

GAZETA NIEPOŁOMICKA



EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Nr 4/291

MAJ 2018

ISSN 1429-004

SAMI PISZEMY GAZETĘ: 66 AUTORÓW, 77 TEKSTÓW



Spędźmy ten maj
aktywnie



str. 36



Raport o gminie

Od 2010 roku cyklicznie wydajemy Raporty o Stanie Gminy. W kwietniu ukazała się najnowsza, czwarta wersja podsumowania danych o naszym samorządzie.

str. 2

Porozumienie AWF – Gmina Niepołomice

29 marca zostało zawarte porozumienie pomiędzy Akademią Wychowania Fizycznego w Krakowie a Gminą Niepołomice.

str. 3

Przedszkole i projekt unijny

W przedszkolu w Zabierzowie Bocheńskim realizujemy projekt unijny, dzięki któremu możemy wyrównywać szanse edukacyjne dzieci w wieku przedszkolnym z niepełnosprawnościami.

str. 23

Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa

NOC MUZEÓW 2018



Muzeum
Fonografii

od 18:00 do 23:00

BEZPŁATNE ZWIEDZANIE



VINYLNIGHT

GODZ. 18:00

WIECZÓR Z WINYLEM PROWADZI
KAZEK



KIERMASZ PŁYT WINYLOWYCH
OD GODZ. 18:00

SEANS O GODZ. 19:00

„PRZYJACIELE NA 33 OBROTY” | 2013

GODZ. 21:00

ZAPRASZAMY NA KONCERT

HOT'LANTA
southern band



18 MAJA | PIĄTEK | OD GODZ. 18:00

NIEPOŁOMICE, UL. ZAMKOWA 4, WEJŚCIE B
WSTĘP WOLNY



MAJOWO

Maj w tym roku daje nam wyjątkowo dużo okazji do wypoczynku. Dwa długie weekendy klamrą spinają cały miesiąc. Żeby z nich w pełni skorzystać, trzeba dobrze się zmotywować do wydajnej pracy, a wiosna nam tego nie ułatwia. „Piękne okoliczności przyrody” – słońce, zieleń, kwiaty – przyciągają uwagę i zatrzymują na zewnątrz. Nic dziwnego, że pozimowa bładość dla wielu z nas jest już tylko wspomnieniem.

Wprawdzie to jeszcze nie wakacje, ale warto i wiosnę spędzać w plenerze, to dobre dla naszego zdrowia. Już w najbliższym czasie czeka nas kilka ciekawych imprez dla bardziej i nieco mniej aktywnych. Dodajmy, że aktywność z kolei dobrze wpływa na koncentrację. Czyli właściwie spędzony czas wolny pomoże nam lepiej wypełniać obowiązki. Zapraszam do lektury Gazety Niepołomickiej i na stronę www.niepolomice.eu, żeby zorientować się, co się dzieje. A potem... do zobaczenia, jeszcze tej pięknej wiosny.

Z poważaniem
Joanna Kocot
redaktor naczelna

TEMATY MIESIĄCA

2. Zaczęła się kampania wyborcza
2. Raport o gminie
2. Środki finansowe na granty w LGD Powiatu Wielickiego

TWÓJ URZĄD

3. Porozumienie AWF – Gmina Niepołomice
4. Jak uczynić komunikację publiczną sprawniejszą i odkorkować miasta?
4. Obowiązkowa deratyzacja

NASZA TABLICA

5. Gdy rozlega się syrena
5. MAN zatrudni blisko 150 osób

WYDARZENIA

6. Mała retencja – wielka sprawa
7. Rycerze walczyli w Niepołomicach
7. Muzyka pasyjna na Zamku
8. CheerMania w Niepołomicach
8. Harcerska ZASPA

KALENDARIUM

9. Kalendarium maj

POLECAMY

10. Pacific Crest Trail rok lodu i ognia
10. Oman orientalny klejnot

ASTRONOMIA

11. Maj

EDUKACJA

12. Nowe perspektywy w szkolnictwie zawodowym
12. Zagrożenia i odpowiedzialność w realu i internecie
13. Finał Get To Know America
14. We Florencji o nauczaniu włoskiego
14. Z miłości do teatru, sztuki i tradycji
15. W świecie Małego Księcia
15. Festiwal wiedzy w Wieliczce
15. Sukcesy uczniów w Wojewódzkim Konkursie Ekologicznym
16. Święto Patrona w niepołomickiej podstawówce
16. Niepołomice oczami dziecka
17. Obchody Święta Patrona w Muzeum Niepołomickim
17. Przedszkolny konkurs piosenki
17. Niekoniecznie na lekcji
18. Gdowskie święto sztuki już za nami
19. Nasze bystrzaki
19. Wehikuł czasu
20. Wiosennym krokiem, czyli niezwykle pokaz mody
20. Budzimy Wiosnę!
21. Jeden dzień w kolorze niebieskim
22. Nowoczesna kuchnia dla przedszkolaków
22. Mroźne opowieści w Teatrze Współczesnym

22. Witaj Wiosno!

23. Przedszkole i projekt unijny

KULTURA

24. Z kim się spotykać, kogo unikać?

HISTORIA

25. Ojcowie Niepodległej
26. Wielki człowiek z niewielkiej miejscowości

BIBLIOTEKA

27. O finansach w bibliotece
27. Warsztaty dla dzieci i rodziców
28. Ona ma siłę
29. Spotkanie z Anną i Krzysztofem Kobusami
29. Lemoncell zaprasza, czyli nocna olimpiada detektywów

CZYTELNIJA

30. Czytelnikom należy się urozmaicenie

DOMY KULTURY

32. Jubileuszowy Konkurs Chórów
33. Świat pastel, farb, węgla i ołówków
33. Wokół Wielkanocy
33. Dom Kultury tonął w kwiatach
34. Palmy jak ogrodzy
35. Przedświąteczne przygotowania
35. Batikowe pisanki z Woli Batorskiej
35. Fascynujące pisanki z soli

SPORT

36. Puszcza zaczyna się zielenić
37. Spartan Race Sprint & Super Bytom
38. Puchar Polski sztuk walki
38. Puchar Podbeskidzia
39. Dobre skoki w Lesznie
39. 40 medali w stolicy
40. Spędźmy ten maj aktywnie
41. Modelarze na podium
41. Finał Małopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w pływaniu

SENIORZY

42. Z życia emerytów

ZDROWIE I URODA

43. Insulinooporność plaga naszych czasów

TRADYCJE I ZWYCZAJE

44. Majowe tradycje świeckie i kościelne

CZTERY ŁAPY

48. Fakty i mity na temat sterylizacji/kastracji psów

PUSCZA NIEPOŁOMICKA

49. II Wielkie Sprzątanie Puszczy Niepołomickiej
49. Czarny Staw posprzątany
50. Noc Sów w Niepołomicach
51. Marchewki na sośnie, czyli wiewiórki całkiem pospolite

GAZETA NIEPOŁOMICKA

www.niepolomice.eu

Nakład: 5000 egz.

Wydawca:

Urząd Miasta i Gminy w Niepołomicach,
Plac Zwycięstwa 13, 32-005 Niepołomice

Redakcja:

ul. Zamkowa 5, 32-005 Niepołomice
tel. 12 250 94 50, faks 12 250 94 00
e-mail: gazeta@niepolomice.eu

Redaktor naczelna: Joanna Kocot

Korekta: Katarzyna Wojtas

Kolportaż: UMiG w Niepołomicach,
tel. 12 250 94 50

Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca, ponadto zastrzega sobie prawo do skracania artykułów, opatrywania ich własnym tytułem i korespondencji.

Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Kontakt z autorami za pośrednictwem redakcji.

Skład i druk:

Drukarnia Alnus Sp. z o.o. w Krakowie
www.alnus.pl, biuro@alnus.pl

Pismo należy do Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.

Zaczęła się kampania wyborcza

Roman Ptak

Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice

12 kwietnia w telewizji publicznej mogliśmy obejrzeć program autorstwa Radosława Jankiewicza, który bez wątpienia udowadnia tylko jedno: kampania wyborcza się rozpoczęła, a festiwal oczerniania mnie i pracy Urzędu Miasta będzie długi i brutalny.

Na początku chciałem podziękować wszystkim znajomym i nieznanym za ich niezliczone słowa wsparcia i zrozumienia dla sytuacji, w której jestem bohaterem – w mojej ocenie – skrajnie tendencyjnego materiału. Wasze słowa są dla mnie niezmiernie ważne.

Z 25 minut Magazynu Śledczego nie dowiadujemy się niczego nowego. Dość szybko widz informowany jest o tym, że mam żonę. Mam ją od 23 lat. I, że moja małżonka pracuje w Fundacji Zamek. Pracowała tam, zanim zostałem burmistrzem. Sprawa była poruszana wielokrotnie i sprawdzana przez zastępy kontrolerów, inspektorów i śledczych. I nikt nie doszukał się tu łamania prawa. Takie są fakty. Ale widocznie fakty, kontrolerzy i stanowisko sądów nie są tu najważniejsze.

A co jest? Ewidentnie insynuacje i niedopowiedzenia. Z nimi trudno dyskutować. Gmina wyremontowała Zamek Królewski w Niepołomicach. Owszem. I uważam to za jeden z większych sukcesów naszego samorządu. „Przekazała go Fundacji” – owszem

– w zarządzanie. Nie na własność. I nigdy na własność nie przekaże. Ta Fundacja, prowadząc działalność gospodarczą, opłaca bieżące remonty, dzięki czemu oszczędzamy publiczne pieniądze.

Ferowanie niemal kryminalnych oskarżeń anonimowo przez osobę, której wiarygodności nie możemy zweryfikować, świadczy o metodach, jakimi posługują się autorzy programu.



Z godzinnej rozmowy ze mną wycięto kilka fragmentów, tym samym pozbawiając wypowiedzi kontekstu. Stanisław Kracik, wieloletni i zasłużony burmistrz, został pokazany jako osoba uciekająca przed pytaniami. Niestety autorzy zapomnieli dodać, że spóźnili

się na umówione nagranie i ich rozmówca po prostu musiał jechać na kolejne spotkanie.

Amunicji do produkcji tak w mojej opinii stronicznych materiałów dostarczają lokalni opozycjoni. Znani dobrze ze swojej zawziętości w tworzeniu donosów i oskarżeń. Znani słabiej z działalności na rzecz swojego okręgu wyborczego. Ale zarówno moją, jak i Waszą pracę podsumują wyborcy za około pół roku.

Jesteśmy organem administracji samorządowej. W pełni przejrzystym. Każdy może zwrócić się o udostępnienie informacji publicznej i każdy ją otrzyma. Byliśmy, jesteśmy i będziemy kontrolowani przez niezależne od nas instytucje. I współpracujemy z każdą instytucją mogącą sprawdzać naszą pracę.

Dla mnie cel produkcji programu jest oczywisty. Czy będzie ich więcej? Nie wykluczam. Czy w walkę polityczną zostaną uruchomione kolejne organy państwa? Chciałbym wierzyć, że nie. Ale nie wierzę. Wiele lat pracy w administracji pozwoliło mi się uodpornić. Te działania nie zniechęcają mnie do dalszej pracy. Nie zniechęcają mnie ograniczenia kadencji i obniżki wynagrodzeń. Nie zniechęcają mnie donosy i kubły wylewanych pomyj. I dołożę wszelkich starań, aby nawet jeśli nastąpi zmiana osób zarządzających naszą małą Ojczyzną, stało się to na demokratycznych zasadach.

Dożyliśmy ciekawych czasów. ■

RAPORT O GMINIE

Od 2010 roku cyklicznie wydajemy Raporty o Stanie Gminy. W kwietniu ukazała się najnowsza, czwarta wersja podsumowania danych o naszym samorządzie.

To 40-stronicowe kompendium wiedzy o naszej gminie. Raport to zestawienie danych liczbowych, które przedstawione są z podziałem na obszary tematyczne. Prezentowanych informacji nie komentujemy i nie oceniamy. To zostawiamy Państwu, prosząc jednocześnie o dzielenie się sugestiami na temat treści raportu oraz tego co należałoby umieścić w kolejnych jego wydaniach. Swoje pomysły można przelać na adres: promocja@niepolomice.eu. Raport można obejrzeć na stronie www.niepolomice.eu lub otrzymać na spotkaniach sołeckich lub w Referacie Promocji i Kultury, ul. Zamkowa 5 pok. 3 na parterze.



GRANTY W LGD

Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania Powiatu Wielickiego planuje przeprowadzić w terminie 7–30 maja 2018 nabór grantowy z zakresu *Wzmocnienie kapitału społecznego, w tym przez podnoszenie wiedzy społeczności lokalnej w zakresie ochrony środowiska i zmian klimatycznych, także z wykorzystaniem rozwiązań innowacyjnych*. Zadania zaplanowane do realizacji w ramach projektu grantowego polegać będą na wspieraniu aktywności, oddolnych inicjatyw i edukacji obywatelskiej mieszkańców obszaru LGD Powiatu Wielickiego.

W naborze mogą wziąć udział podmioty z obszaru gmin Niepołomice, Kłaj i Wieliczka – obszar wiejski. Do uzyskania jest możliwy grant w wysokości od 5 000 do 30 000 PLN. Pula środków dostępnych w naborze to 180 000 PLN. Terminy i zasady składania wniosków zostaną opublikowane m.in. na stronie internetowej www.lgdpowiatwielicki.eu

Porozumienie AWF – Gmina Niepołomice

29 marca zostało zawarte porozumienie pomiędzy Akademią Wychowania Fizycznego w Krakowie a Gminą Niepołomice. W imieniu uczelni podpis złożył rektor prof. dr hab. Aleksander Tyka, natomiast gminy burmistrz Roman Ptak.

dr Krzysztof Sondel
Radny Miejski

Inicjatorami nawiązania współpracy byli Wiesław Bobowski dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miasta i Gminy w Niepołomicach oraz dr Krzysztof Sondel z Zakładu Prawa Wydziału Turystyki i Rekreacji AWF, radny Rady Miejskiej w Niepołomicach, który opracował tekst zawartej umowy.

Dzięki zbliżeniu nauki i edukacji z praktyką samorządową będzie możliwe efektywne wykorzystanie potencjału naukowego, badawczego i intelektualnego Akademii Wychowania Fizycznego oraz zasobów i potencjału gminy w zakresie kultury fizycznej, turystyki i rekreacji oraz fizjoterapii. Należy podkreślić, że strategia rozwoju Gminy Niepołomice zakłada wdrożenie szeregu projektów w zakresie poprawy stanu zdrowia jej mieszkańców m.in. poprzez propagowanie aktywnych form spędzania wolnego czasu. Na podstawie badań naukowych prowadzonych przez specjalistów z AWF umożliwi to podjęcie celowych inwestycji w modernizację dotychczasowej infrastruktury rekreacyjnej, a także stworzenie zupełnie nowych perspektyw dla prawidłowego rozwoju takiej formy wypoczynku wszystkich mieszkańców gminy.

Głównymi założeniami porozumienia są:

- specjalistyczne badania oraz wdrażanie programów zapewniających prawidłowy rozwój psychomotoryczny najmłodszych mieszkańców gminy, a także kreowanie mechanizmów aktywizacji osób starszych, zwłaszcza w celu polepszenia ich kondycji psychofizycznej,
- tworzenie wspólnych programów aktywizacyjno-edukacyjnych dla

młodzieży szkolnej, podnoszenie poziomu kształcenia na podstawie dorobku naukowo-dydaktycznego uczelni w klasach o profilu sportowym, ze szczególnym uwzględnieniem praktycznego wymiaru, udziału pracowników gminy, zwłaszcza nauczycieli, w szkoleniach, kursach i programach naukowo-badawczych



umożliwiających podnoszenie kwalifikacji realizowanych przez AWF w tym dostępu do bazy naukowej i osiągnięć naukowo-dydaktycznych, prowadzenia badań naukowych, odbywania praktyk studenckich,

- merytoryczne wsparcie programów koncepcji rozwoju i wykorzystania potencjału turystycznego gminy Niepołomice i jej atrakcyjności turystyczno-rekreacyjnej, promowania i rozwoju lokalnych produktów oraz profesjonalizacji kadr w usługach turystyczno-rekreacyjnych,
- opracowanie i realizacja wspólnych projektów z zakresu kultury fizycznej, turystyki, rekreacji oraz fizjoterapii, a zwłaszcza pozyskiwanie środków finansowych ze źródeł

zewnętrznych, w tym funduszy strukturalnych Unii Europejskiej.

Pierwszym programem w ramach współpracy jest organizacja wspólnie z Wydziałem Turystyki i Rekreacji AWF kursu „animatora turystyki” dla nauczycieli z gminy Niepołomice. Założeniem głównym jest specjalistyczne szkolenie w zakresie nowoczesnych technik poznawania krajoznawczego, organizacji imprez turystyki aktywnej dla dzieci i młodzieży na podstawie najnowszych przepisów prawnych, zwłaszcza w zakresie: urban exploration, wild flowers, foliage tours, bridge tours, legend tours, weather living, turystyki etnograficznej i industrialnej, astrologii tours w połączeniu z formami rekreacji takimi jak: survival, flyboard, tesla board, train recreation, nowoczesne zbieractwo, alternatywnymi formami spędzania czasu wolnego w tym jumping, flyspot, boot camp, floating.

Ma to na celu przygotowanie profesjonalnej kadry prowadzącej koła turystyki aktywnej we wszystkich szkołach. Kształtowanie odpowiednich nawyków aktywnego spędzania wolnego czasu, odstępianie od konsumpcyjnego traktowania turystyki i rekreacji, dostrzeżenie własnego potencjału, to nie tylko szansa dla prawidłowego rozwoju psychomotorycznego, lecz także wszystkim kształtowanie nowych postaw i zainteresowań wśród młodych ludzi, będzie traktowane jako alternatywa dla gier komputerowych oraz internetu. Realną perspektywą jest możliwość dalszego kształcenia w celu pogłębienia swojej wiedzy na studiach wyższych oferowanych przez AWF i podjęcie pracy umożliwiającej rozwijanie swoich pasji. ■

Jak uczynić komunikację publiczną sprawniejszą i odkorkować miasta?



Maciej Maderak

Referat Ochrony Środowiska i Rolnictwa

Między innymi na to pytanie staraliśmy się odpowiedzieć podczas warsztatów zorganizowanych przez partnera z Wielkiej Brytanii – SEStran (South East of Scotland Regional Transport Partnership) w ramach projektu REGIO-MOB.

Odbyły się one 22 i 23 marca w szkockim mieście Edynburg. W spotkaniu uczestniczyli partnerzy, interesariusze oraz zaproszeni przez nich eksperci z: Włoch, Szkocji, Słowenii, Polski i Rumunii.

Podczas pierwszego dnia spotkania specjaliści z zakresu zarządzania i organizacji ruchu w różnych miastach europejskich opowiadali o swoich doświadczeniach, dobrych praktykach oraz prezentowali stan prac nad regionalnym planem mobilności. W dyskusji uczestniczyli eksperci z uczelni, przedstawiciele samorządu, politycy, a także interesariusze oraz partnerzy projektu. Z polskiej strony byli to: wicedyrektor Zakładu Infrastruktury Komunalnej i Transportu Łukasz Franek, odpowiedzialny właśnie za transport, Daniel Wrzosczyk, dyrek-

tor biura zarządu stowarzyszenia Metropolia Krakowska oraz dwie ekspertki z Politechniki Krakowskiej.

Podczas spotkania przedstawiciele różnych miast przedstawiali swoje rozwiązania w zakresie:

- rozwoju systemu komunikacji rowerowej oraz budowy tras rowerowych w Szkocji,
- rozwoju transportu przy pomocy e-bike'ów, czyli rowerów z dodatkowym napędem elektrycznym,
- zarządzania transportem publicznym w obszarze metropolii Rzymu,
- wyzwań związanych ze stworzeniem i realizacją narodowej strategii rowerowej w Słowenii,
- zarządzania publicznym transportem zbiorowym w Słowenii,
- wykorzystania nowoczesnych technologii elektronicznych w zarządzaniu transportem publicznym na zachodzie Macedonii,
- zarządzania publicznym transportem w mieście Krajowa w Rumunii, a także o charakterystyce i kierunkach rozwoju komunikacji w ramach krakowskiego obszaru metropolitalnego ze szczególnym uwzględnieniem Niepołomickiej Strefy Inwestycyjnej

Kolejny dzień spotkania był przeznaczony dla samych partnerów projektu Regio-Mob. Podczas sesji spotkań omawialiśmy stopień zaawansowania prac nad efektami projektu. To szczególnie istotne, ponieważ do końca marca trwa pierwsza, najintensywniejsza jego faza, w ramach której realizowany był tak zwany Action Plan – czyli Plan Mobilności dla każdego z regionów partnerskich.

Niepołomice, które są najmniejszym partnerem projektu, mają oprócz dwóch wizyt studyjnych, przygotować analizę obecnego stanu polityki transportowej w regionie, organizować prace studialne związane z nowymi inwestycjami infrastrukturalnymi, w tym nad zjazdem z autostrady, koleją aglomeracyjną i parkingami w systemie P&R oraz zaproponować zmiany w dokumentach strategicznych i planach mobilności na różnych szczeblach administracji pod kątem rozwoju transportu niskoemisyjnego.

Projekt potrwa jeszcze dwa lata.

Projekt REGIO-MOB jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach programu INTERREG EUROPE. Jego realizacja jest zaplanowana na lata 2016–2020. ■

Obowiązkowa deratyzacja

Karolina Karagicz

Referat Ochrony Środowiska i Rolnictwa

Burmistrz Niepołomic przypomina o obowiązku przeprowadzenia deratyzacji wiosennej w terminie od 15 kwietnia do 15 maja.

Obowiązek wynika z uchwały NR XXXVIII/390/13 Rady Miejskiej w Niepołomicach z dnia 28 marca 2013 r. w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Niepołomice.

W rozdziale 8. tego regulaminu jest mowa o obszarach podlegających obowiązkowej deratyzacji oraz terminach jej przeprowadzania.

Dla ułatwienia przypominamy, że § 17 rozdziału 8. przytoczonego wyżej regulaminu stanowi:

§ 17.1. Właściciele nieruchomości

zobowiązani są do przeprowadzenia deratyzacji w każdym przypadku pojawienia się gryzoni na terenie nieruchomości

§ 17.2. Obowiązek przeprowadzenia deratyzacji dwukrotnie w ciągu roku w terminach od dnia 15 kwietnia do dnia 15 maja i od dnia 15 października do dnia 15 listopada dotyczy terenów altan śmietnikowych, korytarzy piwnicznych, budynków wielorodzinnych, obiektów i magazynów wykorzystywanych do przetwórstwa, przechowywania lub składowania produktów wolno-spożywczych, obiektów oczyszczalni ścieków oraz

punktów przeładunkowych odpadów komunalnych.

Jednocześnie informujemy, że deratyzację można przeprowadzić przy pomocy specjalistycznego zakładu lub we własnym zakresie. Należy mieć na uwadze, że wyłożone trutki stanowią niebezpieczeństwo zatrucia ludzi i zwierząt. Dlatego do zwalczania szczurów należy używać preparatów zatwierdzonych przez Ministerstwo Zdrowia lub posiadających atest Państwowego Zakładu Higieny.

Środki te należy stosować wg wskazań znajdujących się na poszczególnych preparatach. Właścicielom nieruchomości wskazuje się na konieczność usunięcia resztek preparatu po zakończeniu deratyzacji, z jednoczesnym uporządkowaniem miejsc i pomieszczeń objętych akcją. ■

Gdy rozlega się syrena

mł. kpt. Bartłomiej Kot
Państwowa Straż Pożarna

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej gwarantuje bezpieczeństwo wszystkim jej obywatelom. Ten obowiązek realizowany jest między innymi przez zapewnienie służb, organów i instytucji, których zadaniem jest ochrona ludności. Wśród nich znajduje się struktura Obrony Cywilnej.

Jednym z kluczowych zadań tego systemu jest alarmowanie ludności o wystąpieniu sytuacji kryzysowych (np. katastrof naturalnych, awarii technicznych, skażeń, działań terrorystycznych i wojennych). Każdy z nas dla własnego bezpieczeństwa powinien wiedzieć, w jaki sposób przekazywany jest alarm i jak należy zachować się na wypadek jego wystąpienia.

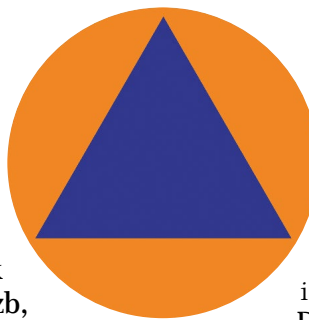
Zgodnie z obowiązującym Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 stycznia 2013 r. w sprawie systemów wykrywania skażeń i powiadamiania o ich wystąpieniu oraz właściwości organów w tych sprawach występują 2 główne sygnały alarmowe. Ogłoszenie alarmu odbywa się za pomocą syren i ma formę modulowanego dźwięku trwającego 3 minuty. Przez dźwięk modulowany należy rozumieć powtarzające się zwiększanie i zmniejszanie częstotliwości dźwięku, przypominające uruchamianie i wyłączanie syreny trwające po kilka sekund. Nie należy go jednak mylić z sygnałem mo-

dulowanym emitowanym przez syreny Ochotniczych Straży Pożarnych, które trwają kilkadziesiąt sekund i powtarzane są tylko trzykrotnie.

Jest to podstawowy sygnał alarmowy informujący o wystąpieniu zarówno skażenia, jak i innej sytuacji kryzysowej spowodowanej np. przez katastrofy naturalne, duże awarie techniczne, działania terrorystyczne oraz wojenne. Szczegółowe informacje w tym samym czasie nadawane są poprzez środki masowego przekazu np. Telewizję Polską oraz Polskie Radio. Znajdziemy tam szczegółowy komunikat dotyczący obszaru i rodzaju zagrożenia. Przykładowe ogłoszenie może brzmieć następująco:

Uwaga! Uwaga! Uwaga! Ogłaszam alarm o ataku powietrznym dla mieszkańców Miasta Niepołomice

Dodatkowo w telewizji wyświetlany jest niebieski trójkąt na żółtym okręgu, czyli oznaczenie Obrony Cywilnej. W powyższym przypadku należy bezwzględnie stosować się do poleceń przekazywanych przez służby



i organy administracji publicznej na czele z burmistrzem, który pełni funkcję szefa Obrony Cywilnej na terenie Miasta i Gminy Niepołomice.

Drugim sygnałem nadawanym z użyciem syreny jest odwołanie alarmu. Następuje ono przez nadanie ciągłego dźwięku trwającego nieprzerwanie przez 3 minuty z taką samą częstotliwością. W tym czasie środki masowego przekazu nadają słowny komunikat o odwołaniu alarmu na danym terenie.

Powyższe alarmy dotyczą sytuacji kryzysowych, które już wystąpiły. Zatem zagrożenie jest realne, bezpośrednie i wymaga natychmiastowej reakcji ludności.

Istnieje również możliwość przekazywania komunikatów, które będą informować o możliwości wystąpienia zagrożenia (np. powódź, pożar, skażenie) w przyszłości. Stosowne komunikaty przekazuje się za pośrednictwem środków masowego przekazu (telewizja i radio), jednak już bez używania syren alarmowych.

Znajomość sygnałów alarmowych stanowi niezwykle istotny element ochrony ludności i bezpieczeństwa państwa, dlatego konieczne jest, aby każdy obywatel potrafił się odpowiednio zachować w momencie ich ogłoszenia. ■

MAN zatrudni blisko 150 osób

Paulina Olejniczak
MAN Trucks

Jeden z największych pracodawców w gminie Niepołomice uruchamia pracę w systemie dwuzmianowym, co oznacza dodatkowe miejsca pracy.

Wynikający z dobrej koniunktury na europejskim rynku wzrost zamówień na pojazdy marki MAN sprawił, że w zakładzie ruszy praca w systemie dwuzmianowym. W najbliższych tygodniach firma zatrudni blisko 150 osób do pracy w obszarze produkcji i logistyki.

– Rozpoczęliśmy rekrutację. Wspierają nas w tym dwie agencje pracy tymczasowej, które mają biura również w Niepołomicach. Najlepszym z pracowników,

po kilku miesiącach, będziemy oferować zatrudnienie bezpośrednio w MAN – mówi menadżer HR, Bogdan Lis.

Obecnie w zakładzie MAN Trucks, w systemie jednozmianowym, zatrudnionych jest blisko 550 pracowników. Za warunki pracy firma była dwukrotnie nagradzana wyróżnieniem TOP Employer oraz nagrodami z zakresu BHP.

Otwarta 10 lat temu, w październiku 2007 roku, fabryka w Niepołomicach

jest częścią koncernu MAN Truck & Bus z siedzibą w Monachium. Powstające tu pojazdy klasy ciężkiej TGX i TGS trafiają na rynki całej Europy, a serie TGS WW i TGS WW również poza jej granice. Od uruchomienia zakładu z fabryki w Niepołomicach wyjechało już ponad 100 000 pojazdów. ■



Mała retencja – wielka sprawa

W sobotnie przedpołudnie, 24 lutego, w ostatni weekend ferii, w Laboratorium Aktywności Społecznej przy ul. Bocheńskiej 26 w Niepołomicach odbyły się warsztaty pt. *Hydrozagadka* – czyli *niezwykła historia małego wodnego oczka*.

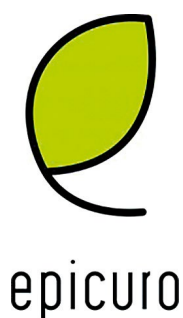


Foto. Piotr Woś

Zajęcia zostały zorganizowane przez Stowarzyszenie Zielony Puszczyk oraz Urząd Miasta i Gminy w Niepołomicach w ramach programu edukacyjnego *Mała retencja wodna* z projektu EPICURO. Wydarzenie przeznaczone było dla dzieci w wieku 8–12 lat i cieszyło się dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców gminy. Scenariusz spotkania miał formę gry-zgadywanki, a w roli animatorów znakomicie zaprezentowały się Iwona Tucznio – geolog, podróżnik i grotołaz oraz Paulina Wabik – geolog, edukator i podróżnik.

Początek spotkania to przede wszystkim luźna pogadanka z dziećmi o znaczeniu wody w naszym życiu i jej wpływie na nasze środowisko. Obrazowo przedstawiono stosunek ilości wody na Ziemi do lądów. Zostało wyraźnie podkreślone, że choć ma ona nad nimi wyraźną przewagę, zajmując ok 70% powierzchni planety, to w zdecydowanej większości jest wodą słoną, która nie nadaje się do picia. Największy problem na świecie jest bowiem z wodą pitną, dlatego słuchaczom uświadomiono, że istnieje potrzeba jej racjonalnego wykorzystania.

W kolejnej części warsztatów dzieci wzięły udział w grze-zgadywance. Rozpoczęła się ona wspólnym odsłuchaniem wiadomości głosowej od tajemniczej istoty, która kazała nazywać się Szuwarkiem. Szuwarek miał problem z ciągle przybierającą wodą. Niestety jako mieszkaniec współczesnego miasta stał się ofiarą ulewy, w wyniku której woda deszczowa zalewała wszystko wokół łącznie z jego domem. Prosił tym samym dzieci o pomoc, szczególnie o radę w postaci wskazówek: co zrobić, żeby uniknąć wynikłych problemów. Aby uzyskać pomocną odpowiedź, dzieci musiały rozwiązać szereg zagadek, zdobyć punkty za prawidłowe odpowiedzi i odgadnąć prawidłowe hasło – klucz.

Dla uczestników przygotowano cztery tematyczne stanowiska, w których znajdowały się zadania. Pierwsze polegało na stworzeniu filtrów do oczyszczania wody. Za pomocą butelek, piasku i żwirku oraz wacików filtrowana woda stawała się coraz czystsza. Na drugim stoliku znajdowała się mapa przyrodnicza, na której należało prawidłowo rozmieścić symbole tak, by powstał obraz ukazujący bioróżnorodność środowiska. Kolejne stanowisko wymagało podlania roślin za pomocą rynienki, pokrywki i garnka, w którym gotowała się woda. Zadanie o tyle trudne, że kwiatek musiał zostać „mocno” podlany, ale wodą chłodną. Ostatnie zadanie polegało na słuchaniu różnych odgłosów płynącej, kapiącej, ciekącej lub spuszczonej wody, a następnie przyporządkowanie ich do odpowiedniego obrazka-podpisu. Dzieci podzielone na grupy radziły sobie znakomicie i sprawnie rozwiązywały poszczególne zadania, a z zebranych punktów – liter odgadły hasło, które brzmiało: „mała retencja”.

Zakończenie warsztatów to podsumowanie zebranych wiadomości i próba zdefiniowania pojęcia „mała retencja”, ustalenie, co korzystnie wpływa na magazynowanie wody, jak należy postępować, aby wody nam nie brakowało. Szczególny nacisk położony został na problem wody w miastach, co było jednoznacznie odpowiedzią i definicją problemu wspomnianego wcześniej Szuwarka. Na koniec zajęć, które były prowadzone w sposób dynamiczny i bardzo ciekawy zarazem, dzieci nagrały wiadomość z propozycją rozwiązania problemu naszego bohatera, która została do niego „wysłana”.

Projekt EPICURO jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej, z programu „Europa dla Obywateli”. ■



Piotr Woś
Stowarzyszenie Zielony
Puszczyk

Rycerze walczyli w Niepołomicach

Michał Skóra

prezes stowarzyszenia Niepołomickie Bractwo Rycerskie

17 marca w Niepołomicach, w nowo powstałej Szkole Podstawowej im. Lady Sue Ryder na Jazach, odbył się finałowy turniej Polskiej Ligi Walk Rycerskich.

Starły się w nim drużyny z całej Polski oraz zagraniczni goście – trzy czeskie drużyny, w tym mistrzowie Czech – Prague Trolls. Dziesięć drużyn zaszerwowało widzom pełnokontaktowe walki rycerskie w formule 5 vs. 5. Między fazą grupową a starciami finałowymi publiczność mogła podziwiać kunszt szermierczy w dwóch pokazowych pojedynkach na miecz i tarczę oraz manewry Rycerskiej Kadry Polski Kobiet w ich walkach z reprezentantkami Czech.

Niepołomiccy rycerze walczą w ligowym klubie KS Rycerz, który od lat utrzymuje się w czołówce najlepszych drużyn w Polsce. W pierwszym składzie KS Rycerz na niepołomickim turnieju wystąpili Jakub Trybała i Robert Derus. Zespół ten po morderczej walce finałowej ze stołeczną drużyną Warsaw Hunters zdobył pierwsze miejsce w turnieju, potwierdził tym samym swoją dominację w sezonie ligowym 2017/2018 i wywalczył tytuł Mistrza Polskiej Ligi Walk

Rycerskich. Trzecie miejsce w zawodach uzyskała wspomniana wcześniej drużyna Prague Trolls.

Finał Polskiej Ligi Walk rycerskich był także dobrym momentem, aby ogłosić Rycerską Kadrę Polski. Z Niepołomickiego Bractwa Rycerskiego powołanie uzyskali Jakub Trybała (Polska 1 w formule 5 vs. 5), Robert Derus (Polska 2 w formule 5 vs. 5 oraz drużyna Polska w formule 21 vs. 21) oraz Michał Skóra (drużyna Polska w formule 21 vs. 21), a także Laura Piñero Valiente i Martyna Porąbka jako reprezentantki Polski w kobiecych walkach drużynowych.

Niepołomickie Bractwo Rycerskie zamierza ściągnąć Polską Ligę Walk Rycerskich do Niepołomic w roku 2019.

■



Muzyka pasyjna na Zamku

Janusz Rojek

animator kultury

W Wielką Środę, 28 marca o godzinie 18.00, jak co roku w okresie Wielkiego Postu, Towarzystwo Miłośników Muzyki i Śpiewu im. Stanisława Moniuszki zaprosiło na koncert barokowej muzyki sakralnej i pasyjnej. W Sali Akustycznej niepołomickiego zamku wystąpiły zespoły: Kameralny Pro-Arte oraz Młodzieżowy Bel Canto pod dyktando Aleksandry Polak, a także zaproszeni goście z Krakowa.

Na otwarcie artyści wykonali piękny Chorał z Pasji wg św. Mateusza Jana Sebastiana Bacha. Utwory tego niemieckiego mistrza muzyki klasycznej można było usłyszeć jeszcze kilkakrotnie m.in. *Jesu Du bist mein* (Jezu Tyś mój) w wykonaniu solisty Pro-Arte Łukasza Mirka czy *Bist Du bei mir* (Jezu jesteś przy mnie) w wykonaniu artystki Filharmonii Krakowskiej Zofii Wengrynowicz-Perun. Niezwykłych wrażeń dostarczył słucha-

czom duet: Urszula Borzęcka i Łukasz Mirek wykonujący *Panis Angelicus* Césara Francka czy solistka Izabela Król, śpiewając *Lasia Chio Pianga* G.F. Händla. Kilka utworów o tematyce religijnej, akompaniując sobie na fortepianie, wykonał Jan Migala, baryton, artysta Opery Krakowskiej, który również tym razem poprowadził cały koncert.

Program zakończył utwór Stanisława Moniuszki *Oto drzewo Krzyża*.

Refleksje nad życiem, cierpieniem i śmiercią, które wypełniły program tego muzycznego wydarzenia, z pewnością niejednej z obecnych wśród publiczności osób mogły pomóc w pełniejszym przygotowaniu się do Triduum Paschalnego.

Coroczny koncert muzyki pasyjnej organizowany przez TMMiŚ wpisuje nasze miasto na listę miejsc w Polsce i Europie kultywujących tę piękną tradycję związaną z wielkopostnym okresem liturgicznym. Artyści oraz Zarząd Towarzystwa podziękowali Kolejowemu Towarzystwu Kultury z Krakowa i Fundacji Zamek Królewski w Niepołomicach za pomoc w organizacji wydarzenia oraz Urzędowi Miasta i Gminy w Niepołomicach za jego współfinansowanie. Zapraszając na kolejne muzyczne wydarzenia, złożyli także Mieszkańcom Miasta i Gminy życzenia z okazji zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy. ■

CheerMania w Niepołomicach

Iwona Janas

trener MTS IKAR Niepołomice

W czwartej edycji powiatowego Turnieju Zespołów Cheerleaders wystartowało 12 formacji tanecznych. Wydarzenie organizowane przez Młodzieżowe Towarzystwo Sportowe IKAR w Niepołomicach, dzięki wsparciu Powiatu Wielickiego, miało tradycyjnie na celu popularyzację zespołowych form tanecznych, walorów artystycznych oraz rozwijanie aktywności kulturalnej wśród dzieci i młodzieży.

24 marca w hali przy ul. 3 Maja w Niepołomicach można było podziwiać talenty młodych tancerek. Tym razem obiekt okazał się zbyt mały, aby pomieścić wszystkich rodziców i rodziny oraz fanów tych zmagani, którzy stawali na palcach, by móc choć jednym okiem spojrzeć na widowiskowe choreografie.

W wydarzeniu wzięło udział niemal 200 uczestniczek w dwóch kategoriach wiekowych. W młodszej klasie pod nazwą Minidance wystartowały zespoły rozpoczynające swoją przygodę z cheerleadingiem, dla niektórych był to debiutancki występ przed prawdziwą widownią. Najmłodsze uczestniczki miały 5 lat. Z kolei kategoria junior młodszy to starsza grupa dziewcząt, mająca na swoim koncie sukcesy związane z tańcem. Ich choreografie były bardziej zaawansowane, zawierające elementy gimnastyczne i akrobatyczne.

W turnieju wzięły udział 3 grupy gospodarzy: Cheer Angels, Cheer Angels MINI oraz SMAJLIS – nowa grupa. Ponadto zaproszeni goście: Małe Gwiazdki, Fresh Stars, Flying Sparks, Dance & Fun I, Dance & Fun II, Dance & Fun Junior, Sasetki z Setki, Sasetki z Setki Mini, grupa Step by Step, Komisja sędziowska miała poważne wyzwanie, aby spośród

tak atrakcyjnych występów wybrać te, które zasłużyły na podium. Tancerki, które szczególnie zachwyciły widzów, zostały wyróżnione indywidualnie. Z zespołów MTS IKAR Niepołomice nagrody specjalne otrzymały: Gabrysia Marecik (Cheer Angels), Dominika Kot (Cheer Angels Mini) oraz Natalia Antkiewicz (Smajlis).

W kategorii Minidance: I miejsce zdobyły: Sasetki z Setki Mini, II miejsce – Grupa Dance & Fun (sekcja młodsza), a III – Cheer Angels Mini.

W kategorii junior młodszy: I miejsce zajęły Dance & Fun, II miejsce – Sasetki z Setki, a III – Step by Step. Pełna relacja z wydarzenia i zdjęcia są dostępne na stronie Facebook: Cheerleaderki MTS IKAR Niepołomice. Zapraszamy!

Serdeczne podziękowania kierujemy do władz Powiatu Wielickiego za wsparcie finansowe umożliwiające realizację przedsięwzięcia. ■



Harcerska ZASPA

sam. Alicja Kowalska

przyboczna 7NDH Szatra

Ferie zimowe to dla wielu z nas długo wyczekiwany czas odpoczynku od codziennej rutyny. Dla harcerzy i zuchów to także okazja do wspólnego wyjazdu i spędzenia razem czasu.

W tym roku zimowisko Szczepu Puszcza zorganizowane zostało w niewielkiej miejscowości Głucholazy, w województwie opolskim. Sąsiedztwo rezerwatu przyrody Las bukowy oraz pasma Sudetów, z najwyższym szczytem polskiej części Gór Opawskich – Kopą Biskupią, to tylko niektóre preteksty do wielogodzinnych wypraw malowniczymi szlakami. Okolica pełna była atrakcji. Każda z drużyn i gromad znalazła coś dla siebie. Uczestniczyliśmy m.in. w warsztatach z płukania złota, kursie tańca, nauce gry na bębnach afrykań-

skich. Spacery po okolicy i wyjścia na łązwy były dla nas przyjemną częścią dnia.

ZASPA liczyła aż 150 uczestników zarówno z drużyn harcerskich, jak i gromad zuchowych. W Głucholazach, pod okiem doświadczonych instruktorów, wypoczywały dzieci i młodzież z 5 NGZ Zielone Iskierki, 7 NGZ Strażniczki Lasu, 5 NDH Gawra, 7 NDH Szatra, 9 NGZ Podróżnicy oraz 3 NDH Niepołomni. Zakwaterowanie znaleźliśmy w ośrodku wypoczynkowym Bandoza, na terenie którego mieściło się

m.in. mini ZOO, hale i boiska sportowe, a także place zabaw.

Cały tydzień wypoczywaliśmy i rozwijaliśmy się zgodnie z metodą wychowania harcerskiego. Zakłada ono przede wszystkim szacunek do innych, uczenie się samodzielności, kształcenie na poziomie fizycznym, duchowym i intelektualnym. Każdy harcerz i zuch ma możliwość samodoskonalenia się i zaspokajania swoich indywidualnych potrzeb, będąc równocześnie w gronie rówieśników, a także młodszych i starszych kolegów, co poszerza horyzonty i udowadnia, jak wiele możemy się od siebie nawzajem dowiedzieć.

Wyjazdy harcerskie to niepowtarzalna okazja na zdobycie nowych przyjaźni, różnorodnych umiejętności, a przede wszystkim przeżycie niezapomnianej przygody. ■

Maj w Niepołomicach

27 kwietnia

godz. 15.00 Rozdawanie flag z okazji Dnia Flagi dla mieszkańców na niepołomiczym Rynku

1-3 maja

10.00-18.00 XXV Wystawa Ogrodnicza oraz wystawa minerałów w Zamku Królewskim w Niepołomicach



3 maja

13.00 Obchody Narodowego Święta Konstytucji Trzeciego Maja, Kościół pw. Dziesięciu Tysięcy Męczenników oraz pomnik przy ul. Parkowej

6 maja

10.00 Wyścig rowerowy w Puszczy Niepołomiczkiej

12.00 Półmaraton po Puszczy Niepołomiczkiej, Leśna Dziesiątka, Bieg Drużynowy, Bieg Leśników

9-17 maja

18.00 Wieczór RPG w Inspiro, Podłęże

9 maja

16.00 Zajęcia edukacyjno-literackie: Podróże w dziecięcy świat, grupa wiekowa 5-6 lat, Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

11 maja

15.00-19.00 Kurs tworzenia witrażu w technice Tiffany'ego, Dom Kultury w Woli Batorskiej

18.00 Wieczór z Planszówkami, Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

12 maja

9.00-15.00 Kurs tworzenia witrażu w technice Tiffany'ego, Dom Kultury w Woli Batorskiej

14 maja

19.00 „Podróże małe i duże” - opowieść o wędrowce długodystansowym szlakiem Pacific Crest Trail, Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa w Niepołomicach

15 maja

17.30 Spotkanie Klubu Czytelniczego, Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

16 maja

16.00 Zajęcia edukacyjno-literackie: Podróże w dziecięcy świat, grupa wiekowa 7-9 lat, Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

18 maja

9.30 Biblioteczne czytanki w piątkowe poranki – zajęcia dla dzieci w wieku 3 lat, Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

20.00 Spotkanie przy Czakramie, Piwnica Gotycka Zamku Królewskiego w Niepołomicach

19 maja

10.15 Szybka Dycha - wyścig rowerowy w jeździe indywidualnej na czas w Puszczy Niepołomiczkiej

Małopolski Rodzinny Gwieździsty Złot „Rowerem po zdrowie” w Niepołomicach

23 maja

16.00 Zajęcia edukacyjno-literackie:

ZAMEK KRÓLEWSKI W NIEPOŁOMICACH

ZAPROSZENIE

**na VIII GIEŁDĘ
MINERAŁÓW I BIŻUTERII**

1-3 maja 2018 r.

wtorek-środa **czwartek**
godz. 10.00-18.00 **godz. 10.00-17.00**

WSTĘP WOLNY

Atrakcje:

- Wystawa „Tajemnica minerałów”
Fundacja Na Rzecz Ziemi Kraków
przy współpracy z Muzeum Niepołomiczkim
1.04.-3.05.2018 r. Sala Łukowa, I p. na zamku
- Konkurs dla publiczności z cennymi nagrodami

Organizator:
Tanzanite.art („Multistone”) Kraków

Współpraca:
Fundacja Zamek Królewski
w Niepołomicach

Patronat medialny: Polskie Radio 106.1 FM

Podróże w dziecięcy świat, grupa wiekowa 5-6 lat, Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

18.00 Spotkanie Klubu Poszukiwaczy Historii Niepołomic, Biblioteka Publiczna w Niepołomicach – LAS

25 maja

18.00 Wernisaż wystawy malarstwa Anny Dziuby, Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

28 maja

19.00 „Podróże małe i duże” - opowieści o Omanie, Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa w Niepołomicach

29 maja

18.00 Wernisaż wystawy prac Wiktorii Kestranek – uczeniicy III klasy niepołomiczkiego gimnazjum, Laboratorium Aktywności Społecznej

30 maja

16.00 Zajęcia edukacyjno-literackie: Podróże w dziecięcy świat, grupa wiekowa 7-9 lat, Biblioteka Publiczna w Niepołomicach. ■

Pacific Crest Trail rok lodu i ognia

Kamila Gruszka

organizatorka pokazów podróżniczych w MCDiS

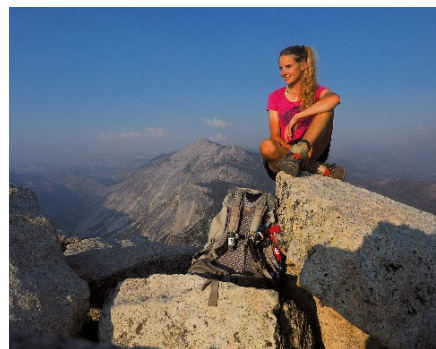
14 maja w ramach niepołomickiego cyklu Podróże małe i duże Kamila Kielar opowie o swojej wędrówce długodystansowym szlakiem Pacific Crest Trail.

Pomiędzy Meksykiem i Kanadą, przez góry biegnące wzdłuż oceanu, wyznaczono szlak, który na dystansie 4300 km biegnie od pustyń, przez wysokie góry, wulkany po lasy deszczowe. 18 razy wspina się na Mt. Everest, biegnie przez 3 amerykańskie stany, omija miejscowości i ma przepiękne, choć zazwyczaj dość łagodne oblicze.

Kamila Kielar, z premedytacją wybierając najtrudniejszy rok w historii szlaku, na meksykańskiej granicy stanęła samotnie. Co ją spotkało? Walka w szalejących górskich rzekach, szczyty

pokonywane z użyciem górskiego sprzętu zimowego, masowe topnienie śniegu, burze śnieżne na pustyni, pożary w północnych stanach, które trzeba było omijać oraz skomplikowana przez to wszystko logistyka. Wędrówkę zakończyła na granicy z Kanadą.

Kamila Kielar miała być arabistką, bo wydawało jej się, że lubi ciepło. Na szczęście zdarza się i tak, że studia jednak czegoś uczą i gdy przypadkiem wylądowała na fińskim uniwersytecie, odkryła, że jednak tereny subpolarne są bezdyskusyjnie najfajniejsze na świecie.



Najważniejsze projekty podróżnicze, w jakich brała udział, to Afryka Nowa (dwa etapy) oraz samotne podróże rowerowe w poprzek Alaski, Kamczatki oraz zimowego Jukonu w Kanadzie.

Więcej informacji na stronie: kamila-kielar.pl

Spotkanie odbędzie się 14 maja (wtorek) o godz. 19.00 w kinie Małopolskiego Centrum Dźwięku i Słowa (ul. Zamkowa 4, wejście B, Niepołomice).

Wstęp wolny!

W trakcie pokazu konkurs z nagrodami.

Więcej informacji: www.mcdiis.pl. ■

Oman orientalny klejnot

Kamila Gruszka

organizatorka pokazów podróżniczych w MCDiS

28 maja w ramach pokazów Podróże małe i duże w Małopolskim Centrum Dźwięku i Słowa w Niepołomicach posłuchamy opowieści Kasi Pustelny-Szewczyk i Marka Szewczyka o Omanie.

W Muskacie wylądowaliśmy około 5 rano. Gdy tylko wyszliśmy z hali lotniska, uderzyło nas przyjemne, ciepłe powietrze i niesamowite zapachy. Tak, Oman pięknie pachnie! Z pobliskiego meczetu dobiegł głos muezina wyśpiewującego adhan. Tak rozpoczęła się nasza orientalna przygoda w egzotycznym Omanie – wspominając.

Na spotkaniu dowiemy się, dlaczego warto odwiedzić Oman i dlaczego ten kraj tak bardzo różni się od innych bardzo popularnych krajów arabskich Afryki północnej, jak: Egipt, Tunezja, Maroko. Na spotkaniu prelegenci opowiedzą, jak się przygotować i zorganizować wyjazd.

Kasia Pustelny-Szewczyk i Marek Szewczyk razem są już ponad 12 lat, choć znają się od 18. Połączyły ich stu-



dia na Wydziale Fizyki UJ i wspólne pasje. Na początku podróżująca para, potem małżeństwo, a obecnie 3-osobowa rodzina. Od ponad 7 lat opisują swoje podróże na blogu Kasai.eu, starając się inspirować wszystkich do poznawania świata i siebie poprzez podróżowanie oraz udowadniając sobie i innym, że z dzieckiem też się da wyruszyć w świat.

Spotkanie odbędzie się 28 maja. (UWAGA! ZMIANA DNIA NA PONIEDZIAŁEK!) o godz. 19.00 w kinie Małopolskiego Centrum Dźwięku i Słowa (ul. Zamkowa 4, wejście B, Niepołomice).

Wstęp wolny! ■

Spojrzenie w niebo 2018

Maj



Ciepły i wilgotny maj – gwarantuje urodzaj – w związku z tym przysłowiem chcielibyśmy, aby tak wiosennie, zielono, ciepło i kwitnąco było non stop. Życzymy też sobie dużo bezchmurnego nieba, firmament bowiem – przy coraz to krótszych nocach – szykuje nam przeróżne ciekawe niespodzianki.

dr Adam Michalec

Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne

Słońce, aktualnie o małej aktywności magnetycznej, przejdzie 21 maja o godz. 12.32 ze znaku *Byka* w znak *Blizniąt*. Nadal mozolnie wznosi się po *Ekliptyce*, coraz to wyżej ponad *Równik Niebieski* – ale już wolniej niż w kwietniu – tak że w ciągu tego miesiąca w Małopolsce przybędzie dnia o 81 minut. 1 maja Słońce będzie „pracowało” w przysłowiowym pocie czoła przez 14 godzin i 42 minuty – wschodzi w Krakowie o 5.17, a zachodzi o 19.59. Natomiast ostatniego maja, w *Boże Ciało*, dzień w Małopolsce będzie trwał aż 16 godz. i 3 minuty, a będzie jeszcze krótszy od najdłuższego dnia w roku o 20 minut. Po długiej tegorocznej zimie ciekawe, jaką pogodę zaszerwują nam przysłowiowi „zimni ogrodnicy” (Pankracy, Serwacy i Bonifacy), nie wspominając zimnej Zośki? Doczekamy, to zobaczymy.

Obserwacje Słońca w minionych miesiącach wskazują na jego malejącą aktywność magnetyczną i zdecydowane jego przechodzenie do minimum po 24 cyklu. Często w przeszłości obserwowaliśmy podobne zachowanie *naszej gwiazdy*, manifestujące się nagłym nieoczekiwanym wzrostem ilości protuberancji i plam na słonecznej tarczy oraz licznymi rozbłyskami rentgenowskimi. Towarzyszą im wtedy wyrzuty chmur plazmy w przestrzeń międzyplanetarną, a tych ostatnio nie brakuje. Chmury te, wlokąc za sobą słoneczne pole magnetyczne – od czasu do czasu na szczęście – i trafiając akurat w *Ziemię*, wywołują rozmaite zjawiska geofizyczne, np. zorze polarne, a także zakłócają poważnie pracę – nie tylko – Międzynarodowej Stacji Kosmicznej.

Jeśli zaś chodzi o *Księżyc*, to w połowie miesiąca będziemy mieli dobre, choć krótkie noce obserwacyjne, kolejność faz *Księżyc*a w maju jest bo-

wiem następująca: ostatnia kwadra 8 V o godz. 4.09, nów 15 V o godz. 13.48, pierwsza kwadra 22 V o godz. 5.49 i pełnia 29 V o godz. 16.20. Najdalej od *Ziemi* (w apogeum) znajdzie się *Księżyc* 6 V o godz. 3.00, a najbliżej nas (w perygeum) będzie 17 V o godz. 23.

Księżyc w tym miesiącu „zaliczy” wiele koniunkcji ze wszystkimi planetami widocznymi u nas na niebie i tak: 4 V o godz. 22 zbliży się do *Saturna*, 6 V o godz. 9 do *Marsa*, a 10 V o godz. 11 do *Neptuna*, 13 V o godz. 17 do *Ura*na, a 2 godz. później do *Merkurego*, a 17 V o godz. 20 do *Wenus* i 27 V też o godz. 20 do *Jowisza*. Ponadto, jakby mu było mało, to w dniu 16 V o godz. 15 zakryje *Aldebarana*, najjaśniejszą gwiazdę w konstelacji *Byka*. Zatem obserwatorzy mają w czym wybierać!

Dla obserwatorów zainteresowanych planetami mam następujące wieści:

Merkurego możemy dostrzec wczesnym rankiem, nisko na południowo-wschodnim niebie, przez pierwsze trzy tygodnie maja, potem skryje się w promieniach wschodzącego Słońca.

Błyszcząca *Wenus*, przez cały miesiąc – aż do jesieni – gra rolę *Gwiazdy Wieczornej*, widoczna będzie tuż po zachodzie Słońca.

Natomiast *Mars* widoczny jest w drugiej połowie nocy w gwiazdozbiore *Strzelca*.

Jowisz, z gromadką czterech jasnych satelitów odkrytych jeszcze przez Galileusza, po majowej (9.V) opozycji, widoczny będzie przez całą noc, w gwiazdozbiore *Wagi*.

Saturn, przebywający w gwiazdozbiore *Strzelca*, będzie dostępny do obserwacji już przed północą. 4 maja *Księżyc* zbliży się do niego, na odległość 2 stopni.

Uran przebywa w gwiazdozbiore *Barana*, a będzie go można dostrzec

przed świtem na wschodnim niebie, ale dopiero od drugiego tygodnia maja.

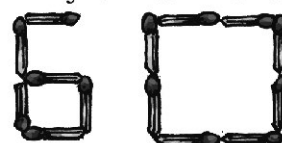
Ponad godzinę wcześniej niż *Uran* w gwiazdozbiore *Wodnika* wschodzi *Neptun*. Obie te „poranne” planety dostrzeżemy za pomocą co najmniej lornetki.

W pierwszej dekadzie maja promieniają jasne i szybkie meteory z roju *Akwarydów*. Meteory te to pozostałość warkocza komety *Halleya*. Radiant meteorów leży na równiku niebieskim na granicy gwiazdozbiorów *Wodnika*, *Ryba* i *Pegaza*. Tegoroczne maksimum jego aktywności przypada na 6 maja po północy, a niestety w obserwacjach będzie nam przeszkadzał *Księżyc* podążający do ostatniej kwadry.

Ze zjawisk, które bym szczególnie polecał do obserwacji, oprócz wymienionych powyżej, to majowe wschody i zachody Słońca, które możemy podziwiać w czasie spacerów umiilanych śpiewem ptaków. Nie zapominajmy ani przez chwilę podczas tych przechadzek po *Ziemi* – zerkając w górę – o rzeczywistości i nie zawsze bezchmurnym niebie, przypomnę tu Państwu bowiem staropolskie przysłowie: *Nie zawsze na ziemi maj, nie zawsze ludzkiemu szczęściu raj*. ■

Odpowiedzi:

- Obrazek- 1,7
- Szybkie pytanie - U 100 rąk jest 500 palców.
- Rebus - Kwiecień
- Krzyżówka -Brama



Nowe perspektywy w szkolnictwie zawodowym

Jarosław Rusek

nauczyciel geografii i informatyki
w CKZiU w Niepołomicach

Corocznie nasza szkoła prezentuje swoją ofertę kształcenia na Targach Edukacyjnych – Festiwal Zawodów w Krakowie.

Dzięki targom ogromna liczba szkół dociera ze swoimi ofertami do gimnazjalistów, szukających nowych kierunków kształcenia. Przez trzy dni młodzież wraz z opiekunami przedstawiała naszą szkołę w branży fryzjerskiej, mechanicznej, budowlanej oraz gastronomicznej. Na stoisku branży fryzjerskiej przy współpracy z firmą Hair Style uczennice zaprezentowały: stylizacje fryzur, darsonwalizację oraz inne zabiegi pielęgnacyjne, w których brali udział chętni. Na stoisku branży gastronomicznej przy współpracy z Piekarnią Iwona nasi specjaliści zademonstrowali sztukę carvingu oraz sposoby dekoracji tortów i ciast. Odwiedzający mogli oczywiście skosztować

wał przekąsek i wyrobów cukierniczych przygotowanych przez naszych uczniów. Stoisko branży mechanicznej i budowlanej rozświetlał czerwony ciągnik siodłowy reprezentujący firmę MAN Trucks w Niepołomicach, która będzie obejmować patronatem nasze dwie klasy: technika pojazdów samochodowych (technikum) oraz mechanika pojazdów samochodowych (Branżowa Szkoła I Stopnia). Oprócz możliwości sprawdzenia, co czuje kierowca za sterami ciężarówki, chętni uczniowie mogli sprawdzić się jako właściciele warsztatu mechanicznego w wirtualnym świecie



gry Car Mechanic. Najbardziej zainteresowani mogli wziąć udział w mini-konkursie wiedzy o motoryzacji i firmie MAN Trucks oraz sprawdzić samochód do nauki jazdy w kat. B, a także wózek widłowy, jaki zakupiła nasza szkoła w celu dokształcania i doskonalenia zawodowego naszych uczniów. Obok stoiska bardzo duże zainteresowanie miał nowy zawód w naszej ofercie 2018/2019 – dekarz. Kształcenie od nowego roku szkolnego objęte będzie patronatem Polskiego Stowarzyszenia Dekarzy i firmy Abito specjalizującej się w pokryciach dachowych i izolacjach. ■



Zagrożenia i odpowiedzialność w realu i internecie

Grażyna Rosiak, Justyna Bielec

SP w Woli Batorskiej

Uczniowie klas od V–VII uczestniczyli w prelekcji, która dotyczyła wyżej wymienionych zagadnień, a poprowadzona została przez przedstawicielkę Komendy Powiatowej Policji w Wieliczce. Prowadząca przedstawiła zebranym zagrożenia związane z odpowiedzialnością karną nieletnich i zagrożenia, które czyhają na użytkowników platform internetowych wraz z konsekwencjami niewłaściwego zachowania w sieci.

Pierwsza część spotkania koncentrowała się wokół zagrożeń płynących z palenia papierosów, picia alkoholu, wulgarного słownictwa, stosowania przemocy, wandalizmu, zażywania narkotyków, wagarowania itp. Prowadząca zwróciła uwagę na pojęcia takie jak kradzież czy wandalizm, które sprowadzają się do niszczenia mienia. Prelegentka przypomniała o obowiązku szkolnym, który w Polsce obowiązuje do 18. roku życia. Mówiono też o zachowaniu na terenie szkoły. Podkreślała, że niedopuszczalna jest nie tylko przemoc fizyczna, lecz także słowna. Należy także przestrzegać norm, które ustanowione są przez samą placówkę, np. zakaz korzystania z urzą-

dzeń mobilnych. Uczniowie dowiedzieli się, że po ukończeniu 13. roku życia każdy odpowiada karnie za wszelkie popełnione przestępstwa, za niektóre wykroczenia – np. kradzież, niszczenie mienia społecznego – po 15. roku życia odpowiedzialność się zmienia i można ponieść karę jak dorośli.

Dalsza część spotkania dotyczyła zagadnień związanych z Internetem, a konkretnie niewłaściwego zachowania się w sieci. Wszehobecny dostęp do Internetu jest nie tylko domeną XXI wieku, lecz także znakiem rozpoznawczym młodego pokolenia. Młodzi, nie bacząc na szkodliwość niektórych przekazów płynących wprost z witryn interneto-

wych, skłonni są do kopiowania różnego rodzaju zachowań. Demoralizacja – to pojęcie, które dotyczy dziś nie tylko świata rzeczywistego, lecz także wirtualnego, gdzie coraz częściej mnożą się zachowania określane mianem cyberprzemocy.

Prowadząca podkreśliła, że nawet w wirtualnym świecie nikt nie jest anonimowy, dlatego należy dbać o swoją prywatność i szanować innych użytkowników. Uczniowie dowiedzieli się, że najwięcej objawów cyberprzemocy ma miejsce na portalach społecznościowych, które skupiają sporą liczbę użytkowników.

Prelekcja uświadomiła uczniom, że tak naprawdę zarówno w świecie rzeczywistym, jak i wirtualnym nieprzestrzeganie zasad zawartych w prawie wiąże się z poważnymi konsekwencjami już w młodym wieku. Uczniowie z zainteresowaniem słuchali wykładu, czynnie uczestniczyli w rozmowie, a wyrazem zainteresowania tematem były pytania skierowane do prowadzącej.

Warto mieć świadomość konsekwencji danych czynów, by ich popełnienia skutecznie unikać. ■

Finał Get To Know America

Dorota Żak

nauczycielka języka angielskiego w Zespole Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II w Niepołomicach oraz koordynatorka konkursu Get to know America

Finał III edycji konkursu wiedzy o USA Get to know America odbył się 22 marca w Zespole Szkół im. Ojca Św. Jana Pawła II w Niepołomicach. Zgodnie z tradycją przeprowadzony został przez przedstawicieli Konsulatu Generalnego Stanów Zjednoczonych w Krakowie.

W tym roku mieliśmy zaszczyt gościć Konsul ds. Prasy i Kultury Pannellę DeVolder, redaktor naczelny magazynu „Zoom in on America” – Bożenę Piłat oraz stypendystkę programu Fulbrighta – Maryę Fancey. Naszym gościem był również Wiesław Bobowski, dyrektor Wydziału Edukacji w Niepołomicach.

Konkurs Get to know America, objęty honorowym patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice, oparty jest na artykułach zamieszczonych w anglojęzycznym czasopiśmie „Zoom in on America” publikowanym przez Konsulat Generalny Stanów Zjednoczonych w Krakowie. Dzięki niemu czytelnicy mogą poznawać kulturę, historię i geografię Stanów Zjednoczonych, a także doskonalić swoje umiejętności językowe. Każda edycja konkursu ma swoją myśl przewodnią. W I edycji uczestnicy poznawali charakterystyczne amerykańskie miejsca i budynki (American Landmarks). W II edycji wyzwaniem był amerykański system polityczny i wyborczy oraz poznanie amerykańskich Prezydentów i Pierwszych Dam. Bohaterami III edycji byli wybitni przedstawiciele amerykańskiej kultury m.in. Marilyn Monroe, Bob Dylan czy Elvis Presley.

W I etapie tegorocznego konkursu 10 stycznia udział wzięło 8 szkół – uczniowie klas gimnazjalnych z Brzezia, Brzeźnicy, Niepołomic, Proszówek, Stanisławic, Woli Batorskiej i Zabierzowa Bocheńskiego oraz uczniowie Zespołu Szkół w Niepołomicach. Do testu przystąpiło 122 uczniów, najlepsi z nich stworzyli trzyosobowe drużyny, które reprezentowały swoje szkoły w II etapie konkursu.

28 lutego 18 drużyn przystąpiło do rywalizacji. Zadaniem uczestników było nie tylko udzielenie odpowiedzi na pytania tj. jakie naprawdę nazywała

się Pocahontas (Matoaka – Białe Piórko) czy ile lat miał Elvis Presley, kiedy otrzymał swoją pierwszą gitarę (12); lecz także rozpoznanie postaci na zdjęciach czy ułożenie chronologicznie wydarzeń z amerykańskiej historii. Jak się okazało, najlepsze drużyny nie miały żadnego problemu z rozwiązaniem zadań i niektóre ukończyły test przed czasem. Oczekując na wyniki konkursu, uczniowie mogli dowiedzieć się ciekawych faktów o innym anglojęzycznym kraju – Australii, dzięki Kindze Czerneckiej uczennicy klasy 3 z rozszerzonym językiem angielskim z Zespołu Szkół w Niepołomicach, która przygotowała



prezentację o swojej niezwykłej podróży do Australii i pobycie w Sydney.

W finale konkursu wzięło udział 8 drużyn: po jednej drużynie z Zespołu Szkół w Niepołomicach, Proszówek i Stanisławic, 2 drużyny z klas gimnazjalnych z Niepołomic oraz aż trzy drużyny z Gimnazjum w Woli Batorskiej. Poziom rywalizacji był bardzo wyrównany i nasi goście z konsulatu byli pod wrażeniem wiedzy, którą zaprezentowali uczniowie. Podczas gdy jury liczyło punkty, Pannella DeVolder spotkała się w auli szkoły z uczestnikami konkursu oraz uczniami Zespołu Szkół, aby podzielić się swoimi wrażeniami z pobytu w Polsce i wygłosić wykład pt. 100 lat razem: Ludzie, Historia, Przyszłość na temat kontaktów polsko-amerykańskich w drodze Polski do niepodległości. Finałowi konkursu Get to know America towarzyszył także konkurs plastyczny American heroes. Za wspaniałe prace nagrody otrzymali następujący uczniowie Zespołu Szkół:

I miejsce – Julia Rzepczyńska za portret Kurta Cobaina

II miejsce – Jakub Rozumek za portret Marilyn Monroe

III miejsce – Barbara Maśnica za portret Johna F. Kennedy’ego

W końcu nadszedł moment ogłoszenia wyników i poznaliśmy zwycięzców III edycji konkursu Get to know America.

I miejsce – tablety, ufundowane przez Zespół Szkół w Niepołomicach oraz Burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice – zdobyła drużyna z Gimnazjum w Woli Batorskiej w składzie: Kamila Glińska, Karolina Wilk i Alicja Kozioł

II miejsce – piękne albumy o USA, ufundowane przez Konsulat Generalny Stanów Zjednoczonych w Krakowie – zdobyła również drużyna z Gimnazjum w Woli Batorskiej w składzie: MARIKA Ptak, Mateusz Burda i Rufus Tronowski

III miejsce – pendrive’y i gadżety, ufundowane przez Konsulat Generalny Stanów Zjednoczonych w Krakowie – zdobyła drużyna z Zespołu Szkół w Niepołomicach w składzie: Patryk Klima, Łukasz Lisek i Piotr Despet.

Ponadto wszyscy uczestnicy, za swoje ogromne zaangażowanie i wkład pracy w merytoryczne i językowe przygotowanie się do finału konkursu, otrzymali puzzle przedstawiające słynne miejsca w USA oraz pamiątkowe gadżety. Gratulujemy raz jeszcze!

Dziękując wszystkim za udział w konkursie, jako organizatorzy chcielibyśmy szczególnie podziękować nauczycielkom języka angielskiego, które zachęcają swoich uczniów do rozwijania zdolności językowych i poznawania kultury amerykańskiej. Dziękujemy Paniom: Małgorzacie Porębskiej, Annie Wójcik, Annie Mazurkiewicz, Teresie Kruk, Katarzynie Oleksiak-Wicińskiej, Bożenie Ziółkowskiej i Jolancie Waclaw. Dziękujemy również naszym sponsorom Johnowi Lynch i firmie Lynka oraz Pizzerii Rooster za wsparcie w organizacji konkursu.

Już dziś zapraszamy do udziału w IV edycji konkursu Get to know America, a w międzyczasie wszystkich, którzy także chcieliby poznać Amerykę, zapraszamy do lektury magazynu „Zoom in on America” na <http://www.usinfo.pl/zoom/>. ■

We Florencji o nauczaniu włoskiego

Marta Burghardt

nauczyciel j. włoskiego w ZS w Niepołomicach

W ramach programu Erasmus+ Mobilność Kadry Edukacji Szkolnej nauczyciele języków obcych Zespołu Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II w Niepołomicach realizują projekt *Holistyczny aspekt nauczania języków obcych z wykorzystaniem nowoczesnych technologii*. Projekt realizowany w latach 2017–2019 zakłada szkolenie kadry pedagogicznej przez udział nauczycielek w kursach międzynarodowych w celu pozyskania nowych inspiracji i pomysłów dla potrzeb zawodowych, nabycia innowacyjnych umiejętności i metod nauczania z wykorzystaniem nowych technologii oraz

podnoszenie standardów w nauczaniu języków.

Dr Marta Burghardt, nauczyciel języka włoskiego w Zespole Szkół w Niepołomicach od 5 do 10 marca brała udział w szkoleniu dla kardy językowców we Florencji. Obszary tematyczne kursu we Włoszech dotyczyły języka, literatury, historii sztuki, historii, folkloru, kuchni włoskiej oraz wykorzystania ich elementów w nauczaniu. Metody pracy opierały się nie tylko na wykładach, pogadankach, warsztatach czy prezentacjach multimedialnych, ale przede wszystkim na żywym kontakcie z szeroko pojętym dziedzictwem kulturowym Florencji, Toskanii, Włoch.

Ponadto międzynarodowe towarzystwo nauczycieli z wielu krajów Europy,

Ameryki i Azji wymieniało się doświadczeniem w nauczaniu języka włoskiego, podkreślając zasadność edukacji z uwzględnieniem różnorodności i aspektów kulturalnych. Takie szkolenia to również przyczynek do integracji międzynarodowej, do integracji ze środowiskiem lokalnym, ale przede wszystkim ze środowiskiem kulturalno-naukowym. Owocem wyjazdu do Włoch jest m.in. prezentacja multimedialna wykonana przez uczniów Zespołu Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II w Niepołomicach na podstawie przekazanych przez nauczyciela fotografii, zdobytych umiejętności i źródeł naukowych. Do obejrzenia prezentacji zapraszamy na stronę internetową naszej szkoły. ■

Z miłości do teatru, sztuki i tradycji

Beata Franczyk-Kestranek

nauczyciel j. polskiego w SP z oddziałami gimnazjalnymi w Niepołomicach

26 marca uczniowie Szkoły Podstawowej w Niepołomicach – gimnazjaliści z klas III zaprezentowali na szkolnej scenie sztukę Aleksandra Fredry pt. *Zemsta*. Spektakl obejrżeli zaproszeni uczniowie z klas siódmych z nauczycielami i dyrekcją szkoły.

Przygotowania do występu trwały już od września. Uczniowie pracowali nad opanowaniem tekstu, grą aktorską, mimiką, ruchem i gestem scenicznym. Wspólna praca przyniosła wspaniałe rezultaty i satysfakcję z dobrze wykonanego zadania.

W tym roku w sztuce wystąpili: Mateusz Kosela jako Cześnik Maciej Raptusiewicz, Michał Woś wcielił się w rolę Rejenta Milczka, Podstolinę zagrała Wiktoria Czop, Klarę – Karolina Lisowska. Mateusz Kamiński zaprezentował się w roli Wacława, Kacper Folcik – w roli Papkina, a Karol Basak – Dyndalskiego.

Fredrowski Teatr Szkolny istnieje już od 2004 roku. Do tej pory wystawione zostały, m.in.: *Śluby panięskie*, *Pan Jo-*

wiański, *Mąż i żona*, *Pan Geldhab*, *Dożywocie*, *Damy i huzary*. Opiekunką grupy teatralnej jest Krystyna Michalska, nauczycielka języka polskiego. Młodych aktorów przez wiele lat wspomagały również: Agnieszka Basista, nauczycielka historii oraz autorka artykułu (udział w próbach, przygotowanie występów, scenografii).

Język utworów Fredry dla młodych ludzi jest sporym wyzwaniem, ale dzięki niemu pielęgnowane jest piękno mowy ojczystej, tradycji i kultury. Komedia przenosi widza do końca XVIII w. i ukazuje obraz szlachty polskiej, jej temperament, zwyczaje, odwagę, historię.

Występy Fredrowskiego Teatru Szkolnego uświetniają ważne wydarzenia w życiu szkoły. Prezentowane były podczas: Dnia Odkrywania Talentów, Dnia Otwartego, Sympozjum Twórczego Nauczyciela, podczas uroczystości wręczenia Listów Gratulacyjnych dla Rodziców uczniów, którzy uzyskali wysokie wyniki w nauce i osiągnęli znaczące sukcesy

lub wykazali się pracą na rzecz środowiska szkolnego. Uczniowie występowali też dla Rady Rodziców.

Młodzi aktorzy biorą udział w przeglądach teatralnych, m.in. w Młodzieżowych Spotkaniach Teatralnych w Gdowie. Wystawiają sztuki dla seniorów. Swoje umiejętności zaprezentowali w pensjonacie dla osób starszych *Zapiecek* w Zabierzowie Bocheńskim oraz w Centrum Rozwoju Seniorów w Staniątkach.

W tym roku grupa teatralna pod kierunkiem Krystyny Michalskiej oraz autorki artykułu wraz z uczniami klas II A i II G przygotowała szkolne jasełka dla gimnazjalistów i najmłodszych uczniów naszej szkoły z klas 0–III. Bożonarodzeniowe występy stały się okazją do wspólnego świętowania cudu narodzin Dzieciątka Jezus.

Teatr otwiera drzwi wyobraźni aktora i widza. Pozwala przenieść się chociaż na chwilę w świat naszych przodków. Pokazać ich codzienne życie, troski, ale też sytuacje śmieszne, skłaniające do przemyśleń i refleksji. Gra w teatrze jest wspaniałym doświadczeniem dla uczniów. Rozwija pasję i zainteresowania. Pokazuje, jak ważna jest praca w grupie, wzajemna pomoc i zrozumienie – by sukces zwieńczył dzieło podczas wspólnego występu na forum szkoły przed kolegami, nauczycielami, dyrekcją i rodzicami. ■



W świecie Małego Księcia

Beata Franczyk-Kestranek

nauczyciel j. polskiego SP z oddziałami
gimnazjalnymi w Niepołomicach

19 marca prawie 100 osób z czterech klas II gimnazjum Szkoły Podstawowej im. Króla Kazimierza Wielkiego w Niepołomicach obejrzało w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie musical: *Mały Książę*.

Uczniowie z książką pt.: *Mały Książę* Antoine'a de Saint-Exupéry'ego zapoznali się już w I klasie gimnazjum. Utwór jest jednym z najpopularniejszych dzieł literatury światowej. Ta powiastka filozoficzna powstała w czasie II wojny światowej, ale prawdy w niej zawarte – dotyczące miłości, przyjaźni, śmierci i odpowiedzialności – są nadal

aktualne. Znajdziemy w niej też rozważania na temat świata ludzi dorosłych, którzy zatracili dziecięcą niewinność, szczerość i spontaniczność. Postacie, które poznaje Mały Książę, symbolizują typy ludzi, uosabiają różne cechy charakteru. Dorośli są: próżni, despotyczni, skąpi. Ważne są dla nich tylko dobra materialne, a na drugiego człowieka patrzą przez pryzmat tego, co posiada, a nie tego, kim jest, co kocha. Ten świat kontrastowo zestawiony jest ze światem dzieci, który reprezentuje Mały Książę. To właśnie one są delikatne, wrażliwe, potrafią bezwarunkowo kochać i są bezinteresowne. W utworze istotne są też symbole, np.: Róża symbolizuje miłość, kobietę; studnia – życie, wiedzę; baobab – zło. Ze względu na sposób

przedstawienia czasu, miejsca i bohaterów utwór można nazwać baśnią. *Mały Książę* to najpiękniejsza poetycka opowieść o miłości, dla której Mały Książę jest gotowy zrobić wszystko. Każdy z nas zgodzi się z uniwersalną prawdą: *...dobrze widzi się tylko sercem. Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu...* oraz słowami dotyczącymi przyjaźni, której Małego Księcia uczy spersonifikowany Lis: *Stajesz się odpowiedzialny na zawsze za to, co oswoiłeś...*

Spektakl bardzo podobał się uczniom. Wszystkich zachwyciła muzyka. Na uwagę zasługują też: ruch sceniczny, dynamika przedstawienia i piękne stroje. Wyjazd pozwolił utrwalić gimnazjalistom wiadomości dotyczące lektury. Dostarczył też wiele przeżyć estetycznych i skłonił do refleksji na temat natury człowieka, jego wrażliwości i złożoności. ■

Festiwal wiedzy w Wieliczce

Ewelina Grudzińska

nauczycielka języka polskiego
w SP Niepołomice-Jazy

23 marca Liceum Ogólnokształcące im. Jana Matejki w Wieliczce po raz kolejny zaprosiło gimnazjalistów do udziału w znanym już festiwalu Matejkowskie Dni Nauki i Pasji.

Cieszące się popularnością wydarzenie, objęte honorowym patronatem przez Starostę Wielickiego Jacka Juszkiewicza, stało się okazją do zapoznania z wybraną ofertą uczelni wyższych. Na uczestników zmagani konkursowych czekały ciekawe prelekcje prowadzone przez wykładowców akademickich. Uczniów Społecznej

Szkoły Podstawowej w Niepołomicach-Jazach szczególnie porwał wykład prof. dra hab. Jerzego Wiciaka poświęcony robotyce oraz wysiłkom człowieka zmierzającym do wykorzystania naturalnych rozwiązań ewolucyjnych w mechatronice.

Jednak nie sposób pominąć samych rywalizacji między przedstawicielami licznych szkół z powiatu wielickiego. Również uczniowie klas trzecich gimnazjalnych Społecznej Szkoły Podstawowej im. Lady Sue Ryder stanęli w konkursowych szrankach, aby popisać się swoją wiedzą. Konkursy były okazją do zabawy, dawały szansę poznania nowych osób, ale przede wszystkim cieszą zdobyte przez naszych gimnazjalistów

miejsca w następujących konkursach: Jan Wróblewski – I miejsce w konkursie wiedzy z fizyki

Arkadiusz Iskrzycki – I miejsce w konkursie biologicznym

Łukasz Wąs – I miejsce w konkursie recytatorskim

Paulina Wochal – II miejsce w konkursie recytatorskim w języku niemieckim
Martyna Rajchel – III miejsce w konkursie mitologicznym

W rywalizacji sportowej natomiast nasza siatkarska drużyna „mixów” wywalczyła II miejsce, ustępując jedynie zespołowi z Węgrzc.

Ponadto Społeczna Szkoła Podstawowa im. Lady Sue Ryder otrzymała specjalną statuetkę i tytuł *Szkoły promującej powiat wielicki* za szczególnie zaangażowanie oraz najbardziej wyróżniające się gimnazjum. ■

WOJEWÓDZKI KONKURS EKOLOGICZNY

Beata Franczyk-Kestranek

nauczyciel j. polskiego SP z oddziałami gimnazjalnymi w Niepołomicach

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Króla Kazimierza Wielkiego w Niepołomicach – gimnazjaliści z klas III: Wiktoria Czop, Wiktoria Kestranek i Mateusz Kosela odnieśli sukcesy w Wojewódzkim Konkursie Ekologicznym Na Ratunek Ziemi – konkurs dotyczył owadów. Uroczyste rozdanie nagród odbyło się 22 marca w Kopalni Soli w Wieliczce.

Niezwykły świat owadów, jego bogactwo i różnorodność były tematem tegorocznego Konkursu Ekologicznego zorganizowanego przez Publiczną Szkołę Podstawową w Trąbkach i Szkołę Podstawową w Niegowici.

Uczniowie z całego województwa rywalizowali w kategoriach: Konkurs Filmowy – Ogólnopolski, Konkurs Fotograficzny – Międzynarodowy, Konkurs Plastyczny – Wojewódzki (prace płaskie, prace przestrzenne), Konkurs Literacki – Ogólnopolski, Turniej Wiedzy Ekologicznej – Wojewódzki.

Nasi gimnazjaliści: Wiktoria Czop i Mateusz Kosela zdobyli I miejsce w Turnieju Wiedzy, a Wiktorii Kestranek przyznano: III miejsce w Konkursie

Filmowym i I miejsce w Konkursie Fotograficznym.

W Turnieju Wiedzy sprawdzano charakterystykę gromady: budowę, czynności życiowe owadów, pochodzenie, maskowanie, owady społeczne, ochronę gatunkową i znaczenie w przyrodzie, a w pozostałych kategoriach zwracano uwagę na sposób przedstawienia owadów, umiejętność obserwacji i wrażliwość na otaczającą przyrodę. Celem konkursu było zainteresowanie młodzieży naturą, pogłębienie wiadomości na temat owadów i propagowanie działań proekologicznych.

Gimnazjalistów przygotowała do konkursu Żaneta Biernat-Tkocz, nauczycielka biologii.

Święto Patrona

Mikołaj Schabowski

nauczyciel historii i plastyki w SP w Niepołomicach, koordynator uroczystości

Podczas Święta Patrona zainaugurowaliśmy obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

Był to dzień wyjątkowy, bo przeżywamy w roku jubileuszowym, ale również dlatego, że po raz pierwszy świętowaliśmy wspólnie z oddziałami gimnazjalnymi z ulicy Szkolnej, którym patronuje Władysław Jagiełło. Młodzież z tamtejszego klubu filmowego przygotowała słuchowisko pt. *Ojcowie niepodległości*.

Już od wielu lat Święto Patrona w naszej szkole wiąże się z wieloma ciekawymi inicjatywami. Przeprowadzono konkurs plastyczny na pocztówkę z Polski, były też kolaże ukazujące piękno naszej ojczyzny. Uczniowie wszystkich klas odrysowali swoje dłonie na białych i czerwonych kartkach, z których następnie ułożyliśmy flagę z okolicznościowym napisem. Chętni przebierali się w tym dniu za słynnych Polaków, co skutkowało dużym zageszczeniem w naszej szkole Lewandowskich i Curie-Skłodowskich. Na korytarzu, na dwudziestometrowym papierze uczniowie wykonywali kolejne zadanie polegające na dokończeniu wypowiedzi: *Polska dla mnie to...* Przeczytawszy bardzo dojrzałe wpisy, możemy być spokojni o przyszłość naszego kraju.

Tradycją szkoły jest już od lat wspólna z rodzicami i uczniami realizacja tematycznych wystaw. W tym roku zorganizowaliśmy na sali gimnastycznej prezentację, mającą pokazać to, co w Polsce jest najlepsze. Rodzice z uczniami i nauczycielami stworzyli wspaniały przegląd dokonań naszego narodu na przestrzeni dziejów i współcześnie. Były więc stoiska wychwalające militarne zwycięstwa, bogactwa świata roślin, niepowtarzalność krajobrazu, różnorodność tradycji i folkloru. Część wystaw poświęcono wybitnym Polakom, ich wynalazkom i osiągnięciom, także sportowym. Inne ukazywały dziedziny biznesowe, w których przodujemy w Europie i na świecie.

Największe zainteresowanie wzbudziły wystawy wychwalające osiągnięcia kulinarne Polaków tj. bigos, pierogi czy, najlepsze ponoć na świecie, pieczywo i słodycze. Ta część była też szczególnie oblegana przez zaproszonych w tym dniu do naszej szkoły cudzoziemców, co tylko utwierdziło nas w przekonaniu, że kuchnia polska to prawdziwy raj dla najbardziej wymagających smakoszy.

Ostatnim punktem dnia było wykonanie małych flag, na których uczniowie wpisywali zaskakujące a nieznane ciekawostki o Polsce. Później mieli je rozdać spotkanym na ulicach mieszkańcom Niepołomic z prośbą o przeczytanie i podanie dalej. Plan był taki, by informacje tam zapisane dotarły do jak największej liczby odbiorców i napawały dumą każdego czytającego.

Reakcje mieszkańców na tę niesza-blonową akcję uczniów były zaskakujące. Część odpowiadała: *Dajcie mi spokój, Co to za głupoty?, Odejdźcie!, Nie mam pieniędzy*, część od razu wyrzucała białe-czerwone karteczki do kosza. Ale większość reagowała pozytywnie i entuzjastycznie, z zaciekawieniem wysłuchując młodzieży. Niezwykle ciekawostki krążą od kilku dni po Niepołomicach, żyjąc własnym życiem. Uczniowie sygnalizują nam, że pojawiają się u nich w domach przyniesione przez rodziców lub sąsiadów. I oto właśnie nam chodziło!

Jeszcze raz dziękujemy wszystkim: rodzicom, uczniom i nauczycielom, którzy z takim zaangażowaniem i pasją współtworzyli ten niecodzienny obraz naszej pięknej ojczyzny w tym dniu szczególnie dla społeczności Szkoły Podstawowej im. Króla Kazimierza Wielkiego w Niepołomicach. ■

Niepołomice oczami dziecka

Magdalena Kulka

nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej w SSP w Niepołomicach-Jazach

Miło nam poinformować, że 27 marca 2017 rozstrzygnięto Gminny Konkurs Fotograficzny „Niepołomice widziane oczami dziecka” przebiegający pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice, organizowany przez Społeczną Szkołę Podstawową im. Lady Sue Ryder.

Śród nadesłanych zdjęć jury w składzie: Jerzy Golowski (przewodniczący), Mikołaj Schabowski, Iwona Kuś-Donatowicz, Magdalena Kulka, Agnieszka Radwańska-Zagata (protokolant) wyłoniło osiem najlepszych fotografii ukazujących piękno, najciekawsze miejsca, zabytki, przyrodę i krajobraz Niepołomic. Dyskusja była burzliwa, po ponad godzinnych obradach zgodnie

zdecydowano przyznać nagrody:

W kategorii wiekowej 6-9 lat

I miejsce – Gaja Lubarska, za zdjęcie pt.

Widok na Puszczę

II miejsce – Julia Bessinger za zdjęcie pt.

Kościół nocą

III miejsce – Nina Pawełczuk za zdjęcie pt.

Zamek Królewski, Stańczyk oraz

Katarzyna Han za zdjęcie pt.: *Wierzby, rejon Grobli*

Wyróżnienie – Wojciech Kołodziej, za zdjęcie pt. *Dąb*

W kategorii wiekowej 10-13 lat

I miejsce – Kaja Sowa, za zdjęcie pt.

Ogrody Bony przy wschodzie słońca

II miejsce – Weronika Różak, za zdjęcie

pt. *Zamek Królewski w Niepołomicach*

III miejsce – Karolina Kołodziej, za zdjęcie pt. *Alejką*

Rozdanie nagród oraz wystawa wszystkich nadesłanych fotografii nastąpi 28 maja w Laboratorium Aktywności Społecznej podczas promocji przewodnika po Niepołomicach dla dzieci. Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom konkursu za przesłane zdjęcia. Pozwoliły nam one spojrzeć na nasze Miasto w nieco inny sposób – oczami dziecka, było to niezwykle doświadczenie, które dostarczyło wielu pozytywnych emocji. Zapraszamy do udziału w kolejnych konkursach fotograficznych! ■

Obchody Święta Patrona w Muzeum Niepołomicckim

Małgorzata Gawlińska

nauczyciel języka polskiego i historii w SP nr 3 w Niepołomicach

Wybitny prekursor fotografii przyrodniczej Włodzimierz Puchalski, którego duża część dorobku artystycznego w postaci zdjęć, albumów i negatywów fotograficznych znajduje się w Muzeum Niepołomicckim, urodził się 6 marca 1909 r. w Mostach Wielkich koło Lwowa. Gdyby żył, obchodziłby w tym roku 109. rocznicę urodzin, a uczniom Szkoły Podstawowej nr 3 w Niepołomicach mógłby opowiedzieć o początkach swoich zainteresowań przyrodniczych, zdobywaniu doświadczeń w fotografowaniu zwierząt, przygotowaniach do obserwacji szczególnie ukochanych bohaterów swoich filmów i zdjęć, czyli ptaków w ich naturalnym środowisku oraz o warsztacie fotograficznym, w którym królowała taśma filmowa i fotograficzna, a nie były znane aparaty cyfrowe.

Społeczność naszej szkoły od 1998 r. cieszy się z nadania szkole imienia Włodzimierza Puchalskiego i corocznie uroczyście obchodzi Dzień Patrona. W tym roku ze względu na trudności lokalowe związane z budową sali gimnastycznej pomyśleliśmy o możliwości odwiedzenia Muzeum Niepołomicckiego i poprosiliśmy o przygotowanie dla uczniów specjalnych warsztatów związanych z twórczością patrona szkoły.

Dzięki uprzejmości dyrektor Marii Jaglarz oraz pracowników muzeum mogliśmy uczestniczyć w lekcji mu-

zealnej poświęconej Włodzimierzowi Puchalskiemu, a także zwiedzić wystawy prezentowane w muzeum. Była to wyjątkowo atrakcyjna forma edukacji, za którą bardzo dziękujemy muzealnikom.

We współczesnym świecie oferującym uczniom wiele przeróżnych atrakcji nie jest łatwo zachęcić do świadomego odbioru kultury. Natłok informacji, pośpiech, praca zawodowa rodziców często uniemożliwiają rodzinne zwiedzanie. Dlatego tak ważna wydaje się misja edukacyjna wszelkich ośrodków kultury, w tym muzeów, i pokazywanie młodemu pokoleniu wartości związanych z szeroko rozumianym dorobkiem kulturalnym człowieka. Odwiedzając Zamek Królewski w Niepołomicach, jesteśmy dumni z jego renowacji i wdzięczni tym, którzy zadbali o jego remont i udostępnienie go mieszkańcom głównie na cele kulturalne. Śmiało można powiedzieć, że to najpiękniejsza wizytówka naszego miasta, w której znalazło się również miejsce dla twórczości Włodzimierza Puchalskiego. W gabinecie Puchalskiego wiszą cytaty z jego albumu pt. *Bezkrwawe łowy* z 1954 r., które zwiedzającym przypominają o niezwykle pięknie nadchodzącej wiosny. Cieszymy się z tego piękna, obserwujemy budzącą się do życia przyrodę, korzystamy z możliwości odwiedzania niepołomickiej puszczy i pokazujemy najmłodszym to naturalne piękno, a za Puchalskim powtarzamy: *Cóż za piękna pora roku! Chyba najpiękniejsza ze wszystkich!*

Z pierwszym jej podmuchem ogarnia człowieka jakaś radosna beztroska, pragnienie życia i swobody. Po długiej, bardzo długiej zimie każdy jest spragniony ciepła, słońca i powietrza, każdy z radością wita najdrobniejszą zapowiedź nadchodzącej wiosny. Drobnny chrząszcz, potężny żubr, słaby ptaszek czy silny człowiek – wszyscy i wszystko otrząsa z siebie zimowy sen i zimowy chłód. ■

PRZEDSZKOLNY KONKURS PIOSENKI

Anastazja Wąchała

Przedszkolaki z Przedszkola Samorządowego nr 1 w Niepołomicach w związku ze zbliżającą się setną rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości już teraz przygotowują się do uczczenia tego ważnego dla wszystkich Polaków święta. Wprowadzając dzieci w wydarzenie, które nastąpi 11 listopada, jako temat tegorocznego konkursu piosenki wybraliśmy patriotyzm.

21 marca 2018 r. w dzień konkursu, każda grupa, poczynawszy od maluszków, po straszaki, zademonstrowała po trzy piosenki o tej tematyce. Jury złożone z reprezentacji rodziców każdej z grupy oceniało występy grupowe, występy duetów oraz solistów. Nie zabrakło takich pieśni patriotycznych jak: *Przybyli ułani*, *Pierwsza Brygada*, *Marsz Strzelców* czy *Białe róże*. Dzieci świetnie przygotowały się do konkursu, a ich białoczerwone, biało-granatowe oraz harcerskie odświętne stroje podnosiły rangę tego wydarzenia.

Niekoniecznie na lekcji

Justyna Bielec

nauczyciel j. polskiego w SP w Woli Batorskiej

Jak połączyć naukę z zabawą? Recepta jest prosta! Wystarczy trochę pomysłów, kilka przerw międzylekcyjnych, garść dobrego humoru i tuzin chęci, jakimi wykazali się uczniowie Szkoły Podstawowej im. Wincentego Witosa w Woli Batorskiej.

Pomysłodawcami całego zamieszania

byli nauczyciele matematyki oraz dyrektor Anna Gąsłowska. To oni zapoczątkowali cykl zmagania, które miały wyłonić Mistrza tabliczki mnożenia. Krótkie quizy trwały na przerwach i cieszyły się wielkim zainteresowaniem wśród uczniów. Podobna inicjatywa dotyczyła języka polskiego i odbyła się w ramach obchodów Szkolnego Tygodnia Ortografii. Grupa chętnych uczniów wzięła w tym czasie udział w krótkich quizach, mających na celu wyłonienie Mistrza

Ortografii. Uczestnicy rozwiązywali zagadki ortograficzne, uzasadniali zasady pisowni poszczególnych wyrazów, a także wzięli udział w dyktandzie. Mimo że owe zmagania odbywały się w czasie przerw międzylekcyjnych, to chętnych nie brakowało! Zawodnicy z niecierpliwością oczekiwali na wyniki, które prezentowane były na szkolnych korytarzach i zaraz po dzwonku kończącym lekcje biegli na... kolejną rundę! Zwycięzców nagrodzono na specjalnych apelach, a minikonkursy spowodowały lawinę pytań o następne tego typu akcje. Dziękujemy wszystkim za zaangażowanie! ■

Gdowskie święto sztuki już za nami

Centrum Kultury w Gdowie już po raz dziewiąty podjęło się organizacji pięknego wydarzenia kulturalnego, jakim jest CK-Art – Przegląd Artystyczny Młodzieży.

Alicja Włodarczyk

nauczycielka j. polskiego w SSP im. Lady Sue Ryder

Projekt adresowany jest do dzieci, młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej działającej w szkołach, ośrodkach kultury, świetlicach i placówkach kulturalnych. Przegląd, podobnie jak w latach ubiegłych, adresowany jest do młodzieży z terenu powiatu wielickiego i powiatów ościennych. Obejmuje dokonania młodzieży we wszystkich dziedzinach twórczości z wyjątkiem teatru (gdowski festiwal form teatralnych organizowany jest osobno w maju). Patronat honorowy nad konkursem objął Wójt Gminy Gdów Zbigniew Wojas, a patronat medialny m.in. Dziennik Polski.

W opinii osób zasiadających w jury w tym roku prym wiodła kategoria literatura, plastyka, fotografia i multimedia. Łącznie w tej kategorii zgłosiło się 187 uczestników, a jury oceniło w sumie 470 prac. Organizator szacuje, że łącznie w tegorocznym festiwalu wzięło udział 495 dzieci oraz młodzieży z terenu powiatu wielickiego, myślenickiego, bocheńskiego i krakowskiego. Te liczby mówią same za siebie!

Także w tym roku nie zabrakło sukcesów uczniów Społecznej Szkoły Podstawowej im. Lady Sue Ryder. Lista nagrodzonych jest długa, co szczególnie cieszy uczniów, rodziców i ich opiekunów.

W kategorii taniec – soliści – placówki oświatowe wyróżnienie zdobyła Agnieszka Syguła z kl. 7.

W kategorii zespołów wokально-instrumentalnych zaszczytne II miejsce zajęła Sue Orchestra prowadzona przez Artura Michalskiego – nauczyciela muzyki. Skład zespołu tworzą: Weronika Bobowski (wokal), Kornelia Mikołajewska (gitara elektryczna), Karolina Wróbel (wokal), Karina Pilch (ukulele), Emilia Azierska (skrzypce), Weronika Sendorek (skrzypce), Maria Sobieraj (perkusja), Antoni Kowalski (gitara akustyczna), Bartek Ulanecki (perkusja) i Jakub Baran (piano).

Na scenie Domu Kultury w Gdowie zaprezentowali się także muzycy – soliści. I miejsce zajęła Emilia Azierska z klasy 7, a III – Hania Piekarska z klasy 1 (sic!) i Julia Świerkosz z klasy 2 gimnazjum. Dziewczynki otrzymały nominację do festiwalu Talenty Małopolski, który odbędzie się 6 maja w Dobczycach. Już dziś trzymamy kciuki!

Kolejne zmagania dotyczyły literatury – twórczości własnej młodzieży. W kategorii Gimnazja i klasy VII za swoje wiersze I miejsce i statuetkę Ck-Art otrzymała Kamila Glišńska z klasy 3 gimnazjum, w kategorii proza II nagrodę otrzymała Julia Ważny z klasy 2 gimnazjum, a III nagrodę Małgorzata Duś z klasy 7.

W kategorii szkół podstawowych klasy IV–VI pierwsze miejsce zdobyła Marianna Motak z klasy 6. Wyróżnienia przyznano Martynie Rajchel (3 klasa gimnazjum) i Julii Biernat, także z klasy 6.

Kolejną, licznie reprezentowaną dziedziną sztuki, była plastyka. Oto długa lista nagrodzonych:

W kategorii plastyka szkoły podstawowe klasy IV–VI II nagrodę zdobyła Natalia Donatowicz, III nagrodę ex aequo: Jan Przybylski i Maja Przybylska, a wyróżnienia otrzymały: Ida Kocot i Wiktoria Czyżewska.

W kategorii multimedia za film *Kamienie na Szaniec* wyróżnienie otrzymał 9-osobowy zespół, składający się z: Basi Kajty, Kamili Glišńskiej, Martyny Rajchel, Oli Tymczyszyn, Kuby Derenia, Arka Iskrzyckiego, Grzesia Glicy, Kacpra Zaleńskiego i Łukasza Wąsa.

W dziedzinie fotografia wyróżnienia otrzymały uczennice: Magdalena Duś i Małgorzata Duś, Maja Bożek, Lena Szaryj i Zofia Twardowska.

W kategorii rysunek wyróżnienia trafiły do: Natalii Krupy, Małgorzaty Duś i Mariki Ptak;

III miejsce zdobyła Helenka Mazur.

W kategorii rysunek o charakterze ilustracji wyróżnienie otrzymała: Anna Kożuch, a II nagroda przypadła Katarzynie Piskor. W tej kategorii mamy też I miejsce – w opinii jury należy się ono Julii Gorzuli.

W ostatniej już dziedzinie – malarstwie – wyróżnienie zdobyła Maja Karpisz.

Serdecznie gratulujemy Naszym Uzdolnionym i już szykujemy się na przyszły rok – jubileuszową, dziesiątą edycję CK-art. ■

Nasze bystrzaki

Monika Matuszek

nauczycielka matematyki w SP w Zabierzowie Bocheńskim, organizatorka konkursu

Matematyka jest alfabetem, za pomocą którego Bóg opisał wszechświat – to przewodnie hasło III Gminnego Konkursu Matematyczno-Logicznego Bystrzak, który odbył się 5 marca w Szkole Podstawowej im. S. Żeromskiego w Zabierzowie Bocheńskim. Organizując konkurs, chcieliśmy pobudzić i rozwijać zainteresowania matematyczne, a także logiczne myślenie wśród uczniów. Konkurs objęty został honorowym patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice Romana Ptaka.

W konkursie wzięło udział 36 uczniów z sześciu szkół gminy Niepołomice. W czasie 60 minut zmierzali się z rozwiązywaniem zestawów zadań, przygotowanych w 4 kategoriach wiekowych – dla klas 1, klas 2–3, 4–5 i 6–7.

Konkurs przebiegł zgodnie z regulaminem. Młodzi matematycy pracowali wytrwale i w skupieniu. Ambitnie i z wielkim zaangażowaniem podchodzili do zadań, a potem z niecierpliwością oczekiwali na ogłoszenie wyników.

Oto zwycięzcy:

KATEGORIA: klasy 1

1. Miejsce Marcel Sowiński – SP w Suchorabie
2. Miejsce Justyna Różeńska – SP w Woli Batorskiej

3. Miejsce Ewa Bożek – SP w Woli Zabierzowskiej

wyróżnienia:

- Łukasz Piotrowski – SP w Zagórz
 Paweł Hałas – SP w Zabierzowie Bocheńskim
 Aleksander Kucharski – SP w Niepołomicach-Podgrabiu

KATEGORIA – klasy 2–3

1. Miejsce Mikołaj Chyrc – SP w Zagórz
2. Miejsce Adam Chudy – SP w Woli Batorskiej
3. Miejsce Mateusz Wilk – SP w Zabierzowie Bocheńskim

Wyróżnienia zdobyli:

- Wiktoria Lebida – SP w Woli Batorskiej
 Kamil Ptak – SP w Woli Zabierzowskiej

KATEGORIA – klasy 4–5

1. Miejsce Kacper Makola – SP w Woli Zabierzowskiej
2. Miejsce Dawid Pietrzak – SP w Woli Batorskiej
3. Miejsce Kinga Węgrzyn – SP w Niepołomicach-Podgrabiu

Wyróżnienie otrzymał:

- Łukasz Fiema – SP w Zabierzowie Bocheńskim

KATEGORIA – klasy 6–7

1. Miejsce Natalia Kozdrój – SP w Nie-

połomicach-Podgrabiu

2. Miejsce Julita Zawadzka – SP w Suchorabie

3. Miejsce Mikołaj Solarz – SP w Zabierzowie Bocheńskim

Wyróżnienie otrzymali:

- Gabriela Tańcula – SP w Suchorabie
 Tomasz Łysik – SP w Woli Batorskiej
 Filip Augustynek – SP w Zagórz

Wszystkim wspaniałym i wytrwałym uczestnikom bardzo serdecznie gratuluję i życzę dalszych matematycznych sukcesów. Zapraszam na kolejną czwartą edycję konkursu w przyszłym roku.

Serdeczne podziękowania kieruję w stronę Burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice Romana Ptaka za objęcie konkursu honorowym patronatem i sponsorowanie głównych nagród oraz Dyrektora Wydziału Edukacji w Niepołomicach Wiesława Bobowskiego za wsparcie w organizacji i przeprowadzeniu konkursu Bystrzak. Cieszymy się, iż po raz trzeci dyrektor Wydziału Edukacji był naszym gościem i trzymał kciuki za naszych młodych matematyków. Na zakończenie wręczył nagrody i dyplomy oraz pogratulował wszystkim uczestnikom konkursu.

Podziękowania kieruję również w stronę Marka Mazura za pomoc w dowiezieniu uczestników na konkurs i ich bezpieczny powrót do szkół. ■

Wehikuł czasu

Izabela Korbut

członkini Stowarzyszenia Przyjaciół ZSZOI w Zabierzowie Bocheńskim

To tytuł projektu edukacyjno-wychowawczego realizowanego przez Stowarzyszenie Przyjaciół ZSZOI w Zabierzowie Bocheńskim, które zorganizowało bezpłatne zajęcia dla uczniów szkoły podstawowej. Celem było rozwijanie i rozbudzanie zainteresowań historycznych uczniów ze szczególnym uwzględnieniem historii codzienności, najbliższej człowiekowi oraz budowanie właściwych postaw patriotyczno-obywatelskich. Było to możliwe dzięki pozyskanym od burmistrza środkom na mały grant.

Zajęcia odbywały się w pierwszym

tygodniu ferii zimowych w formie zajęć warsztatowych. Każdego dnia uczniowie podróżowali wehikułem czasu i przenosili się w różne epoki historyczne.

Dużym przeżyciem dla uczniów było spotkanie z członkami Niepołomickiego Bractwa Rycerskiego, w czasie którego mogli porozmawiać z rycerzami średniowiecznymi, damą dworu oraz poczuć ciężar zbroi. Potem zmierzali się w miniaturowych rycerskich, bawiąc się przy tym wyśmienicie. Bogaci w wiedzę wykonali zamek średniowieczny, zbroje, miecze, tarcze i dumnie prezentowali się w strojach rycerskich. Poczuli się jak prawdziwi rycerze i zdobywali rękę wybranej damy serca. Mieli też okazję wcielić się w rolę wybranego boga greckiego i przez chwi-

łę pobyć na Olimpie. Zaskakujące jest, co można wyczarować z prześcieradła i niepotrzebnych kartonów. Potem mieli możliwość poznania bliżej Józefa Piłsudskiego i Żołnierzy Wyklętych. Przebierali się w mundury żołnierskie i poczuli się podczas inscenizacji historycznych jak w wojsku.

Atrakcyjne, nieszablone zajęcia spowodowały, że uczniowie nie tylko wzięli udział w wydarzeniach historycznych minionych epok, lecz także stali się częścią historii. Warto zdać sobie sprawę, że historia to nie tylko przedmiot nauczany w szkole, ale nauka ponadczasowa, która odgrywa ogromny wychowawczy wpływ na przygotowanie uczniów do funkcjonowania w przyszłości. ■

Wiosennym krokiem, czyli niezwykle pokaz mody

Justyna Bielec

nauczyciel j. polskiego w SP
w Woli Batorskiej

Gdy za oknem ni to zima, ni wiosna. Społeczność Szkoły Podstawowej im. Wincentego Witosa w Woli Batorskiej zdecydowanie wybiera tę drugą – radosną i wyczekiwaną porę roku. Ale jak powitać wiosnę, skoro zima nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa? Najbardziej figlarnym miesiącem okazał się marzec i kiedy wszyscy rozmyślali, jakby tu sprowadzić wiosenną pogodę, Samorząd Uczniowski znalazł najbardziej trafiony sposób. Aby uświetnić obchody Pierwszego Dnia Wiosny i sprawić, by święto to nie było tylko tym, które widnieje w kalendarzu, ale i oznacza nadejście prawdziwej wielbi-

cielki kolorów, radości i energii, przedstawiciele samorządu wraz z opiekunami zorganizowali wielki wiosenny pokaz mody.

W czasie apelu, który został poprowadzony przez: Agatę Zawadzką, Magdalenę Kosińską i Mariolę Grochot oraz uczniów wchodzących w skład samorządu, zaprezentowano najróżniejsze kreacje, które pogrupowane zostały w kilka kategorii – modę „zawodową”, sportową, ekologiczną, szkolną (uczniowie ze ściągawkami) i rodzinną. Nie zabrakło także stylizacji typowo wiosennej, która najpełniej dała się zauważyć w strojach zwiastujących tę najpiękniejszą porę roku. Każdy z gracją prezentował przygotowane przez siebie stroje i podziwiał stylizacje kolegów i koleżanek. Należy również dodać, że w całość zabawie

uczestniczyło grono pedagogiczne wraz z dyrektorką Anną Gąsłowską na czele.

W wiosennych kapeluszach, niektórzy nawet w przygotowanych kreacjach, w rytm wesołej muzyki zatańczyli dla uczniów specjalny taniec. Każdy w ten dzień miał emanować kolorem, dlatego nawet ci, którzy nie zdecydowali się na przebranie, założyli ubrania w kolorach przykuwających wzrok.

Miny uczniów odzwierciedlały znaną prawdę: muzyka łączy pokolenia, a zestawiona z dużą dawką humoru i niespodziewanym pokazem umiejętności tanecznych daje szczęście, które rozprzestrzenia się na wszystkie strony.

Ten dzień na długo pozostanie w naszej pamięci, ponieważ wiosna wkroczyła wtedy nie tylko na szkolne korytarze, ale i w nasze serca. ■

Budzimy Wiosnę!

Magdalena Kulka, Paulina Ratajska

nauczycielki edukacji wczesnoszkolnej w SSP Niepołomice-Jazy

Wiosna w tym roku nie mogła się obudzić. Czekaliśmy i czekaliśmy, zamiast słońca – chmury, zamiast motyli – śnieg, zamiast biedronek – mróz. Uczniowie Społecznej Szkoły Podstawowej na Jazach postanowili wziąć sprawy w swoje ręce!

23 marca szkolni reporterzy ruszyli na poszukiwanie zwiastunów wiosny. Dzieci zebrały się tłumnie na auli szkolnej, by być świadkami wyników tego śledztwa. W trakcie emisji reportażu okazało się, że pierwsze nieśmiałe ślady wiosny już są! Bociany powróciły do swoich gniazd, przebiśniegi wybiły się spod zmarzniętej jeszcze trawy, ogrodnicy powoli sprzątają swoje grządki. Prezenterom udało się nawet zaprosić wielkanocnego zajączka. Dowiedzieliśmy się, że nie jest on zwykłym zajączkiem. Ma swoje pasje, zainteresowania i talenty. Między innymi Pan Zajączek uwielbia słuchać *Marchewa Bibera*, stepować i grać na banjo, a jego marzeniem jest odnalezienie złotej marchewki.

Dzieci z uwagą przysłuchiwały się odkryciom reporterów. Zaintrygowane, postanowiły pomóc i przyczynić się do bu-

dzenia Wiosny. Zachęcili ją do przybycia pokazem swoich talentów. Okazuje się, że wszystkie dzieci w naszej szkole są niezwykle utalentowane. Niektóre z nich jeszcze nie odkryły swoich pasji, inne mają ich bardzo dużo i te nie skrzystalizowały się wystarczająco, aby poświęcić się bez reszty jednej tylko aktywności. Udało się jednak odkryć prawdziwe diamenty. Uczniowie prezentowali swoje zdolności w wielu dziedzinach: śpiew, taniec, gra na instrumentach, pokazy sportowe. Po pokazie talentów mieliśmy okazję podziwiać zdolności plastyczne, techniczne i literackie, ponieważ w tym dniu miało miejsce rozdanie nagród za udział w licznych konkursach. Ogłosiliśmy laureatów w konkursach takich jak: *Na ratunek Ziemi, Nie pal przy mnie, proszę!, Kapelusz Pani Wiosny, Pisan-ka Wielkanocna, Mój instrument mu-*

zyczny. Dzieci udowodniły, że drzemie w nich niezwykle potencjał, pokłady kreatywności i możliwości, które powoli w nich się budzą.

Wszystko to sprawiło, że Wiosna zainteresowała się tym, co dzieje się w naszej szkole. Na zwiady wysłała pierwsze ciepłe promienie słońca, które zaczęły wyglądać zza chmur. Nie mogliśmy dłużej usiedzieć w miejscu i grupa 170 osób zdecydowała się wyjść Wiosnie naprzeciw. Ruszyliśmy wystrojeni w kolorowe kapelusze, wyposażeni w instrumenty i z wielkimi transparentami. Korowód rozśpiewanych, radosnych uczniów robiących wiele hałasu budził Wiosnę z zimowego snu. Ona sama w całej okazałości zaprezentowała się nam podczas tego pochodu, a my ciepło i radośnie ją przywitaliśmy! ■



Jeden dzień w kolorze niebieskim

Niebiesko było 5 kwietnia w Przedszkolu Samorządowym z Oddziałami Integracyjnymi w Zabierzowie Bocheńskim. Już po raz czwarty przyłączyliśmy się do ogólnopolskiej akcji Fundacji JIM oraz innych organizacji działających na rzecz osób z autyzmem, które obchodziły Światowy Dzień Autyzmu. Dla nas był to szczególny dzień z uwagi na to, że dzieci z autyzmem uczęszczają do naszej placówki.

Danuta Burza, Ewelina Śliwa

nauczycielki grupy integracyjnej z Zabierzowa Bocheńskiego

Przedszkole przyozdobił profesjonalny baner informacyjny. Dzieci wraz z nauczycielami wykonały niebieskie kwiaty. Wszystkie grupy zgromadziły się na jednej sali, gdzie zaśpiewały hymn *Jesteśmy razem*. Każde dziecko otrzymało niebieski balon i wyruszyliśmy na spacer po okolicy, solidaryzując się z dziećmi dotkniętymi autyzmem oraz ich rodzinami, aby celebrować Światowy Dzień Świadomości Autyzmu i zwrócić uwagę na zaburzenie rozwojowe dotykające już 1 dziecko na 100.

Celem wydarzenia jest zwiększenie świadomości i wrażliwości społecznej na temat autyzmu oraz zwrócenie uwagi na główne problemy, z jakimi borykają się osoby z autyzmem oraz ich najbliżsi.

Każda osoba z autyzmem jest inna, ma własną niepowtarzalną osobowość. Dzieci dotknięte tym zaburzeniem, tak jak wszystkie bawią się, śmieją, płaczą i kochają. Tym, co je odróżnia, jest sposób, w jaki odbierają świat. Charakteryzują się tym, że inaczej myślą, inaczej przetwarzają informacje. To całościowe zaburzenie rozwojowe. „Całościowe” oznacza, że wpływa na całość funkcjonowania: na nawiązywanie i podtrzymywanie relacji społecznych, sferę komunikacji oraz aktywności i zainteresowania.

Z autyzmem związane są też zaburzenia sensoryczne, czyli nieprawidłowości w odbieraniu, przetwarzaniu i integrowaniu bodźców, które docierają do narządów zmysłów: wzroku, słuchu, dotyku, równowagi. Ponieważ przetwarzanie bodźców przez mózg jest zmienione, w odmienny sposób odbierają wrażenia zmysłowe. Trudno jest nam nawet wyobrazić sobie, że sól jest kwaśna, śnieg parzy, a delikatne głaskanie powoduje silny ból. Należy pamiętać, że objawy autyzmu mogą pojawić się na różnych etapach życia i wyglądać inaczej, dlatego tak ważne jest wczesne uczestnictwo w zajęciach integracji sensorycznej, które mają na celu zniwelowanie zaburzeń sensorycznych i ułatwienie funkcjonowania w otaczającym świecie.

Samorządowe Przedszkole w Zabierzowie Bocheńskim oferuje specjalistyczną opiekę nad dziećmi z autyzmem i dziećmi z innymi niepełnosprawnościami. Dzieci posiadające orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego są pod opieką oligofrenopedagoga, logopedy, psychologa. Specjalistyczne zajęcia grupowe i indywidualne to między innymi terapia integracji sensorycznej prowadzona przez terapeutę integracji sensorycznej.

W ramach projektu unijnego *Wielospecjalistyczna stymulacja dziecka z niepełnosprawnością – szansą na lepszy udział w edukacji przedszkolnej* powstała nowa, profesjonalna sala wyposażona w specjalistyczny sprzęt terapeutyczny do integracji sensorycznej. Również w ramach projektu dzieci biorą udział w zajęciach takich jak: nauka czytania metodą symultaniczno-sekwencyjną prof. Jagody Cieszyńskiej, gimnastyka korekcyjna, logorytmika, terapia logopedyczna, dogoterapia. Odwiedziny Zojki – psa retrievera z Nowej Szkocji dają dzieciom wiele radości i motywują do nabywania nowych umiejętności.

Dzieci, przebywając w grupie integracyjnej, przez wspólne zajęcia i zabawę ze zdrowymi rówieśnikami nabywają nowe umiejętności, uczą się prawidłowych zachowań społecznych i przyzwyczajają się do otaczającego świata pełnego różnych bodźców, dźwięków i barw. ■



Nowoczesna kuchnia dla przedszkolaków

Anastazja Wąchała

nauczyciel w PS nr 1 w Niepołomicach

Dzięki projektowi *Nowoczesna kuchnia dla przedszkolaków*, który zgłoszony był do Budżetu Obywatelskiego 2017, a obecnie jest w realizacji, Samorządowe Przedszkole nr 1 w Niepołomicach zyskało nowoczesne wyposażenie kuchni. Stary wysłużony sprzęt wymagający częstych napraw zastąpiły nowoczesne urządzenia AGD. W ramach ww. projektu zakupiono: piec konwekcyjno-parowy, maszynę do obierania warzyw, szatkownicę, maszynkę do mielenia

mięsa, sokowirówkę, blender oraz wielofunkcyjny robot planetarny. Wyposażenie kuchni w nowoczesny sprzęt AGD z całą pewnością usprawni jej funkcjonowanie i zwiększy wachlarz zdrowych potraw. Nowoczesny sprzęt, który zyskało przedszkole, będzie służyć wielu dzieciom i jest to inwestycja na długie lata. Dzięki nowoczesnej kuchni wzrośnie komfort pracy personelu, który codziennie wydaje aż 165 porcji posiłków dla naszych dzieci. Nowoczesne urządzenia AGD takie jak sokowirówka lub wielofunkcyjny robot planetarny wykorzystywane będą również na zajęciach

dydaktycznych, podczas których przedszkolaki będą mogły poznawać w sposób praktyczny pod okiem nauczyciela elementarne zasady zdrowego żywienia, etapy przygotowania posiłków oraz zasady działania sprzętów elektrycznych. Jako pierwsi nowy sprzęt na zajęciach wykorzystali dzieci z grupy Wesołe Misie, które z pomocą wielofunkcyjnego robota upiekły pyszne wielkanocne babeczki. Dziękujemy wszystkim mieszkańcom Niepołomic, którzy zagłosowali na nasz projekt i przyczynili się tym samym do modernizacji przedszkolnej kuchni. ■

Mroźne opowieści w Teatrze Współczesnym

Magdalena Macałka

nauczyciel w PS w Podłężu

16 marca cztero- i pięcioletki z Samorządowego Przedszkola im. Św. Kingi w Podłężu pojechały na wycieczkę do Krakowa. Miejscem docelowym był Teatr Współczesny przy ul. Starowiśnej.

Dzieci miały okazję obejrzeć spektakl teatralny *Opowieści z Lodowej Krainy*, który jest autorską inscenizacją opartą na motywach jednego z najpopularniejszych ostatnio animowanych filmów – *Krainy Lodu* i adaptacji baśni H. Ch. Andersena *Królowa Śniegu*.

Historia opowiada o dwóch siostrach. Jedna z nich, odkrywając w sobie magiczne moce, postanawia opuścić rodzinny dom na rzecz mroźnego pałacu. Druga siostra, Elsa, chce ją za wszelką cenę odnaleźć, przemierzając śnieżną krainę w towarzystwie Renifera, bałwanka Olafa i narzeczonego. Upór, mądrość i miłość pozwalają odnaleźć i odzyskać Annę, lecz nie bez walki...

Całość opowieści okraszono miłą dla dziecięcego oka scenografią, efektami dźwiękowymi i wesołymi piosen-

kami skomponowanymi właśnie z myślą o najmłodszych, w sześćdziesięciu minutach tworzy magiczny świat, który daje wiele radości, ale i przynosi refleksję.

Po spektaklu przedszkolaki miały okazję uczestniczyć w warsztatach teatralnych, podczas których dowiedziały się więcej o zawodzie aktora, odegrały scenę ze spektaklu, mogły nauczyć się, jak za pomocą mimiki ukryć lub wyrazić emocje oraz jak opanować tremę. Dodatkową atrakcją była możliwość wykonania zdjęcia z bałwankiem Olafem. Dzieci zachwycone spektaklem, nie zwracając uwagi na niesprzyjającą aurę i deszcz, powróciły do przedszkola, nucąc zasłyszane w teatrze melodie. ■

Witaj Wiosno!

Teresa Kuś

nauczyciel PS w Woli Batorskiej

Datę 21 marca znają wszyscy, zarówno dzieci, jak i dorośli – w tym dniu przychodzi do nas kalendarzowa wiosna. Mimo że w tym roku zima nie dawała za wygraną i długo straszyla nas śniegiem oraz mrozem, najmłodsze przedszkolaki z Przedszkola Samorządowego w Woli Batorskiej postanowiły same poszukać wiosny. Misie przygotowały dla swoich starszych koleżanek i kolegów przedstawienie, podczas którego, wcielając się w różne postacie, wyruszyły na spotkanie jakże długo oczekiwanej pory roku. Na scenie pojawiły się: motylki, pszczołki, biedronki, koniki polne, a także pierwsze kwiaty. Z zimowego snu obudził się niedźwiadek, a deszczyk, wiaterek i słońeczko przygotowywały wszystkich na

przyjście wiosny. I tak niespodziewanie, po pięknym tańcu wykonanym wspólnie przez wszystkie zwierzątka do muzyki E. Griega Poranek, niespodziewanie pojawiła się Wiosna. Pięknie ubrana w zieloną sukienkę, z kwiatami we włosach obiecała przedszkolakom, że zostanie dłużej. Wszystkie zwierzątka bardzo się ucieszyły, a bociany z żabkami zatańczyły na jej cześć specjalny taniec. Maluszki z wielkim przejęciem odgrywały swoje role. Mimo że czasem trema nie pozwalała mówić głośniejsze, zebrani widzowie gromkimi brawami nagrodziły trud, jaki Misie włożyły w przygotowania do występów. Na koniec dzieciaki poszły do szkoły oznajmić starszym koleżankom i kolegom z zerówki, że nadeszła wiosna. Bo, jak zaśpiewały, ...zima każdemu obrzydła i wszyscy czekają z utęsknieniem na cieplejsze dni. ■



Przedszkole i projekt unijny

W przedszkolu w Zabierzowie Bocheńskim realizujemy projekt unijny, dzięki któremu możemy wyrównywać szanse edukacyjne dzieci w wieku przedszkolnym z niepełnosprawnościami.

Monika Kapustka, Beata Kołodziej
nauczyciele edukacji przedszkolnej

Przedszkole Samorządowe z Oddziałami Integracyjnymi w Zabierzowie Bocheńskim już od wielu lat otacza opieką dzieci również te, których rozwój nie przebiega harmonijnie. Jest to duże wyzwanie dla placówki, ale też ogromna satysfakcja. Wiemy również, że dzięki współpracy i zaangażowaniu dyrektora i nauczycieli można dużo osiągnąć. I dlatego mamy ogromną przyjemność ogłosić, że w latach 2017–2019 w przedszkolu jest realizowany projekt *Wielospecjalistyczna stymulacja dziecka z niepełnosprawnością – szansą na lepszy udział w edukacji przedszkolnej*, którego wartość dofinansowania z UE wynosi 201.469,12 zł. Celem projektu jest poprawa funkcjonowania i wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci w wieku przedszkolnym z niepełnosprawnościami oraz wzrost kompetencji i kwalifikacji nauczycieli pracujących w przedszkolu.

W ramach projektu zostaną podjęte następujące działania:

- Przestrzeń placu zabaw zostanie zaadaptowana do potrzeb dzieci niepełnosprawnych – będzie zamontowana bezpieczna nawierzchnia, a także sześciokąt wielofunkcyjny. Efektem zagospodarowania przestrzeni placu zabaw będzie uatrakcyjnienie zajęć na świeżym powietrzu oraz ciekawsze spędzanie czasu wolnego.
- Sala do Integracji Sensorycznej zostanie zmodernizowana, a także zakupiony zostanie specjalistyczny sprzęt dostosowany do potrzeb dzieci z niepełnosprawnościami. Dzięki tym działaniom możliwe będzie bardziej efektywne prowadzenie zajęć z integracji sensorycznej, które umożliwią dzieciom z niepełnosprawnością lepszy udział w edukacji przedszkolnej.
- Zakupione zostaną pomoce dydaktyczne do prowadzenia zajęć dodatkowych ogólnorozwojowych ze szczególnym uwzględnieniem metody symultaniczno-sekwencyjnej prof. Jagody Cieszyńskiej. Ponadto przedszkole zyska nowoczesny projektor z rzutnikiem, które pozwolą uatrakcyjnić zajęcia.
- Przeprowadzane są szkolenia dla nauczycieli, podnosimy kwalifikacje w zakresie pracy z dziećmi niepełnosprawnymi. Czterech nauczycieli zyskało możliwość udziału w studiach podyplomowych, natomiast wszyscy nauczyciele doszkołą się dzięki uczestnictwu w kursach i szkoleniach.
- Innowacyjne zajęcia dodatkowe wyrównujące deficyty i podnoszące kreatywność skierowane do uczestników projektu tj. dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych uczęszczające do przedszkola w latach 2017–2019. Różnorodne zajęcia są prowadzone zarówno przez nauczycieli, jak i przez zatrudnione osoby z zewnątrz posiadające kwalifikacje do prowadzenia danego rodzaju zajęć.

Udział dzieci w zajęciach dodatkowych umożliwi wielospecjalistyczną stymulację dziecka niepełnosprawnego oraz podniesie jego kreatywność, dając mu szansę na lepszy udział w edukacji przedszkolnej.

Projekt kierowany jest więc i do dzieci z niepełnosprawnością, i do nauczycieli. Ale zmiany objęły także przestrzeń całej placówki. Dzięki wsparciu Gminy Niepołomice zostały wymienione wszystkie okna w budynku znajdujące się na parterze oraz przebudowana sala. Dzięki tym pracom grupa Smerfów zyskała większą przestrzeń do nauki i do zabawy, a także bezpośrednie przejście do toalety.

Projekt jest w trakcie realizacji zgodnie z zaplanowanymi etapami. ■

FELIETONY ŻYCIEM PISANE (93)

Z kim się spotykać, kogo unikać?

Marcin Urban

Psychologowie są zgodni co do tego, że człowiekowi w naturalny sposób potrzebna jest obecność innych ludzi. Udowodniono, że potrzebujemy rozmów z innymi osobami, dotyku, świadomości ich obecności, czyli szeroko pojętego towarzystwa. Właśnie z tego powodu więzienna „izolatka” jest uznawana za jedną z najcięższych kar. Mnóstwo jest dowodów na to, że utrzymywanie różnego rodzaju kontaktów międzyludzkich poprawia nasz dobrostan. Przykładem może być dowiedziona statystycznie informacja, że osoby samotne żyją krócej niż osoby w związkach.

Już od bardzo dawna wiadomo, że praca zawodowa jest potrzebna nie tylko dlatego, że zapewnia środki na utrzymanie, lecz także również dlatego, że zapewnia różnego rodzaju kontakty z innymi osobami. Co prawda nie wszyscy współpracownicy są mili i sympatyczni, ale przecież osoby naprawdę przyjazne i życzliwe też się trafiają. Cała sztuka polega właśnie na tym, aby przyciągnąć do siebie takie osoby, na których nam zależy. Ale jakimi kryteriami przy tym się kierować? Nie istnieje oczywiście żadna ustalona reguła, ale z pewnością warto szukać ludzi, którzy sprawiają, że w jakimś sensie się „wznosimy”. Może tu chodzić o to, że dzięki nim uczymy się czegoś, doskonalimy, rozwijamy talenty lub uzyskujemy jakieś nowe kwalifikacje. Tacy ludzie mobilizują nas do rozwoju. Unikać natomiast należy takich osób, które wciąż pogarszają naszą samoocenę, czyli takich, którzy metaforycznie „ściągają nas w dół”. Niewątpliwie przyjemniej jest przebywać w towarzystwie osób, które w każdej, nawet trudnej sytuacji dostrzegają coś dobrego. Dodatkową zaletą jest też „otwarta głowa”, czyli kreatywność oraz inwencja. Optymizm i pomysłowość pozwalają lepiej radzić sobie nawet w tarapatkach. Zdrowe poczucie humoru pomaga w rozładowaniu napięcia no i jest zaraźliwe, co sprawia, że dobry nastrój udziela się innym. Inne pozytywne cechy to na przykład orientacja na osiąganie sukcesu, gotowość do współpracy, szerokie horyzonty zainteresowań oraz przejawianie życiowej energii.

Ale jak wiadomo, życie dalekie jest od ideału, więc z różnych przyczyn możemy być skazani na przebywanie z osobami zgorzkniałymi, cynicznymi, nadmiernie krytykującymi i nastawionymi negatywnie do otoczenia. W takiej sytuacji trzeba sobie samemu pomóc poprzez kontrolowanie swoich reakcji. Często chodzi o to, aby po prostu nie dać się sprowokować. Jak to robić? Nasz mózg, jak wiadomo, może funkcjonować zarówno w trybie „emocji”, jak i w trybie „logiki”. Trzeba wszelkimi sposobami unikać reakcji emocjonalnych, czyli zachować zimną krew. Warto unikać oddawania wet za wet, bo to tylko roznieca konflikty. Bardzo pomocne jest zrozumienie i „nazwanie” sytuacji. Jeśli sami dla siebie zdefiniujemy na przykład, że ktoś jest niemiły z powodu choroby albo swojej sytuacji życiowej – to łatwiej nam się opanować.

Jak zatem postępować z „trudnymi” ludźmi? Warto sobie w umyśle ustalić „granice własnego ja”, czyli powiedzieć sobie, że „on ma swoje problemy w swoim świecie, a ja mam swój własny świat, do którego on nie ma dostępu”. Ważne jest również to, aby nie brać sobie zbytnio do serca tego, co nas spotyka ze strony tych „trudnych” ludzi. Przecież z reguły oni są nieuprzejmi nie tylko w stosunku do nas, do innych osób. Taki mają styl bycia, a zatem trzeba sobie powtarzać, że my nie jesteśmy temu w żaden sposób winni. Ich złe zachowanie wynika z nich, a nie z nas. Można też doszukiwać się w negatywnych działaniach innych ludzi jakiegoś ukrytego pozytywu. W moim przypadku jest to możliwość napisania fraszki na ich temat. No i warto być niekiedy wspaniałomyślnym, okazując w jakiejś formie życzliwość nawet nieżyczliwym osobom. Oczywiście, nie należy liczyć na to, że oni się wtedy w cudowny sposób zmienią, ale warto taki gest uczynić. Choćby dla własnej satysfakcji... ■

Fraszka

o wrednych

Paskudna

osobowość

jest klęską

człowieka,

bo sprawia,

że kto może

od niego ucieka.

Ojcowie Niepodległej

Na frontach I wojny światowej wciąż ginęli żołnierze, gdy w zaciszu gabinetów przywódców państw walczących toczyły się rozmowy o przyszłym kształcie politycznym Europy.

Mari Jaglarz

dyrektor Muzeum Niepołomickiego

Trudno ocenić jak dalece los narodów liczących na niepodległy byt zależny był od zdolności bojowej, odwagi i ilości przelanej krwi jego przedstawicieli, a w jakim stopniu zależał od interesów wielkich rządzących i siły argumentów politycznych lobby. Jakie pozamilitarne czynniki odegrały znaczącą rolę w wyodrębnieniu Litwy, Łotwy, Estonii, Finlandii, Czechosłowacji czy Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców.

W przypadku niepodległości Polski w powszechnym mniemaniu rolę pierwszoplanową odegrał Józef Piłsudski i właśnie z jego osobą kojarzony jest fakt odzyskania wolności po 123 latach panowania zaborców. Ale to duże uproszczenie. Ojców Niepodległej było znacznie więcej, tych bardzo i mniej znanych wojskowych i tych dla nas bezimiennych, ale także polityków o różnorodnym światopoglądzie i odmiennych wizjach przyszłego państwa.

Ważną rolę odegrali wybitni artyści i ludzie nauki, gdyż pozycję kraju budują na arenie międzynarodowej przede wszystkim autorytety. Jednym z nich był Ignacy Jan Paderewski (1860–1941).

Jego artystyczna droga nie była łatwa. Pochodzący co prawda z herbowej, ale zubożałej rodziny, rozpoczynał naukę gry na fortepianie u prowincjonalnych nauczycieli, kontynuował w Instytucie Muzycznym w Warszawie i w końcu sam został nauczycielem muzyki.

Stosunkowo późno jak na przyszłego wirtuoza, po spotkaniu z Heleną Modrzejewską i dzięki jej pomocy, także finansowej, mógł zacząć poważnie myśleć o przyszłej karierze. Udał się do Wiednia, gdzie lekcji udzielał mu największy nauczyciel epoki – Teodor Leszetycki. Tam też w 1888 roku rozpoczęła się jego zagraniczna trasa koncertowa, która trwała niemal do śmierci.

Po sukcesie w Wiedniu był Paryż, Londyn, Stany Zjednoczone, gdzie odbył 19 tournée, witany przez rozentuzjazzowaną publiczność. Wszędzie zresztą

towarzyszyło mu uwielbienie tłumów, a zwłaszcza kobiet, gdyż poza piękną grą, zawierającą ogromny ładunek emocjonalny był przystojnym mężczyzną z burzą rudych loków.

Trafił na salony – miejsce spotkań świata władzy, biznesu i sztuki. Wykorzystując swą popularność, prowadził szeroko zakrojoną działalność dyplomatyczną na rzecz Polski i Polaków.

W 1907 roku poznał Woodrowa Wilsona – prezydenta Stanów Zjednoczonych, któremu w styczniu 1917 roku przekazał memoriał na temat Polski. Warto dodać, że sprawa polskiej niepodległości znalazła się w słynnych 14 punktach Wilsona – ośrodku wygłoszonym w amerykańskim Kongresie. Prezydent Stanów Zjednoczonych stwierdził w nim: *Uznaję za oczywiste, że mężowie*



Ignacy Jan Paderewski – wizyta w Nowym Jorku, marzec 1918, ze zbiorów NAC

stanu wszędzie na świecie zgodni są, że powinna istnieć zjednoczona, niepodległa i autonomiczna Polska.

Na jeden z koncertów w Madison Square Garden w nowym Jorku przybyło 16 tysięcy widzów. Znaczną sumę z dochodu artysta przeznaczył na bezrobotnych amerykańskich muzyków. Nie pierwszy raz zresztą pomagał innym. Był założycielem fundacji wspierającej młodych kompozytorów, a w czasie I wojny światowej zbierał fundusze na pomoc jej ofiarom i współtworzył komitety pomocy Polakom w Szwajcarii, Francji, Anglii.

Na zlecenie Paderewskiego wykonany został odsłonięty w Krakowie w 1910 roku pomnik upamiętniający

zwycięstwo w bitwie pod Grunwaldem. W uroczystości wzięło udział 150 tys. osób, a Paderewski wygłosił przemówienie o charakterze niepodległościowym. Tak jak potrafił oczarować publiczność swoją grą, tak potrafił porywać tłumy w czasie patriotycznych manifestacji.

Po powrocie do kraju Józefa Piłsudskiego również Paderewski powrócił do Polski. 25 grudnia 1918 roku pojawił się w Gdańsku, a następnie w Poznaniu. Jego przybycie do stolicy Wielkopolski i entuzjastyczne przywitania stało się impulsem do wybuchu powstania, jednego zresztą zakończonego sukcesem.

Jako premier i Minister Spraw Zagranicznych w utworzonym rządzie Rzeczypospolitej reprezentował Polskę podczas paryskiej konferencji pokojowej (18 stycznia 1919 – 21 stycznia 1920),

której rezultatem – traktat wersalski – regulował stosunki polityczne w Europie po skończonej wojnie.

Jego rządowa kariera trwała krótko. Po 10 miesiącach zrezygnował z pełnionych funkcji. Nie należał do żadnej z frakcji walczących o władzę, wyrastał ponad polityczne spory, działał w imię ideałów jedności, poświęcenia i pracy dla wspólnej sprawy. Swój plan na życie zawarł w Pamiętnikach:

„Zaprzagnąłem mieć dużo pieniędzy, nie urodziłem się bowiem bogatym człowiekiem, rodzina moja była niezamożna, a kraj mój ubogi. Pragnąłem bardzo dopomóc wszystkim, a przede wszystkim mojej Ojczyźnie”.

Człowiek wielkiego formatu, wybitny artysta, mąż stanu i polityk, posiadający najważniejsze odznaczenia polskie: Order Orła Białego, Odrodzenia Polski, Virtuti Militari i zagraniczne: francuską Legię Honorową, włoski, hiszpański, belgijski, saksoński i rumuński Krzyż Orderu Korony, Krzyż Wielki Imperium Brytyjskiego i lordowski tytuł nadany przez króla Jerzego V. Wielki patriota Ignacy Jan Paderewski należy do najważniejszych postaci w gronie Ojców Niepodległej. ■

Wielki człowiek z niewielkiej miejscowości

Na ostatnim spotkaniu Klubu Poszukiwaczy Historii Niepołomic, które odbyło się 21 marca, mieliśmy przyjemność gościć Stanisława Kobielię, prezesa Stowarzyszenia Bochniaków.

Ewa Korabik

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

Pan Stanisław opowiadał zebranym o profesorze Romanie Stopie, wybitnym językoznawcy, etnografie, afrykaniście, badaczu nie tylko języków afrykańskich: suahili, buszmeńskich, hotentockich, lecz także muzykologii porównawczej Afryki i etnografii plemion afrykańskich.

Profesor Stopa urodził się w Woli Batorskiej w gminie Niepołomice i tam też spędził dzieciństwo. Uczęszczał do szkoły powszechnej w Woli Batorskiej, a później w Niepołomicach. W 1906 r. po wakacjach został wysłany do Gimnazjum w Bochni. To było przykre wspomnienie, ponieważ musiał opuścić rodzinną wioskę. To wydarzenie tak opisuje w swojej niezwykle ciepłej książce pt. *Spod chłopskiej strzechy na katedrę uniwersytetu*:

Pora pożegnać już Wolę Batorską, rozstać się z owymi wieczorami w kuchni, kiedy starszy brat Jędrus czytał na głos „Ogniem i mieczem”, a my zasłuchani w cudowne opowieści Sienkiewicza darliśmy pierze. Pora pożegnać dom w Woli, zwykłą drewnianą chatę, biały ganek z ławeczkami po bokach, tonący wśród piwonii i astrów. Pora pożegnać procesje kościelne, baldachim, feretrony, dym kadzideł, powagę kapłana, biel dzieci sypiących kwiaty i tę ciżbę ludzi prostych i pięknych zarazem w szczerości i głębi uczuć.

Studiował na Wydziale Literatury Klasycznej UJ. Po ukończeniu studiów kilka lat pracował jako nauczyciel gimnazjalny, równocześnie rozwijając swoje zainteresowania językoznawcze. W 1927 roku obronił pracę doktorską pt. *Uznaczenie dźwięków indoeuropejskiej jedności językowej jako przykład powszechnych procesów mowotwórczych*, dzięki której zyskał zainteresowanie i przychylność językoznawców. Nie zmieniło to sytuacji zawodowej profesora, nadal uczył w gimnazjum. Równocześnie studiował języki ludów afrykańskich Koi-San. Opublikowana w 1935 r. rozprawa na temat języka tych ludów pt. *Mlaski, ich charakter i pochodzenie* przyniosła mu rozgłos. W tym też roku przy wsparciu środowiska naukowego wyjechał wraz z żoną do Afryki Południowo-Zachodniej, gdzie przez prawie rok prowadził badania nad językami i kulturą Buszmenów, Hotentotów oraz Damara. Zebrany materiał posłużył mu do napisania rozprawy habilitacyjnej pt. *Teksty hotentockie*, którą obronił na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza we Lwowie.

Po II wojnie światowej pracował w Instytucie Filologii Orientalnej UJ. Wykładał tam języki afrykańskie, a na specjalnych seminariach języki mlaskowe ludów Koi-San. W 1962 r. uzyskał tytuł profesora. Publikował artykuły, rozprawy, prace z zakresu językoznawstwa, fonetyki, etnografii i muzykologii. Pomimo że wycofał się z czynnego życia zawodowego, pozostał aktywny do końca. Zmarł w Krakowie 15 Kwietnia 1995 r. w wieku prawie 100 lat. Ogromne zbiory i kolekcję zgromadzoną podczas badań w Afryce prof. Roman Stopa przekazał Muzeum Etnograficznemu w Krakowie. To jedyne w Polsce bezcenne zbiory broni, ubiorów, ozdób, amuletów, rzeźb, narzędzi i fotografii dokumentujących miejsca i ludzi, pochodzące z lat 30., XX wieku.

Wykład pana Stanisława Kobieli w sposób bardzo interesujący przybliżył na postać profesora. Opowieść o jego barwnym, niezwykle ciekawym życiu urozmaiciła prezentacja zdjęć rodzinnych profesora. Wielki człowiek z niewielkiej miejscowości, którą całe życie tak ciepło wspominał. ■



O finansach w bibliotece

Waldemar Stelmach
i Magdalena Porąbka

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach zaprasza do udziału w projekcie *O finansach... w bibliotece* Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego.

Kampania skierowana jest do osób po 50. roku życia, które chcą zaprzyjaźnić się ze światem domowych finansów w LAS-owej przestrzeni, a że nie taki diabeł straszny, jak go malują, dlatego warto skorzystać i zagłębić się z nami w temat w milej atmosferze.

Podczas szkoleń, które organizują bibliotekarze, uczestnicy dowiedzą się, jak założyć elektroniczne konto w banku, w jaki sposób sprawdzić oprocentowanie kredytu czy jak racjonalnie zarządzać budżetem domowym. Seniorzy nabędą nowych umiejętności związanych z korzy-

staniami z komputera i Internetu. Lokaty, kredyty i karty. Odpowiemy sobie na pytania, jak wybrać najkorzystniejszą ofertę bankową? Może warto się ubezpieczyć? Szkolenie daje naszym uczestnikom możliwość podjęcia świadomych decyzji, popartych wiedzą i praktyką, jaką nabędą w trakcie 5 spotkań.

To nie będzie sucha teoria, przy użyciu laptopów nauczymy się poruszać po stronach internetowych najpopularniejszych banków.

Liczba osób biorących udział w projekcie jest ograniczona do 20, dlatego już dziś gorąco zachęcamy do zapisów pod numerem telefonu 12 284 87 31, 12 284 87 47, lub osobiście w Mediatece i Laboratorium Aktywności Społecznej przy ul. Bocheńskiej 26 w Niepołomicach (przyziemie budynku Biblioteki).

Serdecznie zapraszamy i do zobaczenia. ■

- PRZELEWY PRZEZ INTERNET
- ZARZĄDZANIE BUDŻETEM DOMOWYM
- WYBÓR BANKU
- ZAKUPY PRZEZ INTERNET
- ZAKŁADANIE LOKAT
- WYLICZANIE RAT
- UBEZPIECZANIE MIESZKANIA
- OSZCZĘDZANIE
- PRZELICZANIE WALUT



Tego wszystkiego możesz się nauczyć w bibliotece! Zapraszamy na cykl spotkań edukacyjnych i kurs internetowy.

O FINANSACH W BIBLIOTECIE



ZGŁOSZENIA DO 4 MAJA 2018!

WIĘCEJ INFORMACJI:

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach tel: 12 28 48 731/747

Współorganizatorzy: Miejski Ośrodek Kultury w Niepołomicach, Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, Fundacja na Rzecz Kultury i Edukacji, Fundacja na Rzecz Kultury i Edukacji, Fundacja na Rzecz Kultury i Edukacji, Fundacja na Rzecz Kultury i Edukacji

Warsztaty dla dzieci i rodziców

Aneta Kurak

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

Wstępnym w naszej bibliotece ruszył program biblioterapeutyczny pt. Nie bójmy się kochać. Składał się z 5 cyklicznych warsztatów, podczas których była czytana specjalnie dobrana literatura. Ponieważ biblioterapia to terapia, leczenie książką.

W trakcie tych spotkań, dzięki książkom, rodzice mogli wysłuchać swoich dzieci, a dzieci mogły wsłuchać się w swoich rodziców. Realizowane spotkania miały zamiar przybliżyć obraz naszych dzieci w obecnej codzienności. Współczesne zajmowanie się dziećmi przeobraża się w bezwiedne pisanie scenariusza, który ma zagwarantować pełny sukces szczęśliwego nie tylko dzieciństwa, ale i dorosłego życia. Jednak przepełniona przestrzeń czasowa dzieci w przeróżne formy komercyjnych pełnych profesjonalizmu zajęć przyczynia się do zanikania beztroskiego bycia dzieckiem.

Dziś często rodzice stają się tak-sówkarkami pociech z jednych zajęć na drugie, tłumacząc sobie, że to przecież dobra alternatywa dla

komputera i telewizji. Oczywiście każdy rodzic, snując plany i marzenia wobec dziecka, też wyraża swoją miłość do dziecka[1]. Czy jednak na taką miłość czeka dziecko? Czytana literatura m.in. Bajka o czasie Elizy Piotrowskiej, *Praktyczny Pan* Roksańy Jędrzejewskiej-Wróbel czy *Mamo, ja chcę pomarzyć!* Guido Quarzo nie dała jednoznacznej odpowiedzi na postawione pytanie. Z pewnością natomiast pokazała, że zagospodarowanie rodzinnego, dziennego czasu zależy wyłącznie od nas samych, że nie wszystko musi być zaplanowane i praktyczne, a marząc w każdym wieku, możemy wzmocnić satysfakcję z własnego życia i odkryć własne pragnienia. Uczestnicy „warsztatów z książką” zostali zaangażowani w tematyczne zabawy i prace



twórcze, które w cudowny sposób dawały chwilę wytchnienia i radości oraz cementowały ich rodzinne więzi. Uważam, że słuchacze spotkań podarowali sobie coś najcenniejszego... wspólny czas, który powinien stać na piedestale naszych codziennych priorytetów.

14 marca odbył się piąty, a zarazem ostatni warsztat, który ukoronował i zamknął literacką inicjatywę. W zrealizowanych spotkaniach udział wzięło łącznie 30 uczestników – małych i dużych, którym bardzo dziękuję za zaangażowanie, otwartość i obecność.

Janusz Korczak, Jak kochać dziecko, Rzecznik Praw Dziecka, Warszawa 2012.

Czas wolny – refleksje, dylematy, perspektywy, red. Dorota Mroczkowska, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011.

„Style i charakter”, 2008, nr 3(6).

Mariateresa Zattoni, *Wprowadzenie*, [w:] *Mamo ja chcę pomarzyć!* Guido Quarzo, Wydawnictwo WAM, Kraków, 2010.

[1] Agnieszka Galicka, *Magiczny krąg*, „Style i charakter”, 2008, nr 3(6), str. 24. ■

Ona ma siłę

Trzecie spotkanie Klubu Czytelnika odbyło się 13 marca 2018 r. i poświęcone zostało dyskusji pod hasłem: ONA ma siłę.

Marta Piotrowska

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

Międzynarodowy Dzień Kobiet – święto, które bardzo mocno zapisało się w polskim kalendarzu, stało się dla naszego Klubu Czytelnika okazją do przypomnienia, jaka w kobietach tkwi siła i jak panie wpływały na losy świata. Silne, bezkompromisowe, wyjątkowe, pełne determinacji, poświęcenia oraz wiary we własne siły – to cechy najlepiej charakteryzujące bohaterki książek, które nie tylko zapisały się na kartach historii, lecz także swym działaniem inspirowały pokolenia innych kobiet. Każda z nich odniosła niebywały sukces w dziedzinie, którą reprezentowały. Życie tych pań nie było beztrudne, a droga na szczyt powodzenia i sławy, okupiona została tragediami, niepowodzeniami i porażkami.

Maria Skłodowska-Curie stała się idolką dla wielu pokoleń. Co rusz zwycięża w kolejnych plebiscytach na Polkę wszechczasów. Jedno z najnowszych opracowań dotyczących życia genialnej noblistki, książka pt. *Geniusz i obsesja. Wewnętrzny świat Marii Curie*, zostało oparte na niedawno ujawnionych dokumentach archiwalnych. Barbara Goldschmidt ukazuje w tej książce nie

tylko wybitnego naukowca, lecz także kobietę z krwi i kości z nawracającą depresją, różnymi słabościami. Sto lat temu gazety rozpisywały się o romansie Skłodowskiej z żonatym Paulem Langevinem, ojcem czworga dzieci. Co jeszcze kryje życiorys noblistki?

Podczas spotkania panie dyskutowały o najnowszej książce Anny Kamińskiej pt.: *Wanda. Opowieść o sile życia i śmierci*. Przyjrzały się kontrowersyjnej postaci Wandy Rutkiewicz, podziwiając jej cechy charakteru, które uczyniły ją silną i zdeterminowaną do podejmowania trudnych decyzji. Książka Kamińskiej opowiada o trudnym dzieciństwie Wandy, odpowiada na pytanie, jak Rutkiewicz radziła sobie w męskim świecie alpinizmu, jak ją traktowano, jaka relacja łączyła ją z matką, która nigdy nie uwierzyła w śmierć córki.

Kolejną fascynującą biografią kobiety wyjątkowej jest książka Michele Fitoussi pt. *Helena Rubinstein. Kobieta, która wymyśliła piękno*. Helena dzięki swojej pracowitości i determinacji stała się założycielką koncernu kosmetycznego i właścicielką sklepów marki znanej na całym świecie. To ona wydawała

poradniki dotyczące urody, tworzyła receptury kremów i mydeł. To ona uczyła kobiety zasad dbania o cerę i podstaw makijażu. Praca stała się jej wielką i absolutną pasją. Niestety jej życie prywatne nie było już tak wspaniałe.

Naszą dyskusję poświęciliśmy również publikacji A. Kamieńskiej pt. *Simona. Opowieść o niezwykłym życiu*. Simona Kossak, córka Juliusza, wnuczka Wojciecha Kossaka urodziła się z piętnem bycia artystką, ewentualnie pisarką. Szybko okazało się, że te talenty nie były jej dane... Nie akceptowała jej najbliższa rodzina, artystyczny Kraków nie był dla niej łaskawy. Wbrew wszystkim została biologiem, profesorem nauk leśnych. Cała swoje życie poświęciła Puszczy Białowieskiej. Tu odnalazła swoje miejsce na ziemi i powołanie.

Na zakończenie spotkania rozmawialiśmy o książce A. Kuźniak pt. *Stryjeńska. Diabli nadali*. Zofia Stryjeńska to zdecydowanie jedna z najbardziej charakterystycznych kobiet dwudziestolecia międzywojennego. Malarka, graficzka, projektantka plakatów i zabawek. Totalna artystka, która dla sztuki i sławy poświęciła wszystko. Dzięki książce dowiadujemy się o wielkiej sile determinacji Stryjeńskiej. Bardzo chciała studiować na Akademii Sztuk Pięknych w Monachium, wiedziała, że ma talent. W czasach młodości Stryjeńskiej kobiet na takie studia nie przyjmowano. Jednak Stryjeńska nie zważała na zakazy, pojechała do Monachium, jako Tadeusz Grzymała, w męskim przebraniu, z dokumentami brata.

Co łączy te wszystkie bohaterki? Fakt, że po każdym upadku i niepowodzeniach stawały się jeszcze silniejsze i jeszcze bardziej zdeterminowane, co zaowocowało odniesionym sukcesem.

Jeśli szukacie Państwo w tych książkach wielkich skandali, ciekawostek, prawdziwych historii o wyjątkowych kobietach, których biografie mogłyby się stać gotowymi scenariuszami do filmów, to się nie zawiedziecie! ■



Spotkanie z Anną i Krzysztofem Kobusami

Barbara Wyczesana

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

27 marca, z inicjatywy niepołomickiej ksiąźnicy, odbyły się dwa spotkania uczniów klas I i II ze Szkoły Podstawowej w Niepołomicach oraz klas VI i VII ze Szkoły Podstawowej w Staniątkach z **Anną i Krzysztofem Kobusami** – znanymi podróżnikami, fotografami, dziennikarzami, twórcami bloga podróżniczego Mały podróżnik. Ich zdjęcia z wypraw z dala od utartych szlaków ilustrują liczne autorskie książki, albumy, artykuły prasowe i serię kreatywnych przewodników.

Sympatyczna para podróżników zabrała dziecięcą publiczność na wędrówkę po Afryce. Dzięki fascynującym opowieściom naszych gości, które wzbogacone były komentarzami, zdjęciami i ciekawostkami,

dzieci miały okazję poznać mieszkańców afrykańskich pustyń, tropikalnych lasów i rzek.

Wyjątkowego i oryginalnego charakteru nadawały spotkaniu zabawy inicjowane przez prowadzących, w trakcie których uczestnicy nauczyli się naśladować odgłosów niektórych zwierząt, np. przywoływali hipopotama, wykonali buszmeński taniec żyrafy oraz poznali

niektóre słowa w języku suahili. Największe emocje i zachwyt małych słuchaczy wzbudziły pamiątki, przedmioty przewiezione z Afryki, które mogli obejrzeć, dotknąć, a nawet przymierzyć.

W obiegu znalazły się kokosy, piasek z pustyń Sahary i Namib, bęben do przywoływania dzikich zwierząt, skorupki strusich jaj, z których Buszmeni wykonują biżuterię, niezwykle kolorowe, kreatywne zabawki – zwierzątka wykonane z materiału, koralików, drutu i wyrzeźbione w drewnie oraz pióra perliczek, flamingów i strusi.

Zwieńczeniem spotkania były wspólne pamiątkowe zdjęcia z podróżnikami oraz burza oklasków będąca wyrazem podziękowania uczniów za przeżycie wspaniałej przygody w afrykańskim świecie zwierząt. ■



Lemoncell zaprasza, czyli nocna olimpiada detektywów

Dominika Miklaszewska, Aneta Kurak, Waldemar Stelmach

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

6 kwietnia, gdy na zewnątrz całkiem się ściemniło, kilkunastu śmiałków zapukało do drzwi wejściowych niepołomickiej biblioteki. Byli to uczestnicy trzeciej nocnej akcji dla młodzieży pod hasłem: *Nocna Olimpiada Detektywów*.

Nastolatki, którzy odważyli się uczestniczyć w nocnej imprezie, zostali „wciągnięci” w półmrok panujący w całej bibliotece. Tam czekało na nich wiele niespodzianek, a także przyjemnością było spotkanie z szalonym Lemoncellem, Drem Zinczenką oraz Detektywem Lupką. W rolę postaci książkowych wcielili się bibliotekarze, którzy koordynowali przebieg nocnej olimpiady. W każdym dziale na zuchwałców czekały zagadki detektywistyczne i literackie konkursy. Pomimo późnych godzin nasi „olimpijczycy” wykazali się świeżym, byстрыm umysłem. Nocna zabawa ze szczyptą rywalizacji, otoczona wyjątkową aranżacją pomieszczeń sprawiła, że każdy uczestnik mógł poczuć się

jak prawdziwy, najlepszy detektyw. Jednak tylko na jednej głowie został położony zwycięski laur! Wszystkim „nocnym

markom” gratulujemy!

Scenariusz tegorocznej akcji powstał na podstawie książki pt. *Olimpiada pana Lemoncella* Chrisa Grabensteina. W ten sposób chcemy pokazać nastolatkom, jak książka może stać się przygodą, inspiracją i tajemnicą ważną do odkrycia. Mamy nadzieję, że promocja czytelnictwa w taki sposób ukaże książki jako wartościowe narzędzie w szukaniu drogowskazów życiowych przez dorastających czytelników. ■



Czytelnikom należy się urozmaicenie

W maju ukaze się piąty tom sagi Edyty Świątek „Spacer Aleją Róż”, przy tej okazji rozmawialiśmy z nią o pisaniu, książkach, a także planach na przyszłość. Zapraszamy do lektury.

Skąd się wzięła u Pani pasja pisania? Jak to się wszystko zaczęło?

O tym, że będę pisarką, wiedziałam od dziecka. Bardzo szybko nauczyłam się czytać i pisać. Uwielbiałam spędzać każdą wolną chwilę z książką w dłoni. Już w dzieciństwie podejmowałam pierwsze starania, które oczywiście nie przetrwały próby czasu. Tworzyłam wtedy własne książeczki: byłam jednoosobowo autorem, ilustratorem i wydawcą. Jako nastolatka pisałam głównie poezję i miniatury. Nie publikowałam ich nigdzie, choć część z nich zachowała się do dzisiaj. Już wtedy nie brakowało mi pomysłów na coś obszerniejszego, ale nie miałam dość cierpliwości, by je zrealizować.

Pierwszym, nieco nieśmiałym zetknięciem z rynkiem literackim, była powieść *Zerwane więzi*, lecz naprawdę mocno zaistniałam w tej dziedzinie z chwilą podpisania umowy z Wydawnictwem Replika. Nasza współpraca zaczęła się publikacją książki *Cienie przeszłości* – niebawem ukaze się II wydanie tego tytułu w nowej odsłonie graficznej. Od tamtej pory działamy regularnie, oferując czytelnikom trzy lub cztery powieści rocznie.

W jaki sposób organizuje Pani swój dzień?

Nie jest łatwe pogodzenie pracy na etacie z prowadzeniem domu i pisaniem, lecz przy dobrej organizacji czasu udaje się wszystko odpowiednio poukładać. Wymaga to sporej dyscypliny i wielu wyrzeczeń. Na pracę zawodową i literacką przeznaczam czas od poniedziałku do piątku. Mój dzień roboczy jest bardzo wypełniony. Poza domem przebywam blisko dziesięć godzin, podczas których skupiona jestem na sprawach zawodowych. Zazwyczaj w drodze z biura układam w głowie plan tego, co chciałabym napisać wieczorem. Po powrocie do domu zajmuję się rodziną oraz zwyczajnymi obowiązkami domowymi. Przed komputerem zasiadam zwykle późnym popołudniem i spędzam przy nim parę godzin. Działalność literacka to nie tylko tworzenie fabuły, lecz także poprawianie tekstu, współpraca z redaktorem i korekta. Są to czynności bardzo czasochłonne i wymagające skupienia.

Soboty i niedziele przeznaczam wyłącznie dla rodziny oraz przyjaciół. Nadrabiam wówczas wszystkie zaległości

towarzyskie, mam także czas na relaks, o który trudno w środku tygodnia.

Ostatnie 5 Pani książek to saga rozgrywająca się w Nowej Hucie, dlaczego właśnie tam?

Urodziłam się i wychowywałam w Nowej Hucie. Zawsze fascynowała mnie historia tej niezwykle dzielnicy. Mimo że liczy ona zaledwie kilkadziesiąt lat, jest niezwykle interesująca, obfituje w wiele dramatycznych wydarzeń. Uznałam, że warto nakreślić powieść, w której fikcja przeplata się z rzeczywistością.

Z Nową Hutą związane są znane osoby publiczne. Przed laty często można było tam spotkać Karola Wojtyłę, który bardzo mocno angażował się w sprawę wybudowania świątyni w miejscu zaplanowanym jako miasto w pełni ateistyczne. Na deskach Teatru Ludowego występował Witold Pyrkosz. To w Nowej Hucie miały miejsce wydarzenia będące dla Andrzeja Wajdy inspiracją do nakręcenia *Człowieka z marmuru*. Pierwowzorem Birkuta – głównego bohatera filmu, był Piotr Ożański – nowohucki przodownik pracy zatrudniony przy wznoszeniu budynków. O Nowej Hucie powstało sporo tekstów. Między innymi pisali na jej temat Adam Ważyk autor skandalicznego *Poematu dla dorosłych* czy Ryszard Kapuściński, który w reportażu



To też jest prawda o Nowej Hucie przedstawił trudną sytuację mieszkańców najmłodszej dzielnicy Krakowa. Nie sposób wymienić wszystkich znanych postaci, które przewinęły się bądź były w jakiś sposób związane z Nową Hutą.

Dodam jeszcze, że Nowa Huta, postrzegana przez większość ludzi przez pryzmat dymiących kominów kombinatu metalurgicznego, jest również miejscem o interesującej architekturze i należy do chyba najzieleńszych miejsc w Krakowie. Bardzo lubię stare osiedla, jakże różne od współczesnych blokowisk: starannie zaplanowane, z zapewnioną przestrzenią na relaks po pracy.

Od lat nosiłam się z zamiarem napisania powieści osadzonej fabularnie w tym miejscu, jednak gdy zaczęłam realizację mojego pomysłu, okazało się, że jeden tom to zdecydowanie za mało, by wykorzystać choćby część zdobytej przeze mnie wiedzy. Teraz, gdy zakończyłam pisanie cyklu,



mogę stwierdzić, że nawet pięć tomów nie wyczerpuje definitywnie tematu. Wiele wątków historycznych, miejsc czy postaci musiałam pominąć, ponieważ nie sposób napisać o wszystkim.

U siebie na blogu pisała Pani, że nie wystarczyły Pani własne doświadczenia z Nową Hutą, że musiała Pani dowiedzieć się o niej więcej, po co Pani sięgała? Jakie informacje Panią najbardziej ujęły, czy zaskoczyły?

Zaczynając pracę nad sagą „Spacer aleją Róż”, dysponowałam przede wszystkim wiedzą podręcznikową wyniesioną z lekcji historii współczesnej oraz wiedzy o społeczeństwie. Oczywiście siłą rzeczy znałam dość dobrze topografię dzielnicy. Kiedy zaczęłam planowanie cyklu, doszłam do wniosku, że potrzebuję znacznie więcej. Zaczęłam więc gromadzić artykuły prasowe oraz internetowe i wszelkie ciekawostki związane z Nową Hutą. Szukałam książek dotyczących powojennej historii Polski. Czytałam wspomnienia osób, które żyły w tamtych czasach. Bogatym źródłem informacji okazały się migawki z Polskiej Kroniki Filmowej, które często przedstawiają ówczesne realia z przymrużeniem oka i lekkim przekąsem. Mogłam z nich czerpać sporo wiedzy na temat sposobu ubierania się czy języka potocznego Polaków, a ten ostatni bardzo wyewoluował od tamtej pory.

Podczas gromadzenia materiałów obyło się bez większych zaskoczeń, natomiast ujęła mnie ogromna determinacja mieszkańców dzielnicy w walkach z władzą o prawo do wyznawania wiary. Niezwykle poruszające okazały się wspomnienia osób, które w 1960 r. wzięły udział w zamieszkach związanych z obroną krzyża. Dopiero wgryzienie się w temat pozwoliło mi na wczucie się w atmosferę tamtych dni. W latach osiemdziesiątych następne pokolenie mieszkańców dzielnicy z porównywalną żywiołowością demonstrowało bunt wobec stanu wojennego oraz systemu politycznego. Doskonale pamiętam zamieszki, do jakich dochodziło wówczas w Nowej Hucie, gaz łzawiący szczypiący oczy, kordony uzbrojonych funkcjonariuszy ZOMO, atmosferę strachu.

Od lat mieszka Pani w Podłężu, czy i ono jest lub gości na stronach Pani książek?

Nie wydaje mi się, by pisanie o miejscowości, w której aktualnie mieszkam, było dobrym pomysłem. Moje powieści stanowią fikcję literacką i tworzę je z dużym dystansem do miejsc, z którymi jestem blisko związana. O Nowej Hucie zaczęłam pisać blisko dwadzieścia lat po przeprowadzce do Podłęża. Kilkakrotnie areną dla powieściowych wydarzeń były Niepołomice, o czym doskonale wiedzą moi wierni

czytelnicy. Tutaj umieściłam fabułę powieści *Cappuccino z cynamonem* oraz *Miód na serce*, wzmianki o mieście pojawiły się również w innych tekstach. Myślę jednak, że nie można popadać w rutynę, a czytelnikom należy się urozmaicenie, więc akcja następnych moich powieści przeniesie się w inne miejsca.

Bardzo często podczas spotkań z czytelnikami jestem proszona o to, by choć jedną krótką wzmianką wspomnieć o miejscowości, w której goszczę. Oczywiście nie wszystkie prośby jestem w stanie spełnić, ale z przyjemnością przywołuję miejsca, które wzbudzają moje pozytywne skojarzenia.

A czy tworząc postacie, sięga Pani do grona swoich znanych? Czy mogą oni potem odnaleźć się jako bohaterowie Pani historii?

Nigdy nie opisuję ludzi z mojego otoczenia. By uniknąć zbędnych nieporozumień, tworzę własne postacie. Każdy bohater, który pojawia się na kartach powieści, jest fikcyjny, choć przyznaję, że czasami inspirowe mnie czyjś wygląd lub jakaś cecha charakteru. Jest to jednak wykorzystywane przeze mnie w tak znikomym zakresie, że trudno mówić o jakimkolwiek odwzorowaniu.

Czasami zdarza się, że ktoś zabiega o to, abym napisała o nim powieść, lecz w tej kwestii jestem nieugięta. Uważam, że to byłoby nieetyczne, gdyż mój sposób postrzegania jakiegś osoby może być diametralnie różny od czyjejś samooceny.

Saga jest już przez Panią ukończona, niebawem ukaze się w księgarniach, co dalej? Czy Pani coś dopiero planuje, czy już Pani coś nowego pisze?

Saga „Spacer aleją Róż” była niezwykle pracochłonnym projektem, więc na razie odpoczywam. Mam jednak mnóstwo pomysłów, które z całą pewnością będę konsekwentnie realizowała. W najbliższym czasie ukaze się wspomniane już wcześniej II wydanie powieści *Cienie przeszłości*. Kilka dni temu Wydawnictwo Replika ukończyło pracę nad projektem okładki.

Planuję, że w kwietniu zacznę pisać nowy tekst, lecz na razie nie chcę ujawniać związanych z nim szczegółów. Zamierzam zrobić niespodziankę moim czytelnikom i wierzę, że będą usatysfakcjonowani. Jeżeli wszystko pójdzie po mojej myśli, to jesienią ukaze się kolejny tytuł. ■

Dwa zestawy książek Edyty Świętek rozlosujemy wśród czytelników Gazety Niepołomickiej, którzy do 15 maja przysła mail zatytułowany „Książki Edyty Świętek” na adres gazeta@niepolomice.eu.

Jubileuszowy Konkurs Chórów

Renata Siwek

W pięknym wiosennym weekendzie 14 i 15 kwietnia 2018 odbył się XX Jubileuszowy Ogólnopolski Konkurs Chórów „O złotą strunę”. Nie tylko komnaty, lecz także dziedziniec Zamku Królewskiego w Niepołomicach rozbrzmiewał śpiewem zespołów chóralnych.

Patronat honorowy nad tym wydarzeniem objął Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice Roman Ptak.

W konkursie wzięło udział 27 chórów, z różnych regionów Polski. Zaprezentowały się między innymi chóry z Warszawy, Gliwic, Opola, Kielc, Gorlic, Rabki-Zdroju, Polkowic, Nowego Sącza oraz chóry śpiewające w miejscowościach położonych znacznie bliżej Niepołomic, jak Wieliczka czy Kraków. Były wśród nich chóry znane już niepołomickiej publiczności, jak i pierwszy raz goszczące w niepołomickim konkursie. Podczas dwóch dni konkursowych Niepołomice odwiedziło blisko 1 000 chórzystów amatorów, reprezentujących wszystkie grupy wiekowe, wśród nich były chóry szkolne, akademickie, ze szkół muzycznych, parafii, stowarzyszeń, instytucji kultury.

Chóry zaprezentowały po 3 utwory regulaminowe z repertuaru polskiego lub zagranicznego, zarówno muzyki dawnej, jak i kompozytorów współczesnych, a capella lub z akompaniamentem fortepianu, w przewidzianym regulaminowo czasie do 15 min. Uczestnicy oceniani byli w dwóch kategoriach: chórów młodzieżowych i akademickich oraz kategorii chórów dorosłych (*jednorodne, mieszane, kameralne*).

Prezentacje konkursowe oceniało Jury w składzie:

ks. dr hab. Robert Tyrała – przewodniczący

prof. dr hab. Jerzy Kurcz

prof. dr hab. Marta Wierzbieniec

prof. dr hab. Wiesław Delimat

Jury z uznaniem odnotowało wysoki poziom konkursu, liczne, nowe prezentacje, niektóre chóry występowały po raz pierwszy i to z dużym sukcesem, widoczna była radość i entuzjazm śpiewania, piękne stroje chóralne oraz kultura prezentacji. W grupie 27 chórów było wiele zespołów bardzo dobrych i dobrych, czego dowodem jest przyznanie złotych, srebrnych i brązowych strun. Świadczy to o wysokiej jakości chórów i dobrej pracy dyrygentów oraz ich wielkiej pasji.

Spośród chórów, które zdobyły Złotą strunę, Jury wyłoniło głównych zwycięzców konkursu, którym przyznano nagrody pieniężne.

Jury przyznało nagrody w następujący sposób:

Grand Prix Burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice Romana Ptaka w wysokości 4 000,00 zł otrzymał Krakowski Chór Żeński Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

W kategorii Chóry dorosłe nagrody pieniężne przyznano w następujący sposób:

I miejsce:

Chór Cantantes Angelicus z Rabki-Zdroju – 3 000,00 zł

Ex aequo

Chór Towarzystwa Śpiewaczego Lutnia ze Strumienia – 3 000,00 zł

II i III miejsca nie przyznano.

W kategorii Chóry młodzieżowe i akademickie nagrody pieniężne otrzymali:

I miejsce: nie przyznano

II miejsce:

Chór Szkolny Canzonetta ze Strumienia – 2 000,00 zł

Ex aequo

Chór Akolada z Gorlic – 2 000,00 zł

III miejsca: nie przyznano

Nagrodę specjalną prof. Wiesława Delimata Dyrektora Archidiecezjalnej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Ks. Kardynała Franciszka Macharskiego w Krakowie *dla najlepszego dyrygenta chóru szkolnego* w wysokości 1 000,00 zł przyznano dyrygent Chóru Szkolny Canzonetta ze Strumienia Pani Agnieszce Gawron-Gaszczyk.

Natomiast nagrodę specjalną Dyrektora Filharmonii Podkarpackiej im. Artura Malawskiego w Rzeszowie w postaci występu chóru na koncercie z okazji 100-lecia Odzyskania przez Polskę Niepodległości otrzymały chóry dziecięce: *Wesołe Nutki* z Nowego Targu, *Clave de Sol* ze Szczucina, *Akolada* z Gorlic.

Chóry, które zdobyły złotą strunę i nagrodę pieniężną, otrzymały pamiątkowe statuetki Cecylki, wszystkie chóry otrzymały pamiątkowe dyplomy. Każdy z występujących chórów zdobył jedną ze strun; złotą, srebrną lub brązową:

„Złotą strunę”

1. Chór Conquest Of Music z Warszawy





2. Chór Cantabile w Łużnej
3. Chór Szkolny Canzonetta ze Strumienia
4. Chór Adoramus z Rdzawki
5. Chór Absolwentów I Liceum Ogólnokształcącego im. B. Nowodworskiego w Krakowie Kanon
6. Chór Akolada z Gorlic
7. Chór Cantantes Angelicus z Rabki-Zdroju
8. Krakowski Chór Żeński Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie
9. Młodzieżowy Chór Scherzo I Liceum Ogólnokształcącego z Nowego Sącza
10. Chór Clave de Sol ze Szczucina
11. Chór Towarzystwa Śpiewaczego Lutnia ze Strumienia

„Srebrną strunę”

1. Młodzieżowy Chór Fermata z Zielonka
2. Chór dziecięcy Wesołe nutki z Nowego Targu
3. Chór Cantata z Niepołomic
4. Chór Puellarum Cantus ze Stalowej Woli
5. Chór Akademicki Politechniki Świętokrzyskiej
6. Akademicki Chór Politechniki Opolskiej
7. Chór młodzieżowy Per Spasso z Pszczyny
8. Chór Młodzieżowy Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Ludomira Różyckiego z Gliwic
9. Chór Cantiamo z Leżajska
10. Chór Antidotum z Kielc
11. Akademicki Chór Politechniki Krakowskiej Cantata

„Brazową strunę”

1. Chór Cantemus Arvensis /Śpiewamy Orawo z Jabłonki
2. Chór międzyszkolny Cantabile z Polkowic
3. Chór LGBTQ* Krakofonia z Krakowa
4. Chór Allegria z Krzeszowic
5. Chór Lutnia z Wieliczki

Wyniki konkursu ogłosiła Pani prof. dr hab. Marta Wierzbieniec 15 kwietnia 2018 o godz. 18.00 w sali akustycznej Zamku Królewskiego w Niepołomicach.

Jury wyraziło gorące podziękowania wszystkim organizatorom konkursu za objęcie opieką chórów amatorskich, umożliwienie im prezentacji i konfrontacji osiągnięć artystycznych, stworzenie bardzo miłej atmosfery. Podziękowania skierowane były w stronę Burmistrza Niepołomic Romana Ptaka, Dyrektora Centrum Kultury w Niepołomicach Małgorzaty Gajda ze współpracownikami oraz Fundacji Zamek Królewski w Niepołomicach. Jurorzy podkreślili, że doskonała organizacja pomogła wielu dobrze przeżyć czas konkursu, o czym świadczyły słowa uznania kierowane z ust dyrygentów.

Prezentacjom konkursowym przysłuchiwała się licznie zgromadzona publiczność, którą tworzyły konkurujące chóry, goście i mieszkańcy Niepołomic. Korzystając z pięknej pogody i wolnego czasu, chórzyści poznawali nasze miasto, jego historię i współczesność, zachwycali się urodą tego miejsca.

Ogólnopolski Konkurs Chórów jest kolejną wizytówką Niepołomic i promocją naszych działań. Uczestnicy konkursu deklarują, że przyjadą jeszcze do Niepołomic, nie tylko dla konkursu, lecz także dla samego pobytu w tym miejscu.

Jury XX Jubileuszowego Ogólnopolskiego Konkursu Chórów zwróciło się do organizatorów z sugestią o dalszą kontynuację konkursu w Niepołomicach w roku 2019. ■

Świat pastelii, farb, węgla i ołówków

Renata Siwek

Instruktor DK w Woli Batorskiej

Warsztaty Rysunku i Malarstwa Sztalugowego już od kilku miesięcy w każdy poniedziałek o godz. 17.00 przyciągają do Domku Kultury w Woli Batorskiej grupę artystów amatorów.

Spotykają się tutaj, by wejść do niezwykłego świata pastelii, farb, węgla i ołówków pod przewodnictwem Natalii Nowackiej. W kilkunastoosobowej grupie są takie osoby, które przychodzą, by oderwać się od monotonii codzienności i dla przyjemności stworzyć coś miłego dla oka, a równocześnie rozwinąć swój talent. Są i tacy, którym bezcenne

radę i wskazówki pani Natalii pomagają przygotować na odpowiednim poziomie teczkę do egzaminów wstępnych do liceów plastycznych lub na Akademię Sztuk Pięknych. Jest też grupa kilkunastoletniej młodzieży, której malowanie i rysowanie sprawia nieukrywaną radość tworzenia.

Każdy jest tu ważny i każdy wnosi coś swojego do tych warsztatów. Mamy nadzieję również, że każdy czuje się tu dobrze. A do tego nie zmykają nowych uczestników. Dlatego, jeżeli interesuje cię rysunek, malarstwo, grafika zapraszamy – przyjdź w poniedziałek. Zaczynamy o 17.00. ■



Wokół Wielkanocy

Maria Strzelec

instruktor Domu Kultury w Zabierzowie
Bocheńskim

Wzabierzowskim Domu Kultury najwięcej pisanek przygotowali seniorzy, uczestnicy Ośrodka Wsparcia Seniora. Zdobili styropianowe jajka metodą decoupage. Wykonali też inne niezbędne elementy do oprawy tych świąt. Filcowe ptaszki i zajączki, serwetki szydełkowe. Koszyczki na święconkę też robiliśmy i to nie były jakie, ale z papierowej wikliny. Materiał dostępny przez cały rok, wykonawcy też. Jeśli nie

będzie ciepło, nie wyrosną kwiaty, bazie też nie zakwitną, ale od czego jest nasza kreatywność. Kwiaty sobie namalujemy albo zrobimy sami. Malowane będą zdobić ściany, te robione z bibuły to niepowtarzalne dodatki do bukietów, ozdoby stołów i koszyków. Największe zapotrzebowanie na bibułowe kwiaty mają wykonawcy palm wielkanocnych. Kwiaty przygotowali dorośli i dzieci, dla nich była to wielka frajda, że mogą sami zrobić tak piękne wyroby. Potem wpleli je w palmy, które podziwialiśmy podczas XIX Parafialnego Przeglądu Palm Wielkanocnych.

Na kilka dni przed Wielkanocą przygotowaliśmy też coś dla wszystkich, nawet tych przejeżdżających główną drogą, ponieważ Dom Kultury to nie tylko to, co wewnątrz. Podczas warsztatów plastycznych i dodatkowego rodzinnego spotkania, pomalowaliśmy ogromne, kartonowe jajka. Tutaj też zastosowany był materiał z odzysku. Wykorzystane były opakowania z dużych przesyłek. Po odpowiednim zabezpieczeniu farb mogły zostać wyeksponowane na elewacji budynku. Każde jest inaczej ozdobione, są kolorowe, tak jak nasze serca wiosną. ■

Dom Kultury tonął w kwiatach

Krystyna Krupa Samek

instruktor w Domu Kultury w Zagórz

Dom Kultury w Zagórz przez cały marzec dbał o zachowanie tradycji wielkanocnych. Obok zdobienia pisanek przez dzieci i dorosłych oraz tworzenia stroików wielkanocnych, w tym roku postanowił uwić palmę na Gminny Konkurs Palm organizowany na niepolomickim rynku.

Do osiągnięcia ostatecznego celu, jakim ma być piękna palma, przyczynili się przede wszystkim uczestnicy warsztatów i popołudniowych spotkań, podczas których zwijaliśmy krepowe kwiaty.

Nasza instruktorka, Natalia Nowacka, nauczyła nas tradycyjnego wykonywania poszczególnych rodzajów kwiatów, zwijania, skręcania, doboru kolorystyki, sposobu kompozycji bukietów. Chętnych do skręcania kwiatów było wielu, niezależnie od wieku i umiejętności. Uczestnicy z wielką starannością wykonywali żonkile, krokusy, tulipany, stokrotki i róże. Wszystkie piękne, barwne i oczywiście w dużych ilościach. Cały Dom Kultury tonął w kwiatach w oczekiwaniu na odpowiednią chwilę, by w ostatnim tygodniu przed Niedzielą Palmową wkomponować je w wielkanocną palmę.

W nasze przedświąteczne przygotowania, a zwłaszcza wicie palm, włączyły się również panie z Koła Gospodyń, przedstawiciele Rady Sołeckiej, a nasi wspaniali strażacy zobowiązali się dostarczyć wielkanocną palmę na konkurs w Niepołomicach.

Wspólna palma to nie jedyny efekt zagórzańskich spotkań. Uczestnicy zajęć zdobyli określone umiejętności i wiedzę na temat wielkanocnych tradycji. Jak deklarowali w tym roku, w Niedzielę Palmową pojawi się więcej tradycyjnych, staropolskich palm wykonanych własnoręcznie i wśród nich z pewnością nie będzie dwóch jednakowych. ■

Palmy jak ogrody

Maria Strzelec

instruktor Domu Kultury w Zabierzowie
Bocheńskim

WNiedzielę Palmową 25 marca 2018 roku odbył się XXIII Parafialny Przegląd Palm Wielkanocnych organizowany przez Dom Kultury w Zabierzowie Bocheńskim i Proboszcza zabierzowskiej Parafii.

Pierwszy raz tak wykonane palmy gościły w naszym kościele w 1996 roku. Pełniący wówczas funkcję proboszcza ksiądz Kazimierz Włoch z aprobatą przyjął propozycję Domu Kultury, aby zainspirować parafian do wielkiej aktyw-

ności i kreatywności w tworzeniu palm. Nasze palmy nie są wykonane według specjalnego regulaminu, ważne tylko, aby były to domowe, a nie kupowane produkcje, a użyte materiały jak najbardziej naturalne. W większości takie są.

W ubiegłym roku nowym proboszczem został mianowany ksiądz Piotr Studnicki, który wyraził zgodę na kontynuowanie naszego przedsięwzięcia. Efektem tego była prezentacja 48 palm, wykonanych specjalnie na tę okazję. Tych, które nie brały udziału w przeglądzie, było równie dużo. Były palmy wykonane indywidualnie, rodzinie, ale też sporo przygotowanych przez grupy, m.in.

Koła Emerytów i Rencistów z Chobotu, Woli Zabierzowskiej, Zabierzowa Bocheńskiego, klasę trzecią ze Szkoły Podstawowej w Zabierzowie Bocheńskim, obydwa Ochotnicze Straże Pożarne.

Każda palma została uhonorowana sadzonką róży, ufundowaną przez Centrum Kultury w Niepołomicach. Ksiądz Proboszcz, również nawiązując do tradycji, obdarował wszystkich słodyczami. Księdzu Kazimierzowi, który po przejściu na emeryturę pozostaje w naszej parafii, dziękuję za działania, które pomogły kontynuować zapoczątkowaną tak dawno tradycję. Parafianom za liczny udział i zaangażowanie. ■

Przedświąteczne przygotowania

Monika Gądek

instruktor Domu Kultury w Woli Zabierzowskiej

Pprzed Wielkanocą Dom Kultury w Woli Zabierzowskiej zaprosił wszystkich chętnych na dodatkowe warsztaty tematyczne.

14 marca w czasie pierwszego spotkania uczestnicy mieli możliwość ozdabiania własnoręcznie styropianowych jajek techniką decoupage. Dla niektórych był to pierwszy kontakt z tą techniką i musieli poznać ją od podstaw, chociaż, jak się okazało, nie jest to trudne, wystarczy tylko chcieć. Uczestnicy najpierw dokładnie kładli na jajka kolejne

warstwy białej farby akrylowej po to, aby na jak najgładszej powierzchni móc umieścić kolorowe wzory wycięte z serwetek. Za pomocą kleju z lakierem pięknie wtapiały się one w podkład. Można było również samemu wykonać rysunek na cienutkim pergaminie, a następnie przenieść go na powstającą pisanek. Jeszcze tylko chwila suszenia, wstążka do ozdoby i małe dzieła sztuki gotowe.

Tydzień później spotkaliśmy się ponownie, tym razem by wykonać tradycyjne palmy na najbliższą niedzielę. Pierwszym etapem naszego popołudniowego spotkania było oczywiście wykonanie tradycyjnych kwiatów z krepiny i bibuły do przystrojenia palm. Tutaj poznaliśmy

sposoby zwijania i skręcania kwiatów, tak by powstały piękne, różnobarwne krokusy, róże, stokrotki. Zastanawialiśmy się, jak dobrać kolory kwiatów, by pięknie odbijały się na zielonym tle bukszpanu oraz jak będziemy je komponować. Każdemu z uczestników udało się uwić tradycyjną palmę wielkanocną przyozdobioną własnoręcznie wykonanymi kwiatami, baziami i zielonymi gałązkami roślin, każda była inna, wyróżniającą się innym akcentem. Powstały naprawdę piękne palmy, z czego sami uczestnicy byli bardzo zadowoleni i zadeklarowali chęć udziału w parafialnym konkursie na najpiękniejszą palmę. ■

Batikowe pisanki z Woli Batorskiej

Renata Siwek

instruktor Domu Kultury w Woli Batorskiej

22 marca Pani Natalia Nowacka zawiązała do Domu Kultury w Woli Batorskiej z naręczem barwników i wytłaczanek pełnych jajek potrzebnych do przeprowadzenia warsztatów i zafundowała nam powrót do przeszłości, ponieważ uczestniczki warsztatów rękodzieła artystycznego miały okazję zapoznać się z najbardziej tradycyjną i pierwotną techniką wykonywania pisanek zwaną batikiem.

Pod tym słowem kryje się tak naprawdę znacznie więcej niż tylko ozdabianie

jajek. Ponieważ „batik” w różnych rejonach świata przyjmuje różne formy, od ozdabiania naczyń, przez jajka, aż do zdobienia tkanin. Dla przykładu, w roku 2009 indonezyjski batik został wpisany na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO.

Do zabawy tą techniką w wydaniu polskim potrzeba tylko kilka barwników, octu, szpilek bądź cienutkich pędzelków i najzwyklejszy wosk pszczeli, no i oczywiście jajek. Po wstępnym instruktażu uczestniczki zabrały się do dzieła, z zapalem nakładały woskowe wzory i desenie, barwiły jajka, znowu nakładały woskowe wzory i tak kilkakrotnie...

Później nastąpiło odbarwienie tego, co miało zostać odbarwione. Na tym etapie dopiero z jajek zrobiono wydmuszki. Na koniec prace ogrzano, aby pozbyć się nakładanych wcześniej warstw wosku. Po zakończeniu tego procesu ukazała się naszym oczom wielka mnogość wzorów i barw wcześniej skrytynie ukryta.

Technika zdobienia pisanek batikiem jest z pewnością pracochłonna, ale wszyscy stwierdzili, że było warto. Pisanki wyszły bowiem niepowtarzalnie pięknie i kolorowo. A i sama technika jest zdecydowanie warta przypomnienia i przekazania kolejnemu, młodszemu pokoleniu. ■

Fascynujące pisanki z soli

Maria Strzelec i Renata Siwek

instruktorki Domów Kultury w Zabierzowie Bocheńskim i Woli Batorskiej

23 marca w Muzeum Żup Krakowskich odbył się konkurs Najpiękniejsza pisanka z soli. Uczestniczki z Domów Kultury w Woli Batorskiej i Zabierzowie Bocheńskim zdobyły II miejsce w kategorii szkół podstawowych kl. I–III, również II miejsce w kategorii szkoły średnie oraz wyróżnienie w kategorii kl. IV–VII. Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce jest organizatorem

wyjątkowego na skalę kraju konkursu. Po raz dziewiętnasty został przez nich zorganizowany konkurs na najpiękniejszą pisanek z soli. Unikatowy surowiec, wyjątkowe wyzwanie.

Od pierwszego konkursu bierzemy w nim udział, co najważniejsze z powodzeniem. Specyfiką wydarzenia jest to, że jego uczestnicy mają za zadanie dekorację bryły soli w kształcie jajka. Pracują w siedzibie muzeum. Chętni do wykonania tego zadania przyjeżdżają do Wieliczki, przywożąc z sobą materiały zdobnicze. Organizatorzy zapewniają

każdemu jajko z soli, czekają półtorej godziny na efekty pracy i oceniają. Tak w skrócie to wygląda.

W tym roku, wśród 55 uczestników konkursu były przedstawicielki Centrum Kultury w Niepołomicach. Sześcioposobowa ekipa z Domów Kultury w Woli Batorskiej i Zabierzowie Bocheńskiego: Sylwia Siwek, Laura Wolicka, Wiktoria Samek, Agnieszka Widomska-Smuła, Kinga Galary i Wiktoria Kot.

Sylwia Siwek i Wiktoria Kot zdobyły II miejsca w swoich kategoriach wiekowych, a Wiktoria Samek otrzymała wyróżnienie. Gratulujemy laureatkom, a zdobyte doświadczenie z pewnością będzie dobrze wykorzystane. ■

Puszcza zaczyna się zielenić

Piłkarze Puszczy Niepołomicze zwycięstwem z Drutexem Bytovią zakończyli passę 9 meczów bez zwycięstwa.

Przełom roku dla podopiecznych trenera Tomasza Tułacza był niezwykle trudny. Zespół, który od początku sezonu nieźle radził sobie w walce o ligowe punkty, w ostatnich tygodniach złapał sporą zadyszkę.

Kiedy w pod koniec października niepołomiczanie wracali z Łęcznej po zwycięstwie 1-0, zajmowali 4. miejsce w tabeli i do lidera z Legnicy tracili zaledwie 4 punkty, mając jednocześnie przewagę 6 oczek nad strefą barażową.

Później jednak, jak to często bywa w przypadku beniaminków, po euforii związanej z promocją do wyższej ligi drużynę dopadł kryzys. Przez dziewięć kolejnych meczów piłkarze Puszczy nie mieli okazji cieszyć się z ligowego zwycięstwa, notując w tym czasie 4 porażki i 5 remisów. Warto jednak pamiętać, że był to okres rywalizacji z drużynami aspirującymi do gry w Lotto Ekstraklasie. Dodatkowo zdecydowana większość tych meczów rozgrywana była na wyjazdach, gdzie od początku sezonu piłkarze z Niepołomic mają kłopoty ze zdobywaniem punktów.

Przełamanie przyszło w najbardziej oczekiwanym momencie z rywalem, który chciał przeskoczyć naszą drużynę w tabeli. W 26. serii gier do Niepołomic przyjechała bowiem Drutex-Bytovia, ale dzięki świetnej postawie gospodarzy zmuszona była wracać do domu na tarczy.

Mecz świetnie ułożył się dla Puszczy, ponieważ już w pierwszej akcji, w 3 minucie spotkania Krzysztof Drzaga znalazł drogę do siatki po kapitalnym dośrodkowaniu Marcina Orłowskiego. Kilkanaście minut później po potężnym strzale Marcina Stefanika,



piłka z ogromną siłą obita poprzeczkę. Na szczęście tuż przed przerwą po kilku niebezpiecznych atakach rywala, stan posiadania gospodarzy podwoił Konrad Stępień, strzelając premierowego gola w barwach nowej drużyny.

To dla mnie dzień podwójnie szczególny. Dziś udało mi się nie tylko zdobyć pierwszą bramkę dla Puszczy, ale prywatnie zostałem ojcem chrzestnym, więc ten dzień zapamiętam chyba do końca życia – stwierdził po meczu wyraźnie wzruszony.

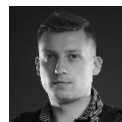
Jak się okazało, bramka Stępnia była ostatnią, jaką tego dnia zobaczyli znów licznie zgromadzeni kibice na Stadionie Miejskim w Niepołomicach. Wystarczyło to jednak na Drutex i zdobycie tak długo oczekiwanych trzech kolejnych punktów. Po tym meczu przewaga Puszczy nad strefą zagrożoną wzrosła do 8 punktów.

Do końca kwietnia piłkarze powinni nadrobić wszystkie ligowe zaległości

spowodowane marcowymi mrozami. Nim jednak drużyna zagra dwa kolejne mecze u siebie z GKS-em Katowice (25 kwietnia, 17.00) i Podbeskidziem Bielsko-Biała (29 kwietnia, 17.00), zawodników czeka daleki wyjazd do Olsztyna na mecz z ostatnim w ligowej tabeli Stomilem. Ewentualne zwycięstwo będzie krokiem milowym w osiągnięciu celu, jaki jest utrzymanie na kolejny sezon w Nice 1 lidze.

Szybkie zagwarantowanie sobie utrzymania może mieć jeszcze jedną korzyść dla klubu. Otóż Puszcza zajmuje wysokie miejsce w klasyfikacji Pro Junior System. To program Polskiego Związku Piłki Nożnej promujący kluby, które nie boją się stawiać na młodzież podczas rozgrywek ligowych. Siedem najlepszych zespołów tej klasyfikacji, które utrzymują ligowy byt, mogą liczyć na sporą gratyfikację finansową.

Finał sezonu zaplanowano na pierwszą sobotę czerwca. Ostatnim rywalem Puszczy będzie lider rozgrywek Miedź Legnica, ten mecz rozgrywany podczas 27. Dni Niepołomic będzie idealnym podsumowaniem, miejmy nadzieję, dobrego sezonu w wykonaniu piłkarzy z naszego miasta. ■



Marek Bartoszek
Referat Promocji i Kultury

Spartan Race Sprint & Super Bytom

Nasi spartanie – Spartan Race Training Group Niepołomice znowu stanęli do walki – z kilometrami, kamieniami, błotem, ale przede wszystkim sami ze sobą. I znowu wrócili z tarczą, głodni kolejnych sukcesów. 24 marca zdobyli medale na Szombierkach, dzielnicy śląskiego Bytomia.

Team regularnie rośnie w siłę, przyciągając nowych członków niczym magnes. Dla wielu był to debiut na dystansie SPRINT – tym razem 7 km i +20 przeszkód. Na metę wpadli z uśmiechem na ustach, a endorfiny nie opuszczały ich przez cały dzień. Kilka osób – już zaprawionych w boju – zmierzyło się z dystansem SUPER – 13 km i +25 przeszkód. Doszły nas słuchy, że już zaciekle trenują do dystansu BEAST (+20 km i +30 przeszkód) – najbliższy za niecałe 4 miesiące! Dwójka najodważniejszych (a może najbardziej szalonych?) – Marta Krępa i Dawid Nawrot – podjęła walkę na obu dystansach. Cała drużyna nie może wyjść z podziwu dla ich samozaparcia i odwagi.

Jeśli chodzi o przeszkody to standardowo – opony, bardzo dużo różnych ścianek, multi ring, monkey bar, zasieki, zadania siłowe, lina, oszczep, trawers, równoważnia, ale na dystansie Super – pierwszy raz w Polsce – pojawił się Bender. Jeśli jesteś ciekawy, jak wygląda, zapraszamy na fanpage na FB „Jay Ro idzie na spartana”, gdzie Jay prezentuje, jak go przejść. Oczywiście, jeśli ktoś nie był w stanie pokonać przeszkody, czekało na niego 30 karnych burpees! Ale bardzo je kochamy, bez nich bieg nie jest wystarczająco satysfakcjonujący...

Największym sukcesem może pochwalić się Konrad Biernat, który zdobył złoty medal w swojej kategorii wiekowej na dystansie Sprint. Na mecie pojawił się po niecałych 40 minutach – a dokładnie po 39 minutach i 49 sekundach. Tym samym zdobył kwalifikację na mistrzostwa Europy w Morzine, we Francji. Najwięksi weterani biegów Spartan Race – Paweł Siwek (Sprint) i Wojtek Siwek (Super) – jak zwykle nie zawiedli. Obaj ukończyli biegi ze świetnymi czasami i również zakwalifikowali się do wspomnianych mistrzostw. Znając całą trójkę, już solidnie się do nich przygotowują. Ale nie tylko mężczyźni odnieśli ogromny sukces – nasza „rodzynka” biegu w Sprint Age Group – Edyta Grochot także zdobyła kwalifikację do Morzine. Co więcej, jest to dopiero jej pierwszy sezon biegów z przeszkodami. Cały team gorąco im wszystkim kibicuje!

„Jaka matka, taka córka” – to powiedzenie jest tu jak najbardziej na miejscu! Ola vel „Lucek” – córka Edyty – zadebiutowała w Spartan Kids i już zapowiedziała, że nie odpuści kolejnego startu – tym razem w Runmageddon Myślenice. Cieszymy się, bo przecież „czym skorupka za młodu nasiąknie...”. Mamy w drużynie jeszcze kilkoro małych biegaczy, którzy na pewno już wkrótce sprawdzą swoje umiejętności i zdobędą medale.

Kolejny polski Spartan Race odbędzie się „u nas” – w Nowej Hucie, a dokładnie na Przylasku Rusieckim już 19 maja. Będzie można sprawdzić swoje siły w Sprincie i Superze. Nie zabraknie tam również członków SRTG Niepołomice. Wybierz się i ty! Może to czas, żeby się sprawdzić? Na pewno nie pożałujesz.

Do zobaczenia. Arooooo! ■



Karolina Czaplak
członek drużyny SRTG Niepołomice

NA MIĘDZYNARODOWYM SEMINARIUM

Arkadiusz Małek

23 marca w Mielcu odbyło się I Międzynarodowe Seminarium CJJIF Polska Muaythai, MMA oraz Combat Ju-Jitsu. Niepołomicki Klub Challenge Ju-Jitsu Sport reprezentowała czwórka zawodników: Nadia Małek, Natalia Plichta, Dominik Jachymek, Bartłomiej Chwałko oraz dwóch trenerów Magdalena Kasprzyk i Arkadiusz Małek, który poprowadził blok szkoleniowy dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Dodatkowo Sławomir Zięba przeprowadził trening technik grapplingowych dla dzieci.

Blok Muaythai poprowadził Małek Arkadiusz Combat Ju-Jitsu 1 DAN.

Blok Grappling i Full Contact Fighting CJJ poprowadził trener Sławomir Zięba 3 DAN. Główną częścią seminarium były techniki Combat Ju-Jitsu, które prowadził Vladyslav Shypynskyi 5 DAN Combat Ju-Jitsu sekretarz generalny CJJIF i prezydent CJJEF.

GALA FIGHTTIME

Arkadiusz Małek

16 lutego w Małopolskim Centrum Dźwięku i Słowa odbyła się kolejna gala FightTime. Tym razem była to już 17. gala zorganizowana przez Niepołomicki Klub Target Muaythai. Podczas gali mogliśmy zobaczyć trójkę zawodników Target. Przemysław Bogacz i Patryk Chudziak, zawodnicy klubu Target, stoczyli walkę Muaythai do 71 kg. Zwycięzcą na punkty 2:1, okazał się Patryk Chudziak. Zawodową walkę wieczoru, na zasadach Muaythai, stoczyła Magdalena Kasprzyk w kat. 52 kg 3 x 3 min. z zawodniczką Lucją Ferkową ze Słowacji. Magda nie dała żadnych szans na wygraną słowackiej zawodniczce. Zwyciężyła jednogłośnie decyzją sędziów 3:0.

ZAWODY STRZELECKIE

Leon Pitucha

W sobotę 7 kwietnia na strzelnicy sportowej JUKA Ognisko TKKF Wiarus w Niepołomicach przeprowadziło pierwsze w tym roku zawody strzeleckie pod honorowym patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice Romana Ptaka.

Przy bardzo ładnej pogodzie mogliśmy po raz kolejny promować strzelectwo sportowe wśród mieszkańców naszej gminy. W zawodach wzięło udział 39 uczestników, w tym 8 kobiet i 6 uczniów. Punktualnie o jedenastej pierwsza zmiana zawodników rozpoczęła zmagania strzeleckie w kategorii open.

Czołowe miejsca zajęli:

1. Jakub Paluch – 61 pkt.
2. Ewa Pałkowska – 60 pkt.
3. Paweł Kopytowski – 60 pkt.

Wszystkim uczestnikom serdecznie dziękujemy za wspólnie spędzony czas, a naszym medalistom życzymy kolejnych sukcesów sportowych.

Puchar Polski sztuk walki

Arkadiusz Małek

Klub Challenge Ju-Jitsu Sport Niepołomice

3 marca w Jarosławiu odbył się XIV Puchar Polski Combat Aikido, Ju-Jitsu oraz semi-contact. Klub Challenge Ju-Jitsu Sport Niepołomice reprezentowała jedenastoosobowa grupa dzieci.

Łącznie zdobyliśmy 15 medali, 11 w Ju-jitsu oraz 4 w semi-contact. Czterech zawodników Challenge zostało wyróżnionych Pucharami za najlepszych techników zawodów.

Wyniki Ju-Jitsu:

1. Dominika Gruszka – złoty medal, 35 kg 10–12 lat
2. Nadia Małek – złoty medal, 40 kg 10–12 lat
3. Patrycja Kozub – złoty medal, 35 kg 8–10 lat
4. Oliwia Długosz – złoty medal, 30 kg 8–10 lat
5. Ksawery Zych – złoty medal, 30 kg 8–10 lat
6. Dominik Jachymek – złoty medal, 35 kg 10–12 lat
7. Przemysław Rudzki – złoty medal, 60 kg 12–14 lat
8. Natalia Plichta – srebrny medal, 40 kg 10–12 lat
9. Oliwia Gawlik – srebrny medal, 60 kg 12–14 lat

10. Jędrzej Gruszka – brązowy medal, 35 kg 10–12 lat

11. Aleksandra Kaliszka – brązowy medal, 35 kg 8–10 lat

Wyniki Semi-Contact:

1. Jędrzej Gruszka – złoty medal, 35 kg 10–12 lat
2. Patrycja Kozub – srebrny medal, 35 kg 8–10 lat
3. Dominik Jachymek – srebrny medal, 40 kg 10–12 lat
4. Nadia Małek – brązowy medal, 40 kg 10–12 lat

Puchar Najlepszego Technika Zawodów:

1. Dominika Gruszka
2. Ksawery Zych
3. Przemysław Rudzki
4. Dominik Jachymek

Wszystkim gratulujemy! Rodzicom dziękujemy za opiekę oraz transport dzieci. ■

Puchar Podbeskidzia

Arkadiusz Małek

Klub Challenge Ju-Jitsu Sport Niepołomice

W sobotę 17 marca w Żywcu odbył się Puchar Podbeskidzia Ju-Jitsu oraz Karate. W zawodach wzięło udział ponad 150 osób z Polski i Słowacji. Z Niepołomickiego Klubu Challenge Ju-Jitsu Sport wzięła udział 15-osobowa grupa zawodników w wieku od 8 do 14 lat. Wszyscy starowali w formule Ju-Jitsu oraz pięć osób dodatkowo w Semi-Contact. Łącznie zdobyliśmy 18 medali i cztery puchary za najlepsze walki oraz najlepszych techników.

Wyniki Ju-Jitsu:

Złote medale zdobyli: Oliwia Długosz, Ksawery Zych, Karol Pyrlik, Jan Pyrlik, Dominik Jachymek, Patrycja Kozub.

Srebrne medale zdobyli: Nadia Małek, Jędrzej Gruszka, Oliwia Gawlik, Jakub Nózka, Dominika Gruszka, Oskar Zych.

Brązowy medal zdobyła: Natalia Plichta.

Czwarte miejsca: Aleksandra Kaliszka, Przemysław Rudzki.

Wyniki Semi-Contact:

Srebrne medale zdobyli: Dominik Jachymek, Nadia Małek, Patrycja Kozub, Jędrzej Gruszka.

Brązowy medal zdobyła: Aleksandra Kaliszka.

Karol Pyrlik, Ksawery Zych, Patrycja Kozub, Jędrzej Gruszka zostali wyróżnieni Pucharami za najlepsze walki Ju-Jitsu oraz Semi-Contact.

Wszystkim gratulujemy oraz życzymy dalszych sukcesów! ■

Dobre skoki w Lesznie

Joanna Wypiór

KJK Pod Żubrem Niepołomice

Halowy Puchar Polski Dzieci i Młodzieży w Lesznie, który odbył się 5-8 kwietnia, dobiegł końca. KJK Pod Żubrem Niepołomice reprezentowały nasze dwie wspaniałe kucykowe pary: Marta Wypiór i Glory oraz Daria Pietrzak i Miłek Ponysport znalazły się w pierwszej dziesiątce kucy gr C.

W zawodach wystartowało 37 par. Marta i Glory po bezbłędnie przebieganych 2 półfinałach i obu nawrotach finału, z zerowym kontem weszły

do rozgrywki. Uzyskały doskonały, drugi czas, niestety 1 zrzutka pozbawiła je szans na podium. Ostatecznie zajęły 5. miejsce.

Daria i Miłek Ponysport weszli do finału tylko z 4 punktami karnymi i ostatecznie wywalczyli ex aequo 7. miejsce uzyskując jedynie 8 punktów karnych.

Jesteśmy ogromnie dumni z naszych zawodniczek. Start w zawodach tej rangi to nie tylko konfrontacja z najlepszymi parami w Polsce, to również test odporności na stres. Dziewczyny pokazały doskonale przygotowanie, wolę walki, odwagę i umiejętność jazdy pod presją.

Gratulujemy! ■



40 medali w stolicy

Joanna Musiał

AKT Niepołomice-Kraków

Za nami kolejne udane zawody. 7 kwietnia reprezentanci AKT wystartowali w V Pucharze Warsa i Sawy, który odbył się w Warszawie.

Ze stolicy wrócili z 40 medalami! Wywalczyli 16 złotych, 14 srebrnych i 10 brązowych krążków oraz 6 czwartych miejsc. W zawodach startowało 400 zawodników z 30 klubów w Polsce. To był kolejny sprawdzian przed najważniejszymi krajowymi zawodami, czyli Pucharem Polski Dzieci, który 1 czerwca odbędzie się w Gdańsku.

Gratulujemy!

Szczegółowe wyniki:

Złoty medal:

Mikołaj Janusz
Nikodem Stawiarski
Bartosz Datka
Jan Pękala
Franciszek Fiertak

Hubert Irzyk
Norbert Libiszewski
Hanna Janusz
Gabriela Kiszka
Aleksandra Nalepa
Kinga Jaworek
Klaudia Dziedzic (kata)
Klaudia Dziedzic (kumite)
Maria Męcner
Izabela Datka
Iga Dumieńska

Srebrny medal:

Jakub Szela
Wojciech Kochan
Miłosz Wojtczak
Jan Męcner
Kamil Tyburski
Kuba Azierski
Hubert Irzyk (kumite)

Wiktoria Pędzich

Julia Jarosz

Gabriela Baran

Zofia Męcner (kata)

Zofia Męcner (kumite)

Julia Pogorzelska

Iga Dumieńska (kumite)

Brązowy medal:

Krzysztof Baran

Adam Datka

Szymon Męcner

Leon Dobrzański

Bartłomiej Kochan

Mikołaj Fiertak

Wiktor Janusz (kumite)

Judyta Ropka

Karolina Kosek

Anastasija Avramenko

Miejsce IV

Kacper Raniszewski

Norbert Libiszewski (kumite)

Karol Piotrowski (kumite)

Joanna Waluś

Emilia Paclawska

Oliwia Ptasznik ■

Spędźmy ten maj aktywnie

Maj to doskonały czas na rozruszanie się. Piękna pogoda sprzyja aktywności na zewnątrz. Rower, hulajnoga, rolki, czy po prostu bieganie lub spacerowanie – pomysłów jest sporo i niepołomiczanie z nich korzystają. Dla tych, którzy już zadbali o dobrą kondycję i dla tych, których do założenia sportowej odzieży i butów trzeba jeszcze przekonywać, przygotowaliśmy w Niepołomicach wiele imprez rekreacyjnych i sportowych.

Joanna Kocot, Szymon Urban

Referat Promocji i Kultury

Nie od dziś też wiadomo, że wysiłek fizyczny ma zbawienny wpływ na nasze zdrowie. Ciśnienie, cukier, kręgosłup, serce – gdy coś się zaczyna z nimi dziać, lekarze apelują o zwiększenie aktywności. We Francji ćwiczenia przepisywane są na receptę, zamiast leków lub jako działanie towarzyszące farmakologii. A że lepiej zapobiegać niż leczyć, warto wcześniej zadbać o kondycję i ruch na świeżym powietrzu. Dzieci musimy tego nauczyć, dorosłym tylko przypomnieć, dlatego też na maj przewidzieliśmy wiele imprez aktywizujących i sportowych.

Przez cały maj będziemy zachęcali dzieci i młodzież do używania własnych nóg – do dojazdów do szkoły na rowerach, hulajnogach, rolkach, deskach, fiskach. Rowerowy Maj, to akcja, która obejmie przedszkola i szkoły podstawowe. Mamy nadzieję, że wykształci dobre nawyki w naszych najmłodszych, a także w ich rodzicach.

6 maja mamy nadzieję, że spodoba się osobom już aktywnym. Zapraszamy bowiem na puszczańskie ścieżki na serię Biegów po Puszczy, z najdłuższym na dystansie półmaratonu. Będą także Leśna Dziesiątka, Bieg Drużynowy i Bieg Leśników. Ale zanim biegacze wyruszą na trasę, na start zaprosimy rowerzystów. O 10.00 ruszy wyścig rowerowy w Puszczy Niepołomickiej.

Oczywiście na trasę zapraszamy także tych, którym potrzebna jest motywacja do rozpoczęcia treningów oraz ekipy wspierające. Dobry przykład może być inspirujący, a przy okazji można wesprzeć znajomych i przyjaciół.

Po takiej rozgrzewce nie możemy odpuścić i kolejne sportowe zmagania już 19 maja. Tym razem w Puszczy Niepołomickiej kolarze będą mogli zmierzyć się sami ze sobą i swoimi słabościami. Szybka Dycha to rowerowa jazda na czas. Indywidualny start i wolny asfalt pozwalają wykorzystać całą wyćwiczoną energię, żeby sprawdzić swoje maksimum. Oczywiście talent i kondycja pomogą robić świetne wyniki, ale ci bardziej początkujący kolarze mogą sprawdzić z czym startują w tym sezonie i porównać jesienią, jak uda im się ten wynik poprawić.

Rowerowo, ale znacznie bardziej rekreacyjnie będzie na Małopolskim Rodzinnym Gwieździstym Zlocie „Rowerem po zdrowie”, którego tegoroczny finał odbędzie się w naszym mieście. Wycieczka rowerowa, ale też piknik i atrakcje przygotowane przez organizatorów przyciągają wielu rowerzystów. Ekipę niepołomiczan i w tym roku poprowadzi Ognisko TKKF Wiarus. To właśnie do nich należy zgłosić chęć udziału, a zgłosić się warto, ponieważ oprócz aktywnej zabawy na świeżym powietrzu można zyskać nagrody – w tym także rowery.

O biegaczach i chodźniarzach nie zapominamy. Tym, dla których na start w biegu 6 maja jest jeszcze za wcześnie, przypominamy, że to nie jedyna duża biegowa impreza w naszej gminie. A jeśli rozpoczęcie treningi już dziś wystartować możecie w czerwcu w jubileuszowym X już Biegu w Pogoni za Żubrem (niekoniecznie na głównym dystansie 15 km, ale na 8 km jak najbardziej), albo drużynowo we wrześniu w puszczańskim 4RestRun. Każdy bieg to sprawdzenie swoich możliwości, ale też ogromna satysfakcja z udziału i ukończenia wyzwania, dlatego polecamy.

Liczymy na piękną pogodę i duży odzew ze strony mieszkańców gminy. ■



Modelarze na podium

Maria Strzelec

instruktor DK w Zabierzowie Bocheńskim

W sobotę 17 marca 2018 nasi modelarze wzięli udział w Mistrzostwach Aeroklubu Krakowskiego Modeli Szybowców Halowych F1N i tam pokazali, co potrafią. Uczestników było ponad czterdziestu, a dwóm naszym zawodnikom przypadło I i II miejsce.

Każdy zawodnik wykonywał trzy serie rzutów, w każdej trzy rzuty. Ostateczny wynik stanowiła suma trzech najlepszych rzutów. Rywalizacja prowadzona była w Hali Sportowej Domu Harcerza w Krakowie przy ul. Reymonta. Po pasjonujących bojach nadszedł czas na podsumowanie.

Nasza grupa, prowadzona przez instruktora Krzysztofa Gawłowskiego, to reprezentanci pracowni w Domach Kultury w Woli Batorskiej i Zabierzowie Bocheńskim. Wolę Batorską reprezentowali Mikołaj Szewczyk, Bartłomiej Pokrywka, Marcel Włodarz i Bernard Samek. Zabierzowska pracownia wystawiła silną reprezentację w składzie: Mateusz Pichór, Marcin Ostachowicz,

Michał Kuchta, Igor Strzelec i Gabriel Góral. Wszyscy podopieczni Krzysztofa Gawłowskiego zajęli miejsca od 1. do 25.

Mistrzem, zajmując I miejsce, został Mateusz Pichór. Tuż za nim na II pozycji

był Marcin Ostachowicz. Piąty był Mikołaj Szewczyk, szóste miejsce wywalczył Michał Kuchta. Marcel Włodarz był 15., Bartłomiej Pokrywka 18., Bernard Samek 20., Igor Strzelec 22., Gabriel Góral 25.

Osiągnięte wyniki poprzedzone są wieloma godzinami pracy w pracowni modelarskiej i treningami w salach, gdzie można sprawdzać umiejętności własne oraz modeli.

Uczestnikom dziękujemy za pasjonującą walkę, bo emocje były niezwykle. Wszystkim gratulujemy wyników. ■



Finał Małopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w pływaniu

Małgorzata Kasza

sekretarz KS FALA Niepołomice

23 marca na basenie w Tarnowie odbył się ostatni etap Igrzysk Młodzieży, czyli Małopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w pływaniu (etap wojewódzki). W zawodach wystartowało 141 dziewcząt i 126 chłopców z Małopolski, reprezentując swoje szkoły. Świetnie zaprezentowała się nasza ekipa trenująca w Klubie Sportowym FALA Niepołomice.

Najlepsze wyniki osiągnęli w finale zawodów:

50 m styl motylkowy dziewcząt

5. miejsce Natalia Martemianow SP w Niepołomicach – 35,25 s

50 m styl motylkowy chłopców

7. miejsce Jan Tynor SP w Niepołomicach – 32,22 s

11. miejsca Dominik Krok SP w Węgrcach Wielkich – 33,92 s

50 m styl dowolny dziewcząt

10. miejsce Marta Szewczyk SP w Niepołomicach – 31,72 s

11. miejsce Katarzyna Kasza SP w Niepołomicach – 31,82 s

50 m styl dowolny chłopców

6. miejsce Tomasz Nosek SP Węgrze Wielkie – 26,65 s

50 m styl grzbietowy dziewcząt

10. miejsce Karolina Mleko SP w Niepołomicach – 36,98 s

50 m styl klasyczny dziewcząt

15. miejsce Zuzanna Kot SSP w Niepołomicach-Jazach – 42,69 s

Na 14 sztafet w finale nasze dziewczęta ze SP w Niepołomicach zajęły 7. miejsce.

Młodym pływakom gratulujemy serdecznie wyników, pasji, determinacji w trenowaniu i trzymamy kciuki za kolejne rekordy. Młodzież godnie reprezentowała klub, swoje szkoły oraz gminę Niepołomice.

Klub Sportowy FALA Niepołomice w tym roku obchodzi 10-lecie istnie-

nia. W tym czasie wielu młodych sportowców nabyło pływackie umiejętności na wysokim poziomie, co potwierdzili wieloma medalami i sukcesami na tle województwa i kraju.

Zapraszamy chętnych młodych ludzi na naukę doskonalenia pływania. Oprócz ciężkich treningów łączy nas wszystkich dobra zabawa i świetne towarzystwo. Zdjęcia są tego najlepszym przykładem. Treningi odbywają się codziennie od poniedziałku do piątku 16.00–20.00, soboty 10.00–12.00, zajęcia prowadzi trener II stopnia Arkadiusz Szewczyk, telefon kontaktowy 668 252 392. ■



Z życia emerytów

20 marca delegaci z 14 kół PZERiI gminy Niepołomice spotkali się w świetlicy użyczonej przez GS w Niepołomicach na walnym zjeździe sprawozdawczo-wyborczym zorganizowanym przez Zarząd Oddziału Rejonowego PZERiI w Niepołomicach.

Podczas spotkania obecna była przewodnicząca Zarządu Oddziałowego PZERiI w Krakowie – Wanda Szelągowska. Zjazd rozpoczął przewodniczący zarządu, Mikołaj Jary. Powitał wszystkich obecnych i złożył życzenia paniom z okazji Dnia Kobiet. Dla naszych Pań przygotowany był także słodki poczęstunek ufundowany przez firmę EMO-MARKET oraz Piekarnię Iwona.

Następnie Mikołaj Jary złożył obszerne sprawozdanie z działalności od 8 marca 2013 r. Swoje sprawozdania złożyli także Janina Pluckowska, przewodnicząca Komisji Rewizyjnej, oraz Anatolia Dziadoń, przewodnicząca Komisji Socjalnej. Po tych wystąpieniach odbyła się dyskusja.

Oddział Rejonowy nr 11 w Niepołomicach składa się z 14 kół terenowych, w których zrzeszonych jest 439 członków. Działalność kół skupia się na organizowaniu imprez okolicznościowych i spotkań między innymi: spotkania opłatkowo-noworoczne, ostatki, Dzień Kobiet, Dzień Matki, Dzień Inwalidy i Seniora, spotkania Wielkanocne przy jajeczku, ogniska w plenerze, wycieczki rowerowe, krajoznawcze, turystyczne i inne. W kołach organizowane są warsztaty rękodzieła artystycznego, prezentując swoje wyroby na wystawach (klub Kuźnia w Nowej Hucie), kiermaszach świątecznych, wykonują wieńce dożynkowe, palmy, które są wystawiane do gminnego konkursu w Niedzielę Palmową.

Członkowie Związku należą również do, działających przy domach kultury, zespołów śpiewających: Wolańska Muza (Wola Zabierzowska), Zabierzanie (Zabierzowie Bocheńskim), Nasza Wola (Woli Batorskiej) oraz do Zespołu Śpiewaczego WRZOS (przy Centrum Kultury w Niepołomicach). Zespoły śpiewacze uczestniczą w życiu kulturalnym na terenie gminy Niepołomice i poza gminą biorą udział w różnego rodzaju przeglądach amatorskich zespołów artystycznych. Występują w domach opieki społecznej, na dożynkach, festynach, Dniach Niepołomic, przeglądach kołęd. Biorą także udział w liturgii mszy świętych w kościołach parafialnych, śpiewając pieśni kościelne, kołеды.

W roku 2017 powstały zespoły śpiewacze przy Kole nr 3 w Staniątkach oraz Kole nr 9 w Zakrzowie. Koła współpracują z Domami Kultury, Kołami Gospodyń Wiejskich, OSP. Zarząd Oddziału Rejonowego co roku organizuje ognisko dla seniorów z okazji Dnia Inwalidy i Dnia Seniora ostatnio w Zajeździe Celtyckim w Zakrzowie. Dla najbardziej potrzebujących członków naszego Związku organizowane są paczki na święta Bożego Narodzenia.

Walny Zjazd delegatów wybrał nowy siedmioosobowy Zarząd Rejonu nr 11 w składzie:

- Adam Korol – przewodniczący
- Henryk Osika – zastępca
- Tadeusz Kącki – zastępca
- Maria Kieres – sekretarz
- Halina Matusiak – skarbnik
- Anna Burdak – członek zarządu
- Janina Pluckowska – członek zarządu

Powołano również komisje:

Rewizyjną – w składzie:

- Anna Kądziołka
- Cecylia Łach
- Genowefa Jasiak

Socjalną – w składzie:

- Anatolia Dziadoń
- Krystyna Biernat
- Marian Ponikiewicz

Dyżury członków zarządu odbywają się w godzinach 9 do 12 w każdy wtorek i piątek w budynku Gminnej Spółdzielni w Niepołomicach ul. Grunwaldzka 11 piętro I. Tutaj otrzymać można wszelkie informacje o członkostwie oraz uzyskać legitymację na ulgowe przejazdy PKP. ■



Henryk Osika

wiceprzewodniczący Zarządu PZERiI w Niepołomicach

Insulinooporność plaga naszych czasów

Termin insulinooporność pojawia się w mediach coraz częściej, na rynku dostrzec też można pierwsze poradniki i książki na ten temat, a na portalach społecznościowych także grupy wsparcia dla zagubionych insulinoopornych. Co właściwie kryje się pod pojęciem insulinooporności, jakie daje objawy, jak się ją diagnozuje?

Hiperinsulinemia to wysoki poziom insuliny w organizmie. Insulina jest hormonem, który wytwarza trzustka. Ten hormon pomaga utrzymać prawidłowy poziom cukru we krwi.

JAKIE SĄ OBJAWY?

Hiperinsulinemia może nie mieć żadnych zauważalnych objawów. Jednak niektóre możliwe objawy mogą obejmować:

- głód cukru
- nietypowy przyrost masy ciała
- częsty głód lub nadmierne łaknienie
- problemy z koncentracją
- niepokój lub uczucie paniki
- apatia
- ekstremalne zmęczenie
- hipoglikemia lub niski poziom cukru we krwi

Objawy u niemowląt i małych dzieci mogą obejmować:

- trudności z karmieniem
- ekstremalna drażliwość
- letarg lub brak energii

CO JEST PRZYZYNĄ?

Typową przyczyną hiperinsulinemii jest insulinooporność. Insulinooporność jest wówczas, gdy organizm nie reaguje prawidłowo na insulinę. Ta nieprawidłowa reakcja powoduje, że organizm potrzebuje wzmożonej aktywności trzustki, aby wytworzyć więcej insuliny. Ponieważ trzustka wytwarza więcej insuliny, ciało nadal reaguje nieprawidłowo na wyższy poziom insuliny. Trzustka będzie ciągle potrzebowała więcej, aby to zrekompensować. W końcu trzustka nie będzie w stanie nadążyć za ilością insuliny potrzebnej organizmowi do utrzymania poziomu cukru we krwi na zdrowym poziomie. Insulinooporność może ostatecznie prowadzić do cukrzycy typu 2.

JAK NAJPROŚCIEJ ZDIAGNOZOWAĆ INSULINOOPORNOŚĆ?

Najprostszym i najbardziej dostępnym badaniem jest oznaczenie poziomu glukozy i insuliny we krwi. Na bazie wyników można ocenić, czy poziom jest prawidłowy. Należy jednak mieć na uwadze, że normy nie są jednoznaczne i to rodzi problemy. Laboratoria wskazują prawidłowy poziom insuliny w przedziale 3–25 mU/ml, jednak już od dawna wiadomo, że normy laboratoryjne są zawyżone. Należy brać też pod uwagę wiek pacjenta, niezwykle ważna jest indywidualna interpretacja wyników. Dla przykładu wynik badania insuliny na czczo około 10 mU/ml u starszej osoby jest prawidłowy, natomiast u dziecka



może już budzić podejrzenia. W polskiej literaturze naukowej można spotkać normy wyznaczone na bazie współczynnika BMI (Body Mass Index) BMI < 25; insulina na czczo 2 – 12 BMI 25 – 30; insulina na czczo 3 – 15 BMI > 30; insulina na czczo 4 – 22

Jeśli wyniki badania glukozy i insuliny na czczo są niepokojące, należy udać się do lekarza w celu dalszej diagnostyki jak np. test obciążenia glukozą.

JAKIE SĄ SPOSOBY LECZENIA?

Jeśli padła już diagnoza i insulinooporność jest faktem, leczenie może obejmować połączenie farmakoterapii (przepisane zostaną leki jak Metformina) i zmiany stylu życia lub (w niektórych przypadkach) zabieg chirurgiczny. Jednak uwaga, leki powinny być stosowane tylko wtedy, gdy prawidłowa dieta i ćwiczenia fizyczne nie są wystarczające! Lekkie ćwiczenia fizyczne mogą

skutecznie poprawić wrażliwość organizmu na insulinę. Nie każdy wysiłek jest jednak wskazany! Najlepiej omówić rodzaj ćwiczeń i ich intensywność z lekarzem. Najbardziej polecane są ćwiczenia oporowe (siłowe), które skupiają się na jednej grupie mięśni naraz. Powinny one obejmować małą liczbę powtórzeń i dłuższe okresy odpoczynku pomiędzy seriami. Kolejny rodzaj to ćwiczenia aerobowe o lekkiej i umiarkowanej intensywności jak spacer, pływanie, interwały czy jogging. Nie należy forsować organizmu!

JAK SIĘ ODŻYWIAĆ?

Dieta jest szczególnie ważna w każdym leczeniu, insulinooporność nie stanowi wyjątku. Zdrowa dieta może pomóc lepiej regulować funkcje organizmu, w tym też poziom glukozy i insuliny we krwi. Istnieją trzy korzystne diety do kontrolowania glikemii i leczenia hiperinsulinemii np. dieta śródziemnomorska, dieta niskowęglowodanowa lub ekto-geniczna. Ta ostatnia powinna być stosowana pod nadzorem specjalisty lekarza lub dietetyka, gdyż istnieją okoliczności wykluczające jej stosowanie. Te diety mogą pomóc w kontroli glikemii, która poprawi odpowiedź organizmu na insulinę. **Należy unikać diety wysokobiałkowej.** Diety bogate w białko mogą pomóc w niektórych postaciach cukrzycy, ale mogą zwiększyć hiperinsulinemii. Każda z tych diet składa się głównie z owoców, warzyw, olejów bogatych w omega-3 i chudego mięsa. Przed rozpoczęciem nowego planu dietetycznego należy omówić wszelkie zmiany diety z lekarzem. ■

Anna Załubska

właścicielka Gabinetu Dietetycznego w Niepołomicach doktorantka WTŻ UR w Krakowie wykładowca i szkoleniowiec w Stowarzyszeniu Psychoonkologii UNICORN Kraków



Majowe tradycje świeckie i kościelne

Teresa Olearczyk

Święto 1 maja budzi dzisiaj wiele kontrowersji, warto więc przypomnieć jego pochodzenie. W dawnych wiekach 1 maja był początkiem sezonu pasterskiego. Przez wsie wędrowali pasterscy wypędzający po raz pierwszy bydło na świeżą trawę. W przeddzień odbywały się wielkie ceremonie oczyszczające. Najważniejszą było rytualne rozpalanie wielkiego ogniska przez Celtów zwane go *tein-eigin*, czyli „ogień w potrzebie” (ogień rozniecało dziewięciu prawych i uczciwych mężczyzn).

Innym ważnym elementem majowego święta Celtów było dzielenie się specjalnie przygotowanym ciastem, którego jeden kawałek miał wyjątkowe znaczenie — ten, kto go otrzymał, na cały rok zostawał Starcem Beltaine — a mógł nim zostać nawet bardzo młody człowiek (warto porównać z wyborem „króla pasterzy”). Podczas ceremonii oczyszczenia skakano przez ogień; ognisko płonęło do wschodu słońca, kiedy to kąpielą w rosie i zbieraniem majowych traw, kwiatów i gałązek kończono obchody Beltaine.

W tradycji niemieckiej to Noc Walpurgi — sabbat czarownic odbywający się na górze Brocken. Nazwa święta pochodzi od imienia angielskiej zakonnicy żyjącej w VIII wieku, która pomagała Świętemu Bonifacemu w nawróceniu Germanów na chrześcijaństwo. Święto nawiązywało do wcześniejszej pogańskiej tradycji, zgodnie z którą dzień ten był dla mężczyzn początkiem pracy na roli, dlatego też w przeddzień czarownice ustalały z szatanem sezonowy plan działań.

I dziś, tak jak przed wiekami, wieczorem 30 kwietnia, w wigilię celtyckiego święta Beltaine i nordyckiej Nocy Walpurgi, płonie coraz więcej ognia. Bo jest to najśłynniejsza noc w historii europejskiej magii, opisana zarówno w *Fauście* Goethego, jak i w *Mistrzu i Małgorzacie*

Bulhakowa, czy *Ulyssesie* Jamesa Joyce’a. Pogańskie ceremonie Nocy Walpurgi i Beltaine dotyczyły ochrony przed czarami i czarownicami.

Także w religii Celtów wśród różnych bóstw kobiecych poczesne miejsce zajmowała bogini Maia. Ponieważ celtyckie święta kobiece obchodzono wiosną, Maia była odpowiednikiem słowiańskiej Wiosny — *Wiosna jako bogini mądrości świata i budzącej się do nowego życia przyrody była dziewczcą piękną, umajoną zielenią, obsypaną kwiatami, które po jej śladach wyrastały obficie. Sym-*

siąc to wiosny rozwiniętej nadobnie; można się dziwić, że wesołości poświęcony? U starożytnych ludów była Maja bogini, cześć jej oddawano pierwszego dnia tego miesiąca i dotąd przyzwania jej i tańce wiejskie zachowały się u Greków. Zdaje się, że i nam poniekąd była znana. Słowianie przy pieśni i tańcach na murawie zwykli witać wiosnę.

W Polsce pierwszomajowy wieczór, a później i w następne sobotnie majowe wieczory, we wsiach nad Bugiem i Narwią rozlegały się konopielki, pieśni dziewcząt marzących o zamążpójściu. Przedziwne wymieszanie tradycji sprawiło, że później dziewczęta urządzały sobie pod przydrożnymi krzyżami śpiewające wieczory — śpiewały o wiankach, ogniach, młodzieńcach, a jeszcze później pod tymi samymi krzyżami i pod kapliczkami Matki Boskiej zaczęto odprawiać tzw. święte wieczory, kiedy to śpiewano religijne pieśni.

Niestety, znikły majowe panieńskie śpiewy, tak jak znikły majowe zabawy mężatek na łące na świeżym powietrzu, gdzie panie tworzyły kółko, płąsając słodko, nuciły lubej wiosny pochwały. Te polskie kobiece zabawy i wiosenne obrzędy, np. wybór królowej maja, stanowią pewną analogię do celtyckich zabaw kobiecych.

W Pińszczyźnie i innych stronach Litwy, w dniu 1 tego miesiąca, na błoniach lud zbierał się do zabaw, drzewo zielone było w różnobarwne wstążki ubrane. Przybywały mężatki, dziewczęta, chłopcy i ludność cała, na czele mając hożą dziewczę, która tę boginię wyobrażała, wieniec zielony zdobił jej skronie, gałązki brzozy aż do stóp ją okrywały. Śpiewano piosenki, w których często się powtarzało „O Maja! Maja!” i tańczono wokół drzewa. Pospolicie tę uroczystość obchodzą teraz na zielone święta².

Wśród górali żywieckich pozostała już tylko rytualna forma, traktowana

MAJOWE ŚWIĘTA W 2018 ROKU

- 1 maja – wtorek – Święto Pracy
- 2 maja – środa – Święto Flagi
- 3 maja – czwartek – Święto Konstytucji
- 20 maja – niedziela – Zielone Świątki
- 26 maja – sobota – Dzień Matki
- 31 maja – czwartek – Boże Ciało

bolem jej i ptaszkiem jej poświęconym był nadworny pieśniarz i nieodstępny towarzysz skowronek [...]. Na cześć tej milutkiej boginki obchodzono majówkę (Mitologia słowiańska).

Według mitologii greckiej — Maja, to najstarsza i najpiękniejsza z Plejad, córka Atlasa i Plejony. Żył samotnie w górach Arkadii do momentu, aż Zeusowi urodziła syna — Hermesa. W mitologii rzymskiej Maja (Maiesta) to staroitalska bogini natury i źródeł, rozrostu w przyrodzie, matka Ziemi uważana przez niektórych za żonę Wulkana. 1 maja kapłan Wulkana (*flament volcanalis*) składał jej w ofierze prosię.

W Polsce Łukasz Gołębiowski w swoich *Grach i zabawach*¹ pisał: *Maj, majówki, czyli przechadzki majowe. Mie-*

¹ Ł. Gołębiowski, *Gry i zabawy w różnych stanach w kraju całym, lub niektórych tylko prowincjach*, Warszawa 1931. Warszawa, nakładem autora, 1831. Przedruk: Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1983.

² Ł. Gołębiowski, tamże.

jako okazja do zabawy, choć niepozbawiona posmaku wierzeń różnego pochodzenia. Mojka — to stary sposób wyrażania uczuć, umajone drzewko postawione 1 maja przed domem ukochanej dziewczyny było okazją do publicznego wyrażenia uznania. Ale jeśli dziewczyna lub jej rodzice obrazili chłopaka, mojka wykorzystywana była do okazania złości, pretensji, a nawet pogardy. Chłopcy zamiast mojki stawiali jej wtedy na dachu dziada — odrażającą kukłę słomianą odzianą w stare łachy, którego oglądała cała wieś (podobną funkcję pełniły wielkanocne przywoływki). Czasami dziewczyny, aby sprowokować ustawienie mojki przed ich domem, już na tydzień przed pierwszomajowym świętem urządziły zabawę.

Chłopcy już w połowie kwietnia, w tajemnicy, przynosili z lasu smukłe, młode, świerkowe lub jodłowe drzewko i w ukryciu przygotowywali mojke. *Obdzierają korę z drzewka, pień malują w pasy białe i czerwone lub owijają bibułką, a na wierzchu umocowują małą, ale zgrabną choinkę. Choinkę zdobią kolorowymi wstążkami, kwiatkami z bibuły.* Nocą z 30 kwietnia na 1 maja przed domem wybranej dziewczyny chłopak stawiał mojke, tak żeby gdy dzień nastanie, wszyscy we wsi widzieli, a wijące się na wietrze kolorowe wstążki dodawały jej życia. *Dziewczyna niby nie wie, kto mojke postawił, ale w dowód przyjęcia tego wyznania zaprasza wieczorem kilku chłopców i dziewczęta na tańce, muzykę i poczęstunek*³.

Ale ten odarty z kory, często pomalowany pień wysokiego drzewa (najczęściej brzozy lub świerka), zwany drzewkiem majowym, w wielu kulturach jest symbolem majowego święta. A taniec wokół niego — o czym niewielu ludzi pamięta — jest pozostałością rytuałów płodnościowych z czasów najdawniejszych.

W legendach wielu krajów noc poprzedzająca 1 maja jest nocą czarownic. A jeśli czarownice, to i wróżby — a wiele z nich dotyczyło przyszłości. Stąd być może wzięta się ulubiona przez młodzież gra wiosenna, w XVII wieku zwaną trawką, a dzisiaj grą w „zielone”.

Wespazjan Kochowski⁴, siedemnastowieczny poeta w *Lirykach polskich* tak

pisał o niej: *W zielone grywały także młode pary, traktując tę zabawę, jako pretekst do płatania sobie rozmaitych figli.* Andrzej Morsztyn założył się np. z panną, że jeśli przegra, sprawi jej prezent, a jeśli wygra, to ona musi mu dać „trzykroć gęby”. I to był ten „ryczał”.



Gra w zielone znana była w Polsce od XVII wieku, a może i wcześniej i najprawdopodobniej powstała po to, aby umożliwić kontaktowanie się młodym parom. *Ta gra już nie chwilowa, ale trwalsza, zaczyna się właściwie od drugiego dnia Wielkiejnocy, a ciągnie się do świętego Michała. Dwie osoby umawiają się, że przez cały tego czasu przeciąg zawsze zielone przy sobie mieć będą. Dziś ta gra i dziewczyniska praktykowana jest od pokazywania się pierwszej zieleni* — pisał Łukasz Gołębiowski⁵.

Maj długo podtrzymywał różne wesołe tradycje. Dopiero rok 1890 — przyniósł zmiany. Robotnicy wnieśli do majowych zabaw bunt, demonstracje, sztandary. Najpierw w Warszawie, potem w Krakowie ruszyły **pierwszomajowe pochody**; w następnych latach pojawiły się też w innych polskich miastach.

Jednak jeszcze na początku XX wieku **do powszechnego obyczaju należały szkolne wyjazdy na majówkę**. Wszystkie szkoły pustoszały; *słowo świt biły bębny i całe klasy pod wodzą nauczycieli wyruszały na wieś, do lasu, na łąkę. Tam wyciągano kosze z przygotowanym przez mamy jedzeniem; tam rozpoczynano gonitwy, gry, śpiewano. Upojne zabawy kończyły się o zmierzchu.* Ale nie tylko uczniów maj wyciągał z murów szkół. W Warszawie na przykład słynne były majówki na Bielanych, a w Krako-

wie statkiem do Tyńca, gdzie wyruszano całymi rodzinami.

Ludowe zwyczaje zielonoświątkowe o pogańskim rodowodzie

Razem z tradycją majenia domów zielonymi gałązkami, zakładania krowom wieńców z ziół i kwiatów czy tańcami i uctami przy palonych na pastwiskach ogniach, **słupy majowe były długo zwalczane przez Kościół** jako szkodliwy zabobon. Kompletnie bezskutecznie, rzecz jasna. Religia religią, ale nikt przy zdrowych zmysłach nie myślał rezygnować z wyżej wymienionych zabiegów, chroniących przed urokami, chorobskami i nieurodzajem. Tym bardziej że były one pretekstem do świetnej zabawy.

Kilkunastometrowe słupy zwane majami lub wiuchami

Cała wieś brała udział w ich ozdabianiu (wstążkami, gałęziami, kwiatnymi bukietami i girlandami), to jeszcze do czubka można było przywiązać „fant”, taki jak butelka wódki czy garniec miodu. Smarowano słup olejem, po nim młodzi usiłowali na wyścigi wspiąć się po nagrodę, na oczach zgromadzonych lokalnych kawalerów. Była to wyborna zabawa, szczególnie jeśli słup ustawiono w obejściu najpiękniejszej panny w wiosce.

Oprócz tego w dniu stawiania wiuchów nie mogło zabraknąć dodatkowych atrakcji: wyścigów konnych, wyborów króla i królowej pasterzy, biesiad (stąd wzięły się jakże przyjemne i aktualne do dziś majówki), spontanicznych potańcówek oraz festynów.

Nabożeństwa majowe w tradycji chrześcijańskiej

Maj jest w Kościele miesiącem poświęconym czci Matki Bożej. Słynne majówki – nabożeństwa, odprawiane wieczorami w kościołach, przy grotach, kapliczkach i przydrożnych figurach, na stałe wpisały się w krajobraz Polski. Ich centralną częścią jest Litanía Loretańska.

Początków tego nabożeństwa należy szukać w pieśniach sławiących Maryję Pannę znanych na Wschodzie już w V w. w Egipcie. Koptowie przez cały miesiąc Kiahc (przypada on w porze naszego maja, ale pod względem rozkwitu przyrody odpowiada majowi) odmawiali w swoich wspólnotach officium na cześć Najświętszej Panny.

³ Ronowicz L., *Folklor górali żywieckich*.

⁴ Wespazjan Kochowski był żyjącym w XVII wieku pisarzem i historykiem polskim. Jeden z najwybitniejszych przedstawicieli literatury sarmackiej.

⁵ *Lud polski, jego zwyczaje i zabobony*, Warszawa 1830, wyd. następne: t. 1–2, Lwów 1884, (autor korzystał z prac: K. W. Wójcickiego, I. Czerwińskiego, A. Grabowskiego, T. Święcickiego, S. Goszczyńskiego).

W Kościele Zachodnim w I tysiącleciu maj jako miesiąc Maryi święcono raczej sporadycznie. Zmieniło się to na przełomie XIII i XIV w. Tradycję zapoczątkował król Hiszpanii, Alfons X, zwany Mądrym (1239-1284) wielki czciciel Maryi, autor szeregu opiewających Matkę Bożą poetyckich utworów. Z Hiszpanii zwyczaj oddawania szczególnej czci Bogurodzicy wiosną, zwłaszcza w maju, szybko rozprzestrzenił się na sąsiednią Portugalię, a następnie trafił do Włoch i Niemiec.

Do propagatorów poświęcenia maja Matce Zbawiciela należał, jako jeden z pierwszych, bł. Henryk Suza (zm. 1365), który sam w maju stroił kwiatami i zielenią wizerunki Maryi, zachęcając wiernych do zbierania się przy nich na wspólną modlitwę.

Nabożeństwo majowe bardzo szybko stało się popularne w całej chrześcijańskiej Europie.

Na Zachodzie poświęcenie majowego miesiąca Matce Bożej pojawiło się na przełomie XIII i XIV w., dzięki hiszpańskiemu królowi Alfonsowi X. Zachęcał on, by wieczorami gromadzić się na wspólnej modlitwie przed figurami Bożej Rodzicielki.

W XVI w. upowszechnieniu nabożeństwa sprzyjał wynalazek druku przez Gutenberga. Po raz pierwszy maj został nazwany miesiącem Maryi w wydanej w 1549 r. w Niemczech w książeczce *Maj duchowy*, która była odpowiedzią na Reformację.

W wielu żywotach świętych oraz kronikach zakonnych można wyczytać o majowym kulcie Maryi Panny. Dobrym przykładem jest św. Filip Nereusz, który gromadził dzieci przy figurze Matki Bożej, zachęcał do modlitwy i do składania u jej stóp kwiatów. Podobne zwyczaje opisują XVII-wieczne kroniki włoskich dominikanów.

Ojcem nabożeństw majowych jest żyjący na przełomie XVII i XVIII wieku w Neapolu jezuita o. Ansolani. Organizował on w kaplicy królewskiej specjalne koncerty pieśni maryjnych, które kończył uroczystym błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. Wielkim propagatorem tej formy czci Matki Bożej był jezuita, o. Muzzarelli, który w 1787 r. wydał specjalną broszurkę, a następnie rozesłał ją do wszystkich włoskich biskupów. Pomimo kasaty jezuitów przez Klemensa XIV, o. Muzzarelli wprowadził nabożeństwo majowe w kościele Il Gesu w Rzymie. Rozpowszechnił je również w Paryżu, towarzysząc papieżowi Piusowi VII pod-

czas koronacji Napoleona Bonaparte. To właśnie Pius VII obdarzył nabożeństwo majowe pierwszymi odpustami.

W 1859 r. kolejny następca św. Piotra – Pius IX zatwierdził obowiązującą do naszych czasów formę nabożeństwa, składającego się z Litanii Loretańskiej, nauki kapłana oraz uroczystego błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem.

W Polsce pierwsze odnotowane nabożeństwa majowe zostały wprowadzone w 1838 r. przez jezuitów w Tarnopolu. W połowie XIX w. majówki odprawiane już były w wielu miastach,



m.in. w Warszawie w kościele Św. Krzyża, w Krakowie, Płocku, Toruniu, Nowym Sączu, Lwowie i Włocławku.

Litania Loretańska, która jest główną częścią nabożeństw majowych, powstała prawdopodobnie już w XII w. we Francji. Zebrane wezwania sławiące Maryję Pannę zatwierdził 11 czerwca 1587 r. papież Sykstus V. Swoją nazwę zawdzięcza włoskiej miejscowości Loreto, gdzie była niezwykle popularna.

Ponieważ często modlący się dodawali do niej własne wezwania, w 1631 r. Święta Kongregacja Obrzędów zakazała dokonywania w tekście samowolnych zmian. Nowe wezwania posiadały aprobatę Kościoła i wynikały z rozwoju mariologii. W ślad za Kolegium Rzymskim ojców jezuitów zwyczaj praktykowania nabożeństwa majowego przejęły kościoły i szkoły zakonne mieszczące się w innych krajach.

25 marca 1815 r. papież Pius VII wydał bullę o nabożeństwie majowym, nadając mu ostateczną i całkowitą aprobatę kościelną, zaznaczając, że należy upowszechnić te nabożeństwa. Odtąd stają się one znane w Europie, a wkrótce w całym chrześcijańskim świecie.

W Polsce pierwsze nabożeństwa majowe wprowadzili o. jezuita w Tarnopolu w 1838 r. oraz misjonarze w Warszawie w kościele Świętego Krzyża w 1852 r. W okresie międzywojennym, po zatwier-

dzeniu przez Stolicę Apostolską uroczystości Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, za zgodą papieża Piusa XI, do Litanii dołączono o jedno wezwanie więcej, wezwanie „Królowo Polski”.

Przednówek

Maj uważany jest za najpiękniejszy w całym roku. Kiedy wiosna „rozkwita majem”, cała przyroda zadziwia pięknem, kolorami i zapachem świeżości. Następuje czas rozkwitu, potem zaczyna się proces dojrzewania, zakończony u schyłku lata. Jednak jeszcze w minionych stuleciach maj był dla mieszkańców polskiej wsi czasem głodu, jednym z ostatnich miesięcy przednówka, kiedy kończyły się zapasy z ubiegłorocznych zbiorów, a na nowe trzeba było jeszcze poczekać. W Kościele tę porę bujnego rozkwitu przyrody, a zarazem biedy, poświęcono Matce Bożej — Opiekunce nowego, rozwijającego się życia, Orędownicze i Pocieszycielce w niedostatku i strapieniu.

Przydrożne kapliczki

W tradycji ludowej polskiej wsi już w latach 70. XIX w. pojawiła się specjalna forma majowego nabożeństwa — odprawiane jest przy kapliczkach przydrożnych. Zwyczaj ten upowszechnił się szybko także w miastach oraz w środowisku dworskim. Jest on powszechny do dzisiaj.

Przydrożne kapliczki już pod koniec kwietnia naprawiane są po zimowych zniszczeniach, a w ostatni dzień tego miesiąca ubiera się je wieńcami z gałęzi, żywymi lub sztucznymi kwiatami, ustawia przy nich młode brzoźki lub świerki. Jeszcze nie tak dawno na tę okazję kobiety własnoręcznie wykonywały bibułkowe kwiaty i girlandy, dzisiaj zastępują je bukiety z mas plastycznych. Coraz częściej kapliczki oświetlają choinkowe lampki, różnego rodzaju elektryczne latarnie i lampy. Nadal też w wielu z nich palą się znicze i świece.

Modlitwie przy kapliczkach przewodniczą najczęściej kobiety. Głównie one, wraz z dziewczętami i dziećmi, uczestniczą w nabożeństwach, a także odnawiają i ubierają kapliczki, jednak gdy są ciężkie prace, remonty przeprowadzają mężczyźni. Zgodnie ze starą tradycją, jeżeli w bliskim sąsiedztwie jest kilka kapliczek, to majowe nabożeństwo odprawia się pod kapliczką Maryjną — czyli z wizerunkiem Matki Bożej.

W Polsce kapliczek Maryjnych jest zdecydowanie najwięcej. Kamienne

figury to najczęściej Matka Boża Niepokalanie Poczęta, Różańcowa, Matka Boża Królowa Nieba i Ziemi z Dzieciątkiem na ręku. W skromnych szafkowych kapliczkach zwykle wisi obrazek Matki Bożej lub stoi niewielka gipsowa figurka (coraz rzadziej drewniana). Z kolei duże kapliczki domkowe nierzadko kryją piękne drewniane figury Majowej Pani — prawdziwe arcydzieła sztuki ludowej, stare obrazy i oleodruki. Tradycyjnie kapliczki poświęcone Najświętszej Maryi Pannie mają dekoracje w maryjnych kolorach — białym i niebieskim. Tak też stroi się w maju maryjne ołtarze w wiejskich kościołach.

Kiedyś kapliczki bielono się wapnem, aby nadać im śnieżnobiałą biel. Do wapna dodawano też niebieskiej farby, a to dlatego, że tradycyjne kapliczki poświęcone Najświętszej Maryi Pannie mają, jak już wspomnieliśmy, dekoracje w kolorach maryjnych. Dzisiaj są równie ładnie odnawiane w kolorach: białym, zielonym, żółtym, brązowym.

Zasadniczą częścią nabożeństwa majowego jest Litania Loretańska. Tworzą ją wezwania odznaczające się poetycką formą i w sposób szczególnie sławiące Maryję. (Litania do Matki Bożej pojawiła się na przełomie XIII i XIV w. w kilku różnych wersjach. Spośród nich największą popularność zdobyła sobie Litania Loretańska. Była ona znana w Loreto już na początku XVI w. Tekst litanii zatwierdził papież Sykstus V w 1587 r. Litanię Loretańską można uznać za jeden z najwspanialszych hymnów ku czci Niepokalanej Maryi. W modlitwie tej wysławiamy wszystkie cnoty, jakimi Bóg obdarzył Najświętszą Pannę).

Przydrożne kapliczki, krzyże, figury świętych obecne są w całym chrześcijańskim świecie. Reformacja, nie uznając kultu świętych, nie zezwalała na tego typu budowle. Budowali je zwykli ludzie, nie z nadmiaru pieniędzy, lecz z potrzeby serca. W żadnym kraju, oprócz Polski, nie spotyka się tylu świętych Franciszków, Antonich, Janów Nepomucenów, Florianów, krzyży Męki Pańskiej, czy kapliczek Matki Bożej. Są one czymś tak naturalnym w krajobrazie, że często nie zastanawiamy się nad przyczynami ich powstania. Nigdzie też, poza Polską, nie zrosło się z przydrożnymi kapliczkami, krzyżami i figurami tyle legend, podań, zwyczajów i wierzeń. Powodów, dla których je budowano, jest bez liku.

Stawiano je z wdzięczności za otrzymaną nieoczekiwaną łaskę, w podzięce

za wyleczenie z choroby, za uchronienie od pomoru, głodu, pożaru, powodzi i od każdego innego nieszczęścia. W obliczu nieszczęść i kataklizmów powstawały kapliczki i krzyże o charakterze błagalnym. Krzyże na początku wsi stawiano w intencji zachowania zdrowia mieszkańców i ochrony wsi przed „złym”. Morowe powietrze zabierało do grobu całe rodziny. Ludzie modlili się więc i pisali: *Boże, broń nas od powietrza morowego*. Kapliczki stawiano *Za wybawienie od niebezpieczeństwa*, ale też za popełnione grzechy, jako pokutę. Były też wyrazem modlitwy za dusze nieszczśliwych i niewinnie zamordowanych, znakiem upamiętniającym miejsce śmierci lub miejscem spoczynku ludzi, których nazwiska utonęły w głębinie czasu.



Figury, kapliczki, krzyże stawiano najczęściej na rozwidleniu starych dróg, na granicach dawnej zabudowy, na krańcach między siedliskami ludzkimi a przestrzenią pól i lasów, w pobliżu rzek i stawów, kościołów, a także — jak mniemano — w siedliskach złych mocy. Wznoszono je w określonych miejscach, a ich położenie podyktowane było potrzebami duchowymi mieszkańców. Stawiano więc u wejścia do wsi lub miasta, w miejscach mordu, w miejscu znalezienia ludzkich kości lub miejscu samobójstwa. Dawniej też stawiano je w miejscu spalenia czarownic, w miejscach zbiorowego pochówku ludzi zmarłych na zarazę. W czasach nam bliższych powstawały na mogiłach pochowanych przy drodze żołnierzy i partyzantów. Stawiano je też koło źródeł, studni itd.

Kapliczki i krzyże spełniały także funkcje kultowe. Wokół nich ogniskowało się życie religijne i stanowiły źródło wielu ludowych zwyczajów. W okresie przed Wniebowstąpieniem Pańskim święcono pola, aby zapewnić urodzaj. Chodzono wówczas z procesją po granicach oznaczonych krzyżami, a potem

obchodzono zagrody.

W dniu św. Jerzego (23 kwietnia) natomiast wypędzano zwierzęta na pastwisko pod krzyżami na końcu wsi, a poświęcenie miało zapewnić gospodarzom zdrowie i pożytek z bydła. Również na Wielkanoc pod kapliczkami święciło się pokarmy, tu odprawiały się nabożeństwa, bo kapliczki zastępowały bardzo często oddalony kościół i przybliżały w ten sposób człowieka do Boga. Dla niejednej wioski przydrożne kapliczki są najcenniejszym zabytkiem. Ale przede wszystkim to miejsce kultu, świadectwo wiary.

Kapliczki za wsią odgrywały także ważną rolę w obrzędzie pogrzebowym, szczególnie we wsiach odległych od kościoła i cmentarza parafialnego. Przy kapliczce, na rozdrożu, następowało pożegnanie ze zmarłym. Zmarły żegnał w tym miejscu swoją wioskę i sąsiadów.

Gdy ktoś udawał się w daleką podróż lub z pielgrzymką, tutaj był odprowadzany i żegnany, by szczęśliwie powrócił do rodzinnego domu. Wychodzono też do kapliczek, by oczekiwać tutaj powrotu najbliższych.

Przydrożne kapliczki dekoruje się także na Zielone Świątki, czyli na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, na czas obchodów Bożego Ciała, święto Wniebowzięcia Matki Bożej, na Boże Narodzenie. Najokazalej i najpiękniej ubrane są jednak w maju.

Dzisiaj przydrożne kapliczki, szczególnie te poświęcone Matce Bożej, są miejscem, gdzie w maju zbierają się okoliczni mieszkańcy, by przy ustroju zieleni i kwiatami kapliczce modlić się i śpiewać litanię do Matki Bożej oraz pieśni Maryjne.

Gdy przechodzimy obok krzyży i kapliczek, zdejmując nakrycia głowy i kreśląc na sobie znak krzyża, to wyrażamy naszą oraz naszych ojców wiarę i kulturę. Nie dajmy im umrzeć. Rola kapliczek i krzyży w krajobrazie kulturowym naszego kraju jest nieoceniona. Kumulują one bowiem wiele pierwiastków, do których należy zaliczyć przede wszystkim religię, kulturę, architekturę, etnografię, geografię i historię Polski. ■

prof. nadzw. dr hab.

Teresa Olearczyk

gospodarz cyklu Spotkania czwartkowe w Zamku Królewskim w Niepołomicach, wykładowca Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego



Fakty i mity na temat sterylizacji/kastracji psów

Zabieg sterylizacji chirurgicznej suki, czyli ovari hysterectomy polega na trwałym usunięciu macicy i jajników. Kastrując samca, usuwa się jądra i najądrza. Zabiegi te nie tylko są ważne ze względów zdrowotnych, lecz także mają duże znaczenie w walce z bezdomnością zwierząt. Coraz więcej właścicieli decyduje się na zabieg pupila, ale wraz z podjęciem tej decyzji pojawiają się liczne obawy i pytania.

FAKTY

1. Ochrona suki przed ropomaciczem

Ropomacicze jest schorzeniem polegającym na ropnym zapaleniu macicy. Mogą zachorować suki w każdym wieku, bez względu na to, czy miały wcześniej potomstwo, czy nie. To groźna choroba, która może być zagrożeniem dla życia zwierzęcia. Najczęściej jedynym ratunkiem jest przeprowadzenie szybkiego zabiegu sterylizacji, ale wtedy jest on o wiele trudniejszy niż w przypadku zdrowej suczki. Organizm jest osłabiony chorobą, więc ryzyko narkozy jest większe i czas rekonwalescencji jest dłuższy. Sterylizacja w 100% zapobiega ropomaciczu, ponieważ w trakcie zabiegu usuwamy macicę i jajniki.

2. Kastracja i sterylizacja zapobiega niechcianym ciążom.

Gdy do głosu dochodzi popęd płciowy, często nawet najlepiej wyszkolone psy i suki mogą być nieposłuszne. Samce potrafią pokonywać nawet dwumetrowe płoty w celu dostania się do suki. Czasem wystarczy tylko chwila nieuwagi. Tylko sterylizacja i kastracja dają stuprocentowe zabezpieczenie przed niechcianą ciążą, a tym samym niekontrolowanym przyrostem naturalnym psów.

3. Ochrona przed nowotworami narządów rozrodczych suk i samców.

Usunięcie jajników i macicy u suk oraz jąder i najądrzy u samców uniemożliwia pojawienie się w tych narządach zmian nowotworowych, bo ich nie ma.

4. Ochrona przed nowotworem gruczołu mlekowego u suk.

Wczesna sterylizacja zapobiega prawie w 100% przed nowotworem gruczołu mlekowego. Suczki małych i średnich

ras można poddać zabiegowi jeszcze przed pierwszą cieczką w wieku około 6–7 miesięcy życia lub około 2–3 miesięcy po pierwszej cieczce. Suki ras dużych i olbrzymich powinno sterylizować się po pierwszej cieczce, kiedy osiągną dojrzałość. Im później poddamy suczkę ovari hysterectomy, tym ochrona przed zachorowaniem na nowotwór gruczołu mlekowego spada.

5. Zapobieganie ciążom urojonym u suk.

Najczęstszymi objawami są „wicie gniazda”, znoszenie do niego zabawek, przymilanie się do właścicieli, może pojawić się mleko w sutkach i powiększony obrys powłok brzusznych. Przepadłość może być uciążliwa nie tylko dla właścicieli, lecz także szkodliwa dla suki. Może to zwiększać ryzyko nowotworu gruczołu mlekowego, a przyczyną ciąży urojonej są najczęściej zaburzenia hormonalne spowodowane cystami na jajnikach.

6. Zwiększona skłonność do nadwagi.

Zwierzęta po kastracji/sterylizacji mogą odkładać większą ilość tkanki tłuszczowej na skutek zwiększonego apetytu przez zmiany poziomów hormonów płciowych. Jako właściciele musimy pamiętać, żeby nie przekarmiać swoich pupili i zapewnić im odpowiednią dawkę ruchu. Na rynku obecnie jest wiele karm opracowanych specjalnie dla psów po kastracji, które mają na celu zapobiegać otyłości u zwierząt.

7. Samce po kastracji są mniej pobudliwe i agresywne.

Jedną z metod walki z agresją u samców jest zabieg kastracji. Samce stają się często bardziej opanowane i zmniejsza się ich dominujący charakter (ale nie oznacza to, że stają się złymi stróżami podwórka czy są „nie do życia”). U wielu samców wykazujących nadmierne pobudzenie płciowe objawiające się ruchami kopulacyjnymi na zabawkach czy nogach właścicieli zabieg kastracji bardzo pomaga.

8. Nietrzymanie moczu u suk.

Jednym z bardzo nielicznych powikłań po zabiegu sterylizacji może wystąpić pokastracyjne nietrzymanie moczu.

Problem ten dotyka około 2% suk. Jest to schorzenie, które można leczyć.

MITY

1. Suka choć raz w życiu powinna mieć młode, żeby była zdrowa.

Nie ma medycznych powodów, aby suka choć raz była pokryta. Ciąża nie uchroni suki przed ropomaciczem, ciążą urojoną czy też chorobą nowotworową narządów rozrodczych.

2. Zwierzęta stają się ospałe po zabiegu i nie bronią posesji.

Zabieg nie wpływa na instynkt oborny czy pilnowania terenu. Wręcz przeciwnie. Psy nie ulegają popędowi płciowemu i mają mniejsze tendencje do włóczęgostwa, więc stają się lepszymi stróżami swoich posesji.

3. Suka będzie bardziej agresywna po zabiegu sterylizacji.

Jeśli suka przed zabiegiem była agresywna, to po nim może wykazywać większą agresję. Jednak znakomita większość suk, które nie są agresywne, nie zmienia swego charakteru z powodu sterylizacji.

4. Antykoncepcja hormonalna jest lepsza niż zabieg.

Podawanie preparatów hormonalnych w celu blokowania cieczki u suki powoduje bardzo duże zmiany hormonalne w jej organizmie. Długotrwale ich stosowanie sprzyja rozwojowi ropomacicza i nowotworu gruczołu mlekowego.

5. Wysterylizowane zwierzęta są bardziej chorowite.

Podatność na infekcje dróg moczowych i zachorowalność na niektóre nowotwory narządów rozrodczych spada o prawie 98% u kastrowanych zwierząt.

6. Psy są nieszczęśliwe po kastracji/sterylizacji

Psy nie planują posiadania potomstwa. Instynktem rozmnażania kierują hormony dlatego po zabiegu, kiedy wyeliminowane są hormony płciowe, znikła potrzeba rozmnażania się i pies nie odczuwa różnicy. ■



Emilia Zajac
Lekarz weterynarii,
Przychodnia Weterynaryjna
DAN-VET w Niepołomicach

II Wielkie Sprzątanie Puszczy Niepołomickiej

Paulina Szelerewicz-Gładysz
Stowarzyszenie Zielony Puszczyk

Początek wiosny to dobry okres na porządki, nie tylko te domowe! Las potrzebuje naszej pomocy, a pierwsza połowa kwietnia to dobry moment, by posprzątać także Puszcę Niepołomicką, zanim dywan gęstej zieleni utrudni leśny spacer. W sobotnie przedpołudnie, 14 kwietnia, odbyło się kolejne Wielkie Sprzątanie.

Spotkaliśmy się na Parkingu Leśnym w Puszczy Niepołomickiej. Tomasz Siciński – Komendant Straży Leśnej z Nadleśnictwa Niepołomice – podzielił nas na grupy i zasugerował, które miejsca są szczególnie zaśmiecone. Spora grupa została skierowana, by sprzątać pas lasu przy ul. Sosnowej oraz Grzybowej. To teren blisko granicy zabudowań, a także sklepu, gdzie w zeszłym roku podczas podobnej akcji uzbieraliśmy spory stos pełnych śmieci worków. Część osób zajęła się okolicami drózek prowadzących do parkingu, inni skupili się na

części lasu nieopodal ul. Partyzantów (tu w porządku włączyli się harcerze ze Szczepu Puszcza Niepołomice). Była wśród nas mieszkanka Staniątek, którą na co dzień spaceruje ścieżkami po drugiej, staniąteckiej części lasu i właśnie tam udała się, by podjąć samotną próbę przywrócenia temu miejscu jego naturalnego piękna.

Dzieci, które stanowiły mocny trzon naszej ekipy sprzątającej, okazały się niezastąpione w wyszukiwaniu odpadków – ich energia bardzo się tego dnia przydała! Dla nich było to pole do rywa-

lizacji – kto znajdzie szybciej, kto więcej, a może też – a nuż – trafi się jakiś skarb?

Zebrane worki pozostawiliśmy skumulowane w kilku miejscach, skąd zostały zabrane przez firmę sprząającą.

W akcji uczestniczyło około 50 osób. To więcej niż zeszłym roku! Wasza troska o las napędza nas energią i z pewnością udziela się innym! Mieszkańcy miasta, a może też przyjezdni, stali bywalcy puszczy, których słoneczna tego dnia pogoda skusiła do wypoczynku świeżym powietrzem, wyrażali słowa poparcia, niektórzy deklarowali udział w kolejnych takich przedsięwzięciach. Oby za rok było nas jeszcze więcej, ale przede wszystkim życzę nam, żeby... nie było potrzeby organizowania takich akcji.

Akcję zorganizowało Stowarzyszenie Zielony Puszczyk, wspólnie ze Stowarzyszeniem Niepołomice Biegają i Nadleśnictwem Niepołomice. Nie udało się bez wsparcia Urzędu Miasta i Gminy w Niepołomicach. ■



Czarny Staw posprzątany

Albert Szkutnik
Kierownik Sekcji Rowerowej

W niedzielę 8 kwietnia Sekcja Rowerowa Ogniska TKKF Wiarus oraz pasjonaci turystyki rowerowej połączyli siły i przeprowadzili kolejną udaną akcję Sprzątanie Czarnego Stawu.

Tradycyjnie spod Kopca Grunwaldzkiego o godz. 11.00 wyruszyliśmy siedemnastoosobową grupą rowerową Drogą Królewską przez Poszynę do Czarnego Stawu. Na miejscu czekali kolejni uczestnicy akcji z Brzegów.

Spotkanie rozpoczęliśmy od instruktażu udzielonego przez Prezesa Ogniska TKKF Wiarus Leona Pituchę, który rozdał rękawiczki i worki wszystkim uczestnikom. Następnie przystąpiono do porządkowania rejonu otaczającego Czarny Staw. W tym roku trzeba przyznać, że śmieci było trochę mniej niż w roku ubiegłym, zebrano około 60 l śmieci. Niestety, w przydrożnych rowach, ścieżkach biegnących w stronę Czarnego Stawu



(i nie tylko) widać, że odwiedzający Puszcę nie potrafią poszanować ani środowiska naturalnego, ani pracy innych.

Serdecznie dziękuję Nadleśnictwu Niepołomice i Straży Leśnej za pomoc organizacyjną. Wszystkim

uczestnikom za udział, poświęcony czas i pracę, nad posprzątaniem tego pięknego zakątka.

Współorganizatorami wycieczki są Urząd Miasta i Gminy w Niepołomicach oraz Nadleśnictwo w Niepołomicach. ■

Noc Sów w Niepołomicach

W piątek 23 marca tuż przed godziną 18.00 w Laboratorium Aktywności Społecznej zrobiło się tłoczno. Zarówno dorośli, jak i dzieci zjechali do Niepołomic na organizowane po raz pierwszy w naszym mieście wydarzenie. Bohaterami wieczoru mieli być niecodzienni goście, więc wszyscy czekali z niecierpliwością. Na sali zawrzało, kiedy – wraz ze swoimi opiekunami – dotarli do nas puchacz Zbyszek i pójdzka Tadzio. Tym samym rozpoczęła się Noc Sów.



Agnieszka Lisowska-Woś



Agnieszka Lisowska-Woś



Marta Makowska



Agnieszka Lisowska-Woś

Pierwszą częścią wydarzenia była ciekawa prelekcja, podczas której Agnieszka i Bartek Kukurudzowie z A.Kuku przybliżali nam te tajemnicze zwierzęta. Usłyszeliśmy o zwyczajach sów, ich codziennym życiu, dowiedzieliśmy się, czemu sowy mogą tak kręcić głowami i właściwie dlaczego to robią. Poznaliśmy szczególne cechy, dzięki którym ptaki te tak świetnie polują nocą, a ich lot jest bezszelestny. Mogliśmy to nawet usłyszeć, a raczej nie usłyszeć nic, podczas gdy w trakcie opowieści swojej opiekunki puchacz Zbyszek przeleciał uczestnikom wydarzenia tuż nad głowami. Dzieci zadawały sporo pytań, w końcu to był bardzo dobry moment na odkrycie wielu tajemnic tych skrytych zwierząt. Podczas gdy puchacz zrobił na wszystkich wrażenie swą wielkością (jest to największa europejska sowa), pójdzka zaskoczyła swoimi niewielkimi rozmiarami. Mimo że nie jest ona najmniejszą polską sową, różnica w gabarytach pomiędzy oboma ptakami była ogromna.

Na sali Open Space rozstawionych zostało kilka stolików, gdzie wszyscy zainteresowani mogli pooglądać wiele przygotowanych przez nasze stowarzyszenie eksponatów związanych z sowami. Ciekawostką były wypłuki, w których podczas obserwacji przez lupę, można było

dopatrzyć się kości upolowanych przez sowy gryzoni. Każdy mógł obejrzeć budki i kosze lęgowe, które można przygotować samodzielnie, by potem umieścić je w potencjalnych do zasiedlenia przez te ptaki miejscach. Jak na dłoni, na zebranych przez nas piórach obejrzeć z bliska można było szczególne cechy ich budowy zapewniające sowie bezszelestny lot. Bardziej dociekliwi mogli zapoznać się z bogatą literaturą o sowach oraz obejrzeć wiele ciekawych rysunków i zdjęć zrobionych przez obserwatorów przyrody.

Drugą częścią niepołomickiej Nocy Sów był nocny spacer po puszczy połączony z nasłuchem głosów sów. Z powodu dużej frekwencji uczestnicy zostali podzieleni na trzy grupy, które zostały poprowadzone w głąb lasu przez przyrodników Igora i Martę Długoszów, leśnika Michała Wiececha i Piotra Wosia ze Stowarzyszenia Zielony Puszczyk. Trzeba przyznać, że spacer nocą po lesie wywołuje zupełnie inne doznania niż za dnia, wyostreza zmysły i pobudza wyobraźnię. Marsz początkowo z latarkami, a potem jedynie w świetle księżyca szczególnie u dzieci wywoływał dreszczyk emocji, czego najmłodsi nie ukrywali. Koniec marszu, postój, krótkie i nienachalne nawoływanie z głośnika, chwila wyczekującej ciszy i... jest odpowiedź. Niewiarygodne! Już za

pierwszym razem udało nam się usłyszeć głos samca puszczyka zwyczajnego. Potem usłyszeliśmy go jeszcze dwukrotnie z zupełnie innych kierunków, więc na pewno przemieścił się, przelatując niepostrzeżenie i bezszelestnie nad nami. Kto wie, a może były to dwa osobniki? Wszyscy byli pod wrażeniem.

Pozostałe grupy, jak dowiedzieliśmy się później, miały równie udane spacer, na których uczestnicy usłyszeli głosy puszczyka zwyczajnego, a także puszczyka uralskiego. Wszyscy byli zatem zadowoleni.

Nie bez przyczyny Noc Sów organizowana jest właśnie pod koniec marca. Jest to bowiem czas godów dla większości naszych rodzimych gatunków. Spacer w tym czasie, nawet skrajem lasu, może przynieść zaskakujące sowe doznania.

Noc Sów w Niepołomicach była jedną z 252 Nocy Sów odbywających się w dniach 23–25 marca w całej Polsce. Była to siódma edycja całego wydarzenia, ale w Niepołomicach odbyło się ono po raz pierwszy. Organizatorem Nocy Sów w Niepołomicach było Stowarzyszenie Zielony Puszczyk i Miejska Biblioteka Publiczna im. Tadeusza Biernata przy wsparciu Nadleśnictwa Niepołomice, a koordynatorem ogólnopolskiej akcji jest Stowarzyszenie Ptaki Polskie. ■



Dominika Sowa



Agnieszka Lisowska-Woś
Stowarzyszenie Zielony
Puszczyk

Marchewki na sośnie, czyli wiewiórki całkiem pospolite

Rude zwierzę przeskakuje między gałęziami leśnych drzew, zachwycając swą zwinnością i gracją ruchów. Robi to tak lekko, że wydaje się nie sprawiać mu to żadnej trudności. Za ster służy puszysty ogon, o długości równej jego ciału. Oczywiście, nie ma żadnej wątpliwości, że to wiewiórka. Widujemy ją dość często, nie tylko w lesie, bo to przecież nie jedyne miejsce, gdzie lubi przebywać. Również stare parki są przez nią zasiedlane. Dla niej ważne jest, żeby było sporo drzew, dziupla czy opuszczone ptasie gniazdo, które można wyremontować lub przebudować i urządzić dla siebie.

Agnieszka Lisowska-Woś

Wwiewiórki pospolite spotkać można w lasach liściastych, iglastych i mieszanych na terenie całego kraju, również w górach do piętra kosodrzewiny. Są to niewielkie ssaki o długości ciała 20–24 cm, długości ogona 17–20 cm i wadze ok. 200–300 g. Zwykle kojarzą nam się z rudym futerkiem, ale tak naprawdę mogą mieć dość różne ubarwienie, od jasnorudego począwszy, na czarnym skończywszy. Zawsze jednak ich brzuch będzie biały, a na uszach dostrzeżemy charakterystyczne pędzelki.

Wiewiórka zamieszkuje często dziuple, ale jeśli takich brak, na swoje potrzeby przystosowuje obszerne gniazda po większych ptakach, w których dobudowuje dach. Taka wyremontowana przez nią konstrukcja ma kształt zbliżony do kuli. Zwykle jeden osobnik ma do swojej dyspozycji kilka siedlisk, z których jedno jest zawsze gniazdem głównym, pozostałe pełnią funkcję magazynów oraz dodatkowo mają na celu zmylenie potencjalnych wrogów. Gryzoń ten jest aktywny cały rok i nie zapada w sen zimowy. Jednak, gdy nastaną duże mrozy, wiewiórka zaszywa się w swojej dziupli lub gnieździe, mchem zatyka szczelnie wszystkie otwory, nakrywa się ogonem i przeczekuje ten trudny dla niej czas. Potrafi tak w bezruchu tkwić nawet tydzień.

Wiewiórka wie, gdzie jest jej dom. Najczęściej można ją wypatrzeć pomiędzy konarami drzew, natomiast na ziemi przebywa znacznie rzadziej.

Bardzo elastyczne kości zapewniają jej niezwykłą gibkość i grację ruchów, długi puszysty ogon stabilizuje lot podczas widowiskowych nawet kilkumetrowych skoków z gałęzi na gałąź. Kita to jednocześnie swoisty spadochron, bo nawet gdy już wiewiórka chybi celu, ogon koryguje i wyhamowuje lot, pozwalając jej wyjść bez szwanku z opresji. Dla tego zwinnego zwierzątka zeskok na ziemię nawet z 15 metrów nie stanowi żadnego problemu.

Najchętniej ssaki te żywią się nasionami drzew, zarówno liściastych, jak i iglastych. Możemy być pewni, że gdy na leśnej ścieżce zobaczymy obgryzioną jak jabłko szyszkę, z porozrzucanymi dookoła łuskami, to jest to ewidentny ślad po stołującej się w tym miejscu wiewiórcie. Ten niewielki gryzoń zwinnymi przednimi łapkami wydłubuje z szyszek nasiona, a to, co jest mu nieprzydatne, po prostu odrzuca. Innymi przysmakami wiewiórek są orzechy, pąki, kwiaty, pędy drzew i krzewów, młoda kora, jagody, grzyby. Może to być zaskoczeniem, ale wiewiórki wcale nie są jaroszami. Lubią też zapolować na owady czy wyjeść jaja lub pisklęta gnieźdzących się nieopodal ptaków.

Dużą część z tych smakołyków jest przez wiewiórki gromadzona w dziuplach lub zakopywana w ściółce na zimę. Nie każdy osobnik po dłuższym czasie pamięta o wszystkich swoich skrytkach. Dlatego też na wiosnę wiele z zapomnianych nasion zaczy-



Patrycja Wąsikowska
<http://puszczaniepolomicka.pl/>



Patrycja Wąsikowska
<http://puszczaniepolomicka.pl/>



Patrycja Wąsikowska
<http://puszczaniepolomicka.pl/>



Patrycja Wąsikowska
<http://puszczaniepolomicka.pl/>



Virginia Wąsikowska
<http://puszczaniepolomicka.pl/>

na kielkować, a wiewiórki, chcąc nie chcąc, przyczyniają się tym samym do różnorodności gatunkowej roślin. Ciekawostką jest, że podczas zakopywania swoich zapasów wiewiórki często są obserwowane przez ptaki krukowate (sójki i sroki), które zapamiętują dokładnie miejsce ukrycia pożywienia i niedługo po skończonej pracy i zniknięciu „rudej kity” odkopują i zabierają to, co dopiero zostało ukryte.

Nie tylko zagrzebywanie w ziemi, lecz także suszenie – przede wszystkim grzybów – to metoda na zgromadzenie prowiantu na zimę. Wiewiórki układają je w tzw. suszarniach, czyli na gałązkach nieopodal gniazda, a po wyschnięciu składują w spiżarni.

Co roku, wraz z nastaniem lutego, rozpoczyna się okres rui, który w przypadku tych zwierząt trwa dość długo, bo aż do końca lipca. Samce zaczynają swoje zaloty, co często przejawia się długimi gonitwami wśród konarów drzew. Po trwającej około 38–39 dni ciąży, rodzi się od 3 do 7 nagich i ślepych młodych, którymi matka opiekuje się troskliwie przez 8–10 tygodni. Interesującym zjawiskiem związanym z opieką nad potomstwem jest szczególna dbałość o czystość w gnieździe, ośeski załatwiają się bowiem wprost do pyska matki, która od razu te nieczystości wynosi na zewnątrz. Matka karmi swoje dzieci przez pięć tygodni, a po kolejnych trzech stają się one już samodzielne. W ciągu okresu lęgowego zwykle pojawia się dwa, a czasem nawet trzy mioty.

Szczególnie trudny i kryzysowy dla młodych jest pierwszy rok życia, zwykle więcej niż połowa potomstwa nie przeżywa tego okresu. Wiewiórczy przychówek jest łakomym kąskiem dla kuny leśnej, która szczególnie wyspecjalizowała się w polowaniach na te maluchy. Również ptaki drapieżne, przede wszystkim

jastrzębie stanowią bardzo poważne zagrożenie dla tego gatunku.

Szczęśliwcy, którzy przeżyją ten początkowy i najgorszy dla siebie czas, po roku osiągają dojrzałość płciową i mogą już sami zakładać rodzinę. Długość życia wiewiórki zależy w dużej mierze od warunków, w jakich egzystuje. W sprzyjających okolicznościach jest to 5–7 lat, jednak w większości przypadków średnia wieku wynosi 3–4 lata.

Dość istotnym zagrożeniem dla naszej wiewiórki pospolitej jest jej krewniaczka – wiewiórka szara, która przywędrowała do Europy ze Stanów Zjednoczonych. Na terenie naszego kontynentu została introdukowana we Włoszech, Irlandii i Wielkiej Brytanii i, jak się w krótkim czasie okazało, doskonale i szybko przystosowała się do panujących tam warunków. Efekt jest taki, że w tym momencie imigrantka w tych krajach skutecznie wypiera miejscowy gatunek.

Wiewiórka szara nie stanowi zagrożenia bezpośredniego dla europejskiej krewniaczki, jednak dość mocno konkuruje z nią o pożywienie. W związku z tym zmniejsza się liczba dogodnych miejsc na siedliska, a co za tym idzie – corocznie odnotowuje się coraz niższą liczebność wiewiórki pospolitej. Ponadto wiewiórka szara jest nosicielem groźnego dla naszej wiewiórki wirusa ospy i choć sama na tę chorobę nie zapada, to zaraża miejscowy gatunek, dzieląc jego liczebność. Wszystkie te czynniki wzbudzają bardzo silny niepokój o przyszłe losy wiewiórki pospolitej na Starym Kontynencie.

Jest jeszcze jedna bardzo groźna dla tych zwierząt choroba, a mianowicie wścieklizna. Wiewiórka, podobnie jak lis, jest na nią bardzo podatna. To niestety również wpływa na spadek jej liczebności. Ponieważ wścieklizna nie

jest obojętna dla ludzi, należy zachować ostrożność, gdy zaobserwujemy osobnika wydającego się dość ospałym, po czym wykazującego sporą agresję. Najlepiej w ogóle się do niego nie zbliżać, żeby nie narazić się na ugryzienie, a ponadto niezwłocznie powiadomić odpowiednie służby weterynaryjne.

Bibliografia:

Wąsik S., *Zwierzęta Polski Spotkania*, Multico 2007

Magazyn *Echa Leśne*, nr 4(630)2017, str. 12

<http://magazyn.salamandra.org.pl/>

<http://www.ekologia.pl/> ■



Agnieszka Lisowska-Woś



Virginia Wąsikowska
<http://puszczaniepolomicka.pl/>



Agnieszka Lisowska-Woś
Stowarzyszenie Zielony
Puszczyk

RUSZ makówką z Trzaskiem

TYLKO DWA Z PONUMEROWANYCH KAWAŁKÓW ZNAJDUJĄ SIĘ NA ILUSTRACJI. SPRAWDŹ KTÓRE.



SZYBKIE! PYTANIE!

U DWÓCH RĄK
JEST DZIESIĘĆ
PALCÓW.
ILE PALCÓW JEST
U STU RĄK?

REBUS



KRZYŹÓWKA

1

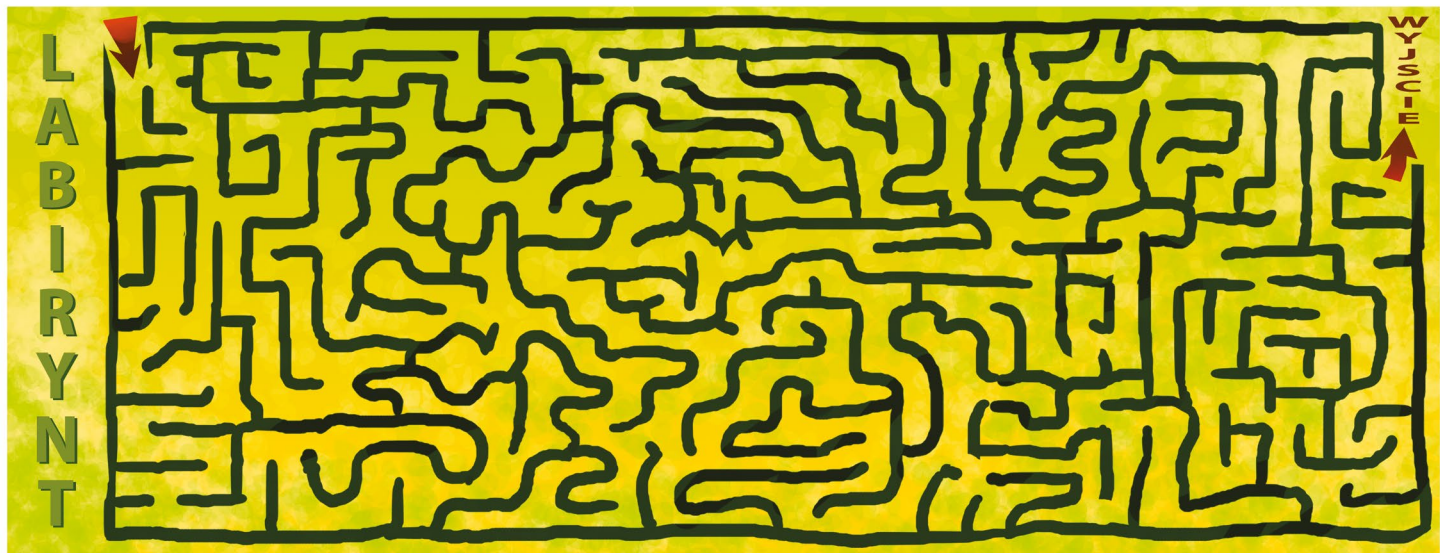
4

2

3

5

1					
2					
3					
4					
5					





PÓŁMARATON LEŚNA DZIESIĄTKA BIEG DRUŻYNOWY WYŚCIG ROWEROWY

PUSZCZA NIEPOŁOMICKA
6 MAJA 2018 ROKU

WWW.WYSCIGROWEROWY.PL

WWW.BIEGPOPUSZCZY.PL



Lasy Państwowe
zapraszamy



Kropla
Beskidu

